Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 325 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 17 lipca 1936

Rok 31

Poznań, 16 lipca.

Obóz rządowy steruje w lewo

Pisaliśmy już — w związku ze sprawą b. ministra skarbu, a doniedawna najwybitniejszego publicysty „Gazety Polskiej", p. Matuszewskiego, — o dużych przemianach ,jakie się dokonywują w czołowym tym organie obozu rządowego. Chodzi o zlikwidowanie zatargu „Gazety Polskiej" z ministrem skarbu i wicepremjerem p. Kwiatkowskim i tem samem o uratowanie pisma tego w charakterze głównego organu sfer miarodajnych. Ale chodzi zarazem o coś więcej.

Za czasów p. Matuszewskiego „Gazeta Polska" reprezentowała pod względem gospodarczym pogląd liberalny, a pod społecznym kierunek raczej umiarkowany, w pewnym stopniu zachowawczy, którego organizacyjno-politycznym wyrazem był p. Sławek. Obecnie „Gazeta Polska" piórem p. Bohdana Witwickiego zwekslowała na tory „nakręcania konjunktury" gospodarczej, a zarazem „przebudowy ustroju gospodarczego" w sensie „szerokiego poparcia, a tem samem poprawy położenia mas", przyczem nacisk kładzie się na radykalne wykonanie reformy rolnej. Łączy się to znowu z przygotowywaną w wielkiej tajemnicy przez p. Koca nową organizacją polityczną obozu rządowego.

O tej organizacji mówiono przez pewien czas, że będzie ona zbudowana na elitarnym systemie doboru „setek", teraz znowu część prasy „sanacyjnej" zapowiada, że organizacja nowa będzie z typu swego partją polityczną, lecz o rygorze wojskowym. Byłoby to dość niezwykłe po tak srogiem i długotrwałem wyklinaniu „partyjnictwa" i wobec faktu, że autorytatywny ustrój organizacyj z narzucaniem z góry, przez władze, nakazów i zakazów jest u nas zasadniczo niedozwolony. Ale czekaliśmy na nowotwór p. Koca tak długo, możemy nań jeszcze poczekać: może dowiemy się o nim czegoś konkretniejszego w rocznicę łegjonową dnia 5 sierpnia.

Nie będzie pewnie całkiem bezpodstawne nasze przypuszczenie, że z owemi zamiarami organizacyjnemi obozu rządowego łączy się ogłoszenie generalnego inspektora armji, generała Rydza-Śmigłego „pierwszą w Polsce osobą po p. Prezydencie Rzeczypospolitej". Nie zawadzi tu przypomnieć, że pod względem przekonań społecznych przeszłość generała Rydza-Śmigłego łączy go z radykalną lewicą.

Że społecznie obóz rządowy zwraca się w lewo, a gospodarczo ku „nakręcaniu konjunktury", nie ulega już, zdaje się, wątpliwości. W ten sposób „sanacja" chce zdobyć masy ludowe. Reforma rolna ma skokietować chłopów, których masowe wchodzenie w szeregi Stronnictwa Narodowego w związku z jego akcją, odżydzającą miasta i miasteczka, przeraziło sterników obozu rządowego. Tem też tłumaczą się kochniczki „sanacyjne" pod adresem Stronnictwa Ludowego.

Nie czujemy się powołani, ani politycznie, ani społecznie, do roli specjalnych obrońców „latyfundjarzy". Znajdują się oni w obozie „sanacyjnym", więc niech się bronią sami. Ale sądzimy, że chłop polski, obdarzony wrodzonym zmysłem realnym, będzie na obietnice w tej dziedzinie patrzał trzeźwiej, niż polityczni ofiarodawcy. Nie wystarczy bowiem chłopu dać ziemię, której zresztą dla wszystkich włościan i synów włościańskich nie starczy; trzeba dlań stworzyć warunki racjonalnego zagospodarzenia się. A środki, jakiemi państwo polskie dysponuje i do których długo jeszcze będzie ograniczone, są bardzo skromne. To też przekonani jesteśmy, że „entuzjazm", jaki obóz rządowy zamierza dla siebie wywołać w masach ludowych hasłem reformy rolnej, nie będzie zgoła odpowiadał temu, co sobie wyobrażają polityczni przodownicy „sanacji" i konstruktorzy nowych jej „programów" i form organizacyjnych.

Życie — przy uświadamiającej w szerokich masach ludowych działalności ruchu narodowego — otworzyło im oczy na wielkie zagadnienie spolszczenia miast i miasteczek tam wszędzie, gdzie handel i rzemiosło są w rękach żydowskich. Tego zagadnienia z świadomości ludu nikt i nic już wydrzeć nie zdoła. W przeprowadzeniu tej reformy leży ratunek tych, co są głodni, i leży zbawienie Polski.

Konferencja lokarneńska, czy — siedmiu państw?

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego — Rozmowy dyplomatyczne pomiędzy Londynem, Paryżem, a Brukselą — Stanowiska Anglji i Francji

Paryż. (ATE). Korespondenci londyńscy paryskich dzienników donoszą zgodnie, że na posiedzeniu gabinetu min. Eden złożył sprawozdanie z położenia międzynarodowego. Minister bronił poglądu, że Anglja winna stosownie do życzenia rządu francuskiego wziąć udział w projektowanej konferencji mocarstw lokarneńskich w Brukseli nawet w razie gdyby Włochy i Niemcy nie były reprezentowane.

„Le Temps" wskazuje, że większość członków gabinetu angielskiego wypowiedziała się za odroczeniem konferencji brukselskiej. Rząd angielski nawiąże jednakże ścisłą łączność z Francją. W tym celu jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia rozpoczną się rokowania dyplomatyczne pomiędzy Londynem, Paryżem a Brukselą.

Ag. „Radio" donosi z kół zbliżonych do min. spraw zagr., że propozycje angielskie będą rozpatrzone przychylnie. Jeżeli zostanie wysunięty projekt zwołania konferencji pięciu państw lokarneńskich, to rząd francuski postanowi za warunek, że zaproszenie Niemiec nie będzie mogło być uważane za milczącą zgodę na wymówienie układów.

Jeżeli natomiast rząd angielski wybierze szerszą podstawę, która jest przypisywana również gabinetowi rzymskiemu, a mianowicie projekt zwołania narady z udziałem Polski i Z. S. R. R., to Francja podniesie pewne zastrzeżenia, wskazując, że obecność delegacji sowieckiej i delegacji niemieckiej przy jednym stole może doprowadzić do niepożądanych wyników i,podkreślając, że zwołanie konferencji w szerszych ramach wymaga wyczerpującego przygotowania dyplomatycznego oraz technicznego.

Londyn. Rząd brytyjski pragnie odbycia konferencji w Brukseli w składzie 5 mocarstw, ale uważa, że narady trzeba należycie przygotować, wobec czego odroczenie terminu jest nieodzowne. Gabinet nie powziął jednak w tej sprawie żadnej uchwały, lecz postanowił, aby ambasador brytyjski w Paryżu odwiedził premjera Bluma i uzyskał od niego zasadnicze wyjaśnienie stanowiska Francji w sprawie konferencji z udziałem Niemiec.

Gabinet zebrał się dziś przed południem ponownie, aby dokończyć narady nad położeniem międzynarodowem i powziąć uchwałę co do konferencji brukselskiej.

O wydanie wynalazku lotniczego

Paryż (A. T. E.) „Echo de Paris" zapowiada ponowne wystąpienie w Izbie deputowanych posła prawicowego i swego współpracownika Henry de Kerillisa w sprawie wydania Sowietom planów francuskiego działa lotniczego typu 23.

Pos. de Kerillis zamierza odeprzeć wywody ministra lotnictwa, który w swej odpowiedzi na pierwszą interpelację oświadczył, że omawiana armatka jest wynalazkiem inżyniera szwajcarskiego, który może dowolnie rozporządzać swoją własnością.

Pos. de Kerillis podkreśla z całym naciskiem, że wynalazek podany władzom sowieckim jest francuskim i w myśl życzeń wynalazcy służyć miał wyłącznie armji francuskiej.

Sesja parlamentu Francji

Paryż (PAT) W kołach rządowych potwierdzają pogłoski, że parlament rozpocznie wakacje z końcem bieżącego miesiąca. Jednak w sferach parlamentarnych wyrażają obawy, czy zdoła, zgodnie z życzeniem rządu, dokończyć prac, przewidzianych w programie. Już w ciągu bieżącego tygodnia izba będzie obradowała nad ustawą o upaństwowieniu przemysłu wojennego i nad zmianą statutu Banku Francji, podczas gdy senat zajmie się amnestją, przedłużeniem wieku szkolnego, ustanowieniem centralnego urzędu zbożowego i ustawą karzącą uchylanie się od podatków.

Jak przewiduje „Figaro", trudno będzie parlamentowi ukończyć pracę nad temi ustawami, gdyż niektóre mogą wywołać długie debaty w senacie, a nawet doprowadzić do ponownego odesłania do izby. W szczególności, zdaniem dziennika, można się spodziewać zmiany przez senat uchwalonej przez izbę ustawy o centralnym urzędzie zbożowym.

Należy się również liczyć z możliwością debaty w izbie nad polityką zagraniczną, do czego powód mogą dać interpelacje złożone przez deputowanych Paul Reynaud, Margaine, Bergery i Peri. Ze względu na tak znaczny program prac izb, mogą więc zajść pewne trudności z wyczerpaniem tego rodzaju programu przed 1 sierpnia, t. j. przed datą wyjazdu prez. Lebrun z Paryża.

Poza tem obecny rząd solennie zobowiązał się, że nie zgodzi się na rozpoczęcie wakacyj parlamentarnych przed uchwaleniem przez obie izby złożonych ostatnio projektów. W ten sposób możliwem jest więc, jak twierdzi prasa prawicowa, iż rząd będzie szukał innego rozwiązania sprawy, a mianowicie zgodzi się na to, aby izba, a w szczególności senat, odroczyły swe posiedzenia bez formalnego zamykania sesji zwyczajnej.

Projekt umowy dardanelskiej

Londyn (PAT) Dzienniki londyńskie oczekują, że projekt umowy dardanelskiej zostanie wypracowany dziś w Montreux, i że podpisanie nastąpi w poniedziałek lub we wtorek.

Prasa podkreśla całkowite porozumienie. Na podstawie tego porozumienia Turcja uzyska pozwolenie ponownego umocnienia Dardaneli. Dalej morze Czarne zamknięte będzie dla wszystkich stron, prowadzących wojnę, z wyjątkiem państw, które biorąc udział w wojnie, wypełniają swe zobowiązania, wypływające z paktu Ligi Narodów, oraz państw, na podstawie traktatów, w których Turcja jest sygnatarjuszem, pomocy krajowi, będącemu ofiarą napaści.

Dzienniki uważają, że przyjęcie tej zasady przez konferencję w Montreux jest zwycięstwem Litwinowa. Zmiana stanowiska W. Brytanji przypisywana jest energicznej interwencji Edena, który poruszyć miał tę sprawę wczoraj na posiedzeniu gabinetu i uzyskał instrukcje, które natychmiast zakomunikowano delegacji brytyjskiej w Montreux.

Afera podatkowa

Katowice. (AZS). Władze skarbowe na Śląsku wpadły na trop wielkiej afery podatkowej, trwający już od szeregu lat, w którą zamieszane jest wiele firm branży rzeźnicko-wędliniarskiej.

Istniejące na przestrzeni kilku lat nadużycia zostały wykryte przypadkiem, kiedy spostrzeżono, że niektóre firmy nie protestują przeciw podwyższaniu przez władze skarbowe zeznanego obrotu, podczas kiedy inne przy tych próbnych podwyżkach mocno sarkały i domagały się obniżenia. Analizowanie tego stanu rzeczy oraz informacje biegłych doprowadziły do odsłonięcia kulisów handlu mięsem na Śląsku i stwierdzenia, że faktyczne dochody pewnych firm były znacznie wyższe od zeznanych.

Senat gdański przeciw Wysokiemu Komisarzowi

Systematyczny „bojkot" przedstawiciela Ligi Narodów — Prześladowanie opozycji
Oświadczenie min. Edena

Warszawa. (Tel. wł.) Ag. Press donosi z Gdańska:

Przywódcy stronnictw opozycyjnych w Gdańsku oczekują, iż hitlerowski senat podejmie niebawem akcję niszczenia opozycji i to wbrew postanowieniom obowiązującej konstytucji. Odpowiednia „interpretacja" przepisów statutu Wolnego Miasta umożliwi senatowi stosowanie najrozmaitszych środków w walce z opozycją wewnętrzną.

Senat gdański rozpoczął stosować w praktyce „bojkot" wysokiego komisarza Ligi Narodów Lestera. Bojkot polega na tem, że senat lekceważy wszelkie wystąpienia wysokiego komisarza i nie odpowiada na jego pisma i protesty. Dotychczas nie udzielił odpowiedzi na protest komisarza Lestera przeciw zawieszeniu na okres 5 miesięcy opozycyjnych dzienników gdańskich.

Metoda „bojkotu" wysokiego komisarza ułatwić ma hitlerowskiemu senatowi zwalczanie opozycji gdańskiej i przygotowanie terenu do całkowitego „zglajchschaltowania" Gdańska z Trzecią Rzeszą.

Cenzura prasowa w Gdańsku została zaostrzona. Zakazem przywozu na teren Wolnego Miasta objęte zostały dodatkowo liberalne dzienniki czeskosłowackie, wychodzące w języku niemieckim. Jedyne pismo opozycyjne, jakie jeszcze wychodzi w Gdańsku, centrowa „Danziger Volks-Ztg." w obawie przed represjami unika całkowicie omawiania wewnętrznych spraw gdańskich.

Wśród Gdańszczan, z których wielu nauczyło się w ostatnich latach języka polskiego, poczytnością cieszą się obecnie dzienniki polskie.

W gdańskich kołach politycznych panuje przekonanie, że cisza, jaka zapanowała obecnie na odcinku gdańskim, jest przejściową i że w najbliższym czasie oczekiwać należy nowych wydarzeń na obszarze Wolnego Miasta.

Londyn. (ATE.) Na posiedzeniu izby gmin min. Eden odpowiadał na 23 pytania, dotyczące polityki zagranicznej.

Na zapytanie co do stanowiska komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, Eden podkreślił, że osobiste bezpieczeństwo wysokiego komisarza Ligi Narodów w Wolnem Mieście jest całkowicie zagwarantowane. W dalszej części swej odpowiedzi min. Eden wskazał na rolę Anglji w tej sprawie, ograniczoną ramami Ligi Narodów.

Prześladowanie księży

Berlin. (PAT). Sąd doraźny w Dortmundzie skazał na sesji wyjazdowej w Essen pewnego duchownego katolickiego na 7 miesięcy więzienia za krytykowanie z kazalnicy narodowo-socjalistycznej organizacji charytatywnej.

Na dalszej sesji sąd doraźny skazał dwóch kapłanów katolickich na 4 mies. więzienia za ukryte ataki przeciwko tajnej policji Rzeszy podczas przemówień na obradach katolickiego stowarzyszenia górniczego.

Wiadomości

Niem. Biuro Informacyjne donosi, że na zaproszenie min. lotnictwa, gen. Goeringa, przybyć ma z kilkudniową wizytą do Berlina słynny lotnik amerykański, płk. Lindbergh. Przybycie jego spodziewane jest 22 lipca.

*

W obecności wysokich przedstawicieli partyj państwa odbyła się w Poczdamie uroczystość poświęcenia 87 sztandarów gdańskiej młodzieży hitlerowskiej bawiącej obecnie w liczbie 2.000 na objeździe krajoznawczym w Niemczech.

*

Wielkie zdenerwowanie prasy włoskiej wywołuje budowa filji fabryki Kruppa na terenie Jugosławji. Budowę tę nazywa prasa włoska nietylko „uzbrojeniem Jugosławji", ale i „zabezpieczeniem sobie przez Niemcy swobodnej i szerokiej fabrykacji broni i amunicji".

*

Belgijska partja reksistów złożyła interpelacje w sprawie „tajnych porozumień natury polityczno-finansowych", przyczem czyniono aluzje do pewnych tajnych dokumentów, ogłoszonych przez dzienniki reksistowskie. Min. sprawiedliwości oświadczył, że dokumenty te zostały skradzione i polecił prokuratorowi wdrożyć śledztwo. Przywódca reksistów Degrelle zaprzeczył temu zarzutowi i oświadczył, że sposób, w jaki znalazł się w posiadaniu dokumentów, stanowi jego fachową tajemnicę dziennikarską.

*

Zastępca ludowego komisarza przemysłu leśnego, Sokolnikow, specjalnem postanowieniem został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

*

Prezes zarządu państwowego banku Z. S. R. R Marjasin został zwolniony, a na jego miejsce rada komisarzy ludowych powołała Krugłikowa, który równocześnie został mianowany zastępcą ludowego komisarza finansów.

*

W Brazylji dwa samoloty wojskowe zderzyły się w powietrzu i spadły w pobliżu domu, który wskutek wybuchu benzyny, stanął w płomieniach. Trzech lotników zginęło, zaś jedna osoba została ciężko poparzona.

Tajne zastrzeżenia układu?

Warszawa. (Tel. wł.). Prasa francuska utrzymuje, że układ austrjacko-niemiecki ma zawierać rozmaite zastrzeżenia tajne, m. in. przesądza sprawę dynastji habsburskiej, którą czeka los Hohenzollernów. Podobno istnieją zastrzeżenia natury militarnej.

Jest faktem, że wielu pracowników austrjackiego sztabu głównego a m. in. gen. Vaugoin zostało zwolnionych i przeniesionych na emeryturę. Vaugoin uchodził za sympatyka Francji i przeciwnika Niemiec.

Ma być również ujednolicona prasa. Pewne przeciwhitlerowskie pisma wiedeńskie zmieniły już swój skład redakcyjny na wybitnie sympatyzujący z Trzecią Rzeszą.

„Daily Thelegraph" donosi, że kanclerz Schuschnigg ma niebawem wycofać się z życia politycznego. (w)

Rozbudowa floty wojennej Anglji

Londyn (A. T. E.) Korespondent morski „Daily Telegraph" omawia ożywienie, jakie w związku z rozbudową angielskiej floty wojennej zaznaczyło się w przemyśle okrętowym i gałęziach pokrewnych. Stan zatrudnienia w tym przemyśle wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym o 50 proc. Do końca roku wszystkie stocznie angielskie zajęte będą przy budowie okrętów wojennych najróżniejszego typu, poczynając od zwykłych kanonierek do linjowca o wyporności 33.000 ton.

Program na rok 1935/36 przewiduje budowę dwóch okrętów linjowych, 10 krążowników, 11 łodzi podwodnych, 34 torpedowców oraz 12 kanonierek. Ogólna pojemność tych jednostek wyniesie około 250.000 ton.

Fabryki stali w Sheffield otrzymały zamówienia na dostawę 30.000 ton płyt pancernych, które będą użyte przy budowie nowych okrętów wojennych. Poza tem fabryki broni zatrudnione są przy budowie 300 dział dużego kalibru, przeznaczonych dla nowych okrętów wojennych.

Stocznie angielskie oprócz nowych okrętów wojennych otrzymać mają w najbliższych dniach zamówienia na budowę 8 statków luksusowych od 14.000 do 30.000 tonn oraz jeszcze jednego olbrzyma transoceanicznego typu „Queen Mary" o pojemności 83.000 tonn.

Dwa oświadczenia Mussoliniego

Rzym (PAT) Ag. Stefani donosi:

W czasie owacyj, robionych przed pałacem Weneckim z okazji zniesienia sankcyj, Mussolini wygłosił następujące przemówienie:

„Dziś w 14 roku ery faszystowskiej zatknięto białą chorągiew na szańcu sankcyj. Jest to nietylko oznaka kapitulacji, lecz chciałoby się w tem również widzieć zapowiedź powrotu do rozsądku.

„Zasługa tego wielkiego zwycięstwa na froncie gospodarczym przypada w całości narodowi włoskiemu. Przypada mężczyznom, kobietom i dzieciom całych Włoch. Nikt nie zadrżał, nie cofnął się. Wszyscy byli gotowi do poświęceń, mając w sercach pewność, że cywilizacja i sprawiedliwość zatriumfują w Afryce i w Europie. Przeczucia ich sprawdziły się i pod godłem liktorskiem sprawdzać się będą w przyszłości".

Mowa Mussoliniego wzbudziła niebywały entuzjazm wśród zebranych tłumów.

Londyn (PAT) „Evening Standard" ogłasza wywiad korespondenta amerykańskiej agencji Hearsta Knickerbockera z Mussolinim.

Szef rządu włoskiego oświadczył, iż niebezpieczeństwo wojny między Włochami a W. Brytanją obecnie zupełnie minęło i że wycofanie z morza Śródziemnego pokaźnej części floty brytyjskiej stanowi nowy czynnik na rzecz oczyszczenia atmosfery w stosunkach włosko-angielskich. Mussolini zapowiedział, że wkrótce wycofa pewną liczbę dywizyj z Libji.

Niemiecki „system" handlowy?

Katowice. (AZS). Sfery handlowe w Polsce, interesujące się importem z Rzeszy a szczególnie przedstawicielstwami przemysłu niemieckiego na Polskę, są ostatnio mocno zaniepokojone praktykami stosowanemi przez niektóre firmy niemieckie, nawet należące do kategorji najpoważniejszych o charakterze koncernów, które równocześnie udzielają swych zastępstw na Polskę kilku osobom lub firmom naraz, zatajając ten fakt przed nimi. Kiedy już zainteresowana osoba czy firma poczyni nieraz bardzo kosztowne inwestycje, dowiaduje się, że istnieje jeszcze inne przedstawicielstwo, które poczyniło podobne wkłady. Ponieważ dotąd niewiadomo czy ma się tu do czynienia z odosobnionemi wypadkami czy też z pewnego rodzaju „systemem" handlowym, byłoby pożądanem, by sprawą tą zajęły się poszczególne izby przem.-handlowe i przeprowadziły badania. Dotąd mówi się o tego rodzaju wypadkach w zachodniej Polsce w branży samochodowo-motocyklowej i filmowej.

Kongres administracyjny

Warszawa (PAT) Odbyło się uroczyste zamknięcie międzynarodowego kongresu nauk administracyjnych.

Uroczystość zagaił przewodniczący kongresu Jan Kopczyński. Zkolei prezesi sekcyj odczytali rezolucje, które przyjęto jednogłośnie. Następnie przedstawiciele poszczególnych, zagranicznych delegacyj w przemówieniach pożegnalnych podkreślali dobrą organizację kongresu, z którego wyników są bardzo zadowoleni i dziękowali gospodarzom za miły pobyt w Warszawie.

Ruch turystyczny

Warszawa (Tel. wł.) Z Podola i Huculszczyzny nadchodzą wiadomości, że w tym roku rekordowa ilość podróżnych i turystów poszukuje na tamtejszym terenie wypoczynku i odetchnienia.

Powiatowe związki samorządowe występują z inicjatywą budowy tanich hoteli i schronisk w miejscowościach popularnych i opracował projekt szeregu inwestycyj, które z jednej strony ułatwiałyby pobyt, a z drugiej strony były atrakcją dla przyjeżdżających turystów. Między in. znajduje się projekt budowy kolejki linowej. (w)

Żyd świętokradcą

Kraków (Tel. wł.) Wykryto tu świętokradztwo w katedrze wawelskiej. Ujęto Żyda Szaję Wasserreicha, przy którym znaleziono nóżkę od srebrnej trumienki błogosł. Wincentego, stojącej w katedrze. Wasserreich porozrzucał wota w kaplicach Bożego Narodzenia i Jana Olbrachta. Wasserreich jest z zawodu przewoźnikiem.

Nowy statut Banku Francji

Paryż. (PAT). Komisja finansowa izby deputowanych uchwaliła rządowy projekt ustawy o zmianie statutu Banku Francji, wprowadzając doń drobne poprawki.

Według projektu skład rady złożonej obecnie z t. zw. „zarządców" (regents) ulegnie całkowitej zmianie. Urzędnicy nie będą zasiadali w radzie. Członków wyznaczać będą przedstawiciele handlu, rolnictwa, przemysłu na 3 lata.

Projekt powierza rządowi uregulowanie w drodze zarządzeń specjalnych przepisów o dyskusji uregulowania w drodze zarządzeń specjalnych przepisów o dyskoncie i t. p. w zgodzie z opinją rady naczelnej Banku.

Uzasadniając projekt min. Vincent Auriol oświadczył, że rząd zamierza zastosować od 16 b. m. zakaz tranzakcji akcjami Banku Francji.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 7. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 4% premj. dol. po 48,50 w płaceniu.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy złote w złocie po 46,50, natomiast 4% listy konwert. ofiarowano po 38,25.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

4% poż. premj. dol., serja III 48,50 P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 46,50 +
4% listy zastaw. konwert. ostempl. P. Z. K. 38,25 O.
Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 16. 7. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto stare pod ręką	14.25—	14.50
Żyto nowe, zdrowe, suche	11.75—	12.00
Usposobienie spokojne.		
Pszenica (Usposob. spokojne	19.00—	19.25
Jęczmień zim. (Usposob. stałe)	14.75—	15.00
Owies 450—470 g/l.	15.25—	15.50
Owies standartowy	14.75—	15.00
Usposobienie spokojne.		
Mąka		
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	21.75—	22.00
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	21.25—	21.50
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	20.25—	20.75
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	15.00—	16.00
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	13.50—	14.50
Usposobienie spokojne.		
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	32.25—	34.00
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	31.50—	32.00
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	30.50—	31.00
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	30.00—	30.50
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	29.00—	29.50
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	28.25—	28.75
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	27.75—	28.25
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	25.25—	25.75
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	21.00—	21.50
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	19.50—	20.00
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	17.50—	18.00
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	15.50—	16.00
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytnie stand.	9.00—	9.50
Otręby pszenne grube stand.	9.00—	9.50
Otręby pszenne średnie stand.	8.00—	8.75
Otręby jęczmienne	9.50—	10.75
Gorczyca	32.00—	34.00
Groch Folgera	20.00—	22.00
Łubin niebieski	13.00—	13.50
Łubin żółty	15.75—	16.25
Inkarnatka	25.00—	30.00
Makuch lniany w taflach	15.25—	15.50
Makuch rzepak. w taflach	13.00—	13.25
Słoma pszenna luzem	1.40—	1.65
„ pszenna prasowana	1.90—	2.15
„ żytnia luzem	1.50—	1.75
„ żytnia prasowana	2.25—	2.50
„ owsiana luzem	1.75—	2.00
„ owsiana prasowana	2.25—	2.50
„ jęczmienna luzem	1.40—	1.65
„ jęczmienna prasowana	1.90—	2.15
Siano zwykłe luzem	4.25—	4.75
„ zwykłe prasowane	4.75—	5.25
„ nadnoteckie luzem	5.25—	5.75
„ nadnoteckie prasowane	6.25—	6.75

Ogólne usposobienie spokojne

Ogólny obrót: 1686 tonn, w tem żyta 253 tonn, pszenicy 188,5 tonn, jęczmienia 120 tonn, owsa 37 tonn.

O państwo żydowskie

Jak wiadomo, Żydzi - sjoniści dążą do utworzenia w Palestynie państwa żydowskiego. W tym celu usiłują wzmóc immigrację Żydów z całego świata. Rezultat ich zabiegów jest taki, że obecnie liczy się oficjalnie wśród ludności palestyńskiej około 800 000 Arabów-mahometan, a około 100 000 chrześcijan; liczba Żydów zaś według urzędowych statystyk wynosi około 300 000. Faktycznie jednak znajduje się ich w Palestynie podobno już 450 000 do pół miljona. Jest to istotnie bardzo poważny przyrost, jeżeli się zważy, że bezpośrednio po wojnie Żydów w kraju tym nie było więcej, niż 100 000.

Plan sjonistów idzie w tym kierunku, aby w ciągu najbliższych 5 lat podnieść liczbę żydowskiej ludności do 3 miljonów. Gdy to nastąpi, mówią Żydzi, nikt nie będzie mógł zaprzeczyć im praw narodu panującego w Palestynie. Poza tem rozproszone po całym świecie żydostwo poczuje się wreszcie narodem, mającym swoją ojczyznę.

Myliłby się jednak, ktoby przypuszczał, że palestyńscy Żydzi przyjmują z otwartemi ramionami wszystkich swoich ziomków, którzy się tam zjawiają. Tak nie jest. Przeciwnie: sjonistyczny komitet żydowski w Palestynie przeprowadza dokładną selekcję i ściąga tylko żywioły wartościowe. Obecnie wymaga się nawet od nowych przybyszów znajomości języka neohebrajskiego, który wprowadza się jako mowę potoczną. Język nowohebrajski jest także, obok angielskiego i arabskiego, językiem urzędowym.

Natomiast żywioły mniejwartościowe, sprawiające kłopoty Żydom palestyńskim, komitet sjonistyczny usuwa przy każdej nadarzającej się sposobności. Mieliśmy w podróży do Palestyny okazję transport taki obserwować. Na obchody warszawskie w dniu 12 maja zgłosiło się przeszło 600 Żydów z rodzinami. Był to element aż nazbyt dobrze nam znany w Polsce. Wśród nich zauważyliśmy kilku „chaluców", czyli pionierów, którzy prawdopodobnie stanowili eskortę dla wyjeżdżających. Przy sposobności zapytałem jednego z takich chaluców, czy wielu z wyjeżdżających wróci do Palestyny.

— Dlaczego nie mieliby wrócić odpowiedział, przecież to obywatele palestyńscy.

— No tak, zauważyłem, ale wiem, że zanadto kochacie swą ojczyznę, aby w niej lokować wszystko, co się nadarza.

— Może nie w stu procentach wrócą do kraju, odpowiedział haluc z tajemniczym uśmiechem, ale myślę, że większość znów się tam znajdzie.

— A ja sądzę, odpowiedziałem, że wrócą wszystkie paszporty; co do osób jednak, mam wątpliwości, czy będą te same.

Chaluc roześmiał się tylko. Jest to bowiem rzeczą znaną, że wielka liczba Żydów przekrada się do Palestyny za fałszywemi paszportami, lub wogóle bez paszportów. Ostatnich przyjmują ziomkowie palestyńscy potajemnie jako pracowników aż do chwili, gdy z upływem czasu automatycznie uzyskają obywatelstwo tamtejsze.

Że jednak nasi towarzysze podróży powrotnej w większości nie należeli absolutnie do żywiołów pożądanych przez rodaków palestyńskich, o tem się przekonaliśmy niebawem z ich zachowania na statku. Gorzej jeszcze wyglądało na lądzie. Bo zaraz po wylądowaniu w Konstancy zatrzymano na stacji kolejowej jednego z tych panów, który ściągnął kasjerce biletowej pakiet biletów wartości około 1/4 miljona lei (ca. 7.500 zł).

A jednak o tych pasażerów w Warszawie troszczono się specjalnie. Niedość, że na statku linji Gdynia—Ameryka otrzymali bardzo daleko idące ulgi, ale drogą iskrową zapytywano kierownictwo statku na morzu, czy „goście" palestyńscy czują się dobrze i czy nie mają powodu do skarg. Co więcej, przed wylądowaniem w Stambule kierownictwo otrzymało wezwanie, aby skrócono postój w porcie stambulskim, tak, ażeby ci „goście" na czas zdążyli na pociąg specjalny, który miał ich oczekiwać w Konstancy. Chodziło o to, aby mogli zdążyć na uroczystości warszawskie w dniu 12 maja. I jakżeż Żydzi, nie mają się czuć dobrze w Polsce!

Chaluce palestyńscy natomiast są elementem istotnie wartościowym pod względem kulturalnym. Prawo do ziemi tamtejszej usiłują zdobyć wytężoną pracą nad podniesieniem materjalnem i kulturalnem wyniszczonego przez Turków i wojnę kraju.

Ale oczywiście nie gardzą też intrygą polityczną. Okazało się to np przy ostatnich wyborach komunalnych w Jerozolimie. Wśród Arabów stolicy istniały do ostatnich czasów dwie partje, a mianowicie stronnictwo wielkiego muftiego (rodzaj patryarchy mahometańskiego), Husseina, o charakterze więcej religijnym, oraz burmistrza jerozolimskiego dr. Naszaszibi, o fizjonomji więcej narodowej. Partja dr. Naszaszibiego miała wśród wyborców mniejszość zwolenników.

Otóż, aby pokłócić Arabów ze sobą, Żydzi-wyborcy w Jerozolimie poparli swemi głosami stronnictwo burmistrza, chociaż wiedzieli, że dr. Naszaszibi jest wybitnym nacjonalistą arabskim. Ale trick wyborczy nie wyszedł Żydom na dobre. Dr. Naszaszibi wraz z swoją partją uległ przy wyborach, a poparcie go przez Żydów rozjątrzyło tembardziej husseinitów przeciwko nim i przyczyniło się do konsolidacji żywiołów arabskich, jak to się okazało w strajku arabskim.

Wśród chaluców istnieją wprawdzie partje, aż do komunistów włącznie, ale w zasadzie całe żydostwo stanowi front dość jednolity. Nawet tak silnie przez Żydów niekiedy akcentowany komunizm palestyńsko-żydowski nie ma prawie nic wspólnego z komunizmem, propagowanym przez Żydów w innych krajach. Komunizm Żydów palestyńskich ogranicza się tylko do niektórych kwestyj ekonomicznych, najczęściej do wspólnego eksploatowania ziemi.

Tak zwane gminy komunistyczne powstają w Palestynie w ten sposób, że szereg Żydów łączy się w tym celu, aby wspólnemi środkami nabyć szmat ziemi i wspólnemi siłami na wspólną korzyść uprawiać go. U nas poprostu nazwanoby takie przedsiębiorstwo kooperatywą rolniczą, w Erec Israel natomiast szermuje się nazwą „gmina komunistyczna", prawdopodobnie dla tego, aby wprowadzać w błąd Arabów i chrześcijan.

Takich kooperatyw rolniczych mają Żydzi dwa typy, a mianowicie „Kwuce" i „Kibuce".

Spółdzielcy, — bo tak ich nazwać trzeba, a nie komuniści, jak chcą Żydzi — ci, którzy łączą się w „kwucę", tworzą zrzeszenie zamknięte, i nie przyjmują już nowych członków, wychodząc z założenia, że niesłuszne jest, aby nowi, później wstępujący członkowie bez żadnej zasługi korzystali z owoców twardej pionierskiej pracy założycieli.

Jednakże jasną jest rzeczą, że w tych warunkach wszystkie „Kwuce" muszą zczasem przejść na własność indywidualną, ponieważ, liczba właścicieli, np. przez śmierć, stale się zmniejsza, a nigdy nie może być zwiększoną.

„Kibuc" (akcent na ostatniej zgłosce) jest pod tym względem liberalniejszy; bo przyjmuje w każdym okresie nowych członków. Ma on przeto charakter wybitnie spółdzielczy. I ten charakter „kibuce" utrzymują.

Plany żydowskie nie kończą się jednak na Palestynie, ale idą znacznie dalej. O ile w ciągu „piatiletki" zdołają opanować ten kraj, stwarzając w nim większość żydowską, zamierzają ogarnąć Transjordanję, która jest nierównie większą i posiada o wiele lepszą ziemię, a wskutek tego, może pomieścić większą ilość ludności żydowskiej.

Tym sposobem, według planu sjonistów, mogłoby istotnie powstać żydowskie państwo, zdolne wchłonąć w siebie większość narodu żydowskiego.

Czy, kiedy i w jakich rozmiarach plany te się zrealizują, trudno oczywiście przewidzieć wobec oporu plemion arabskich. Niemniej przeto akcję żydowską śledzić musimy bacznie, szczególnie dwa charakterystyczne objawy.

Pierwszym to fakt, że palestyńskie żydostwo pragnie zgromadzić w Erec Israel tylko żywioły wartościowe, pozostawiając w innych państwach elementy wątpliwej wartości. Drugim zaś jest kształtowanie się oblicza komunizmu żydowskiego. O ile w Palestynie przybiera on formy zdrowe, na które każdy chrześcijanin i każdy narodowiec może się zgodzić, o tyle poza granicami tego kraju staje się on — niebezpiecznym dla każdej organizacji państwowej.

C. R.

Łączność Gdańska z Polską

na przestrzeni dziejów

Biskup chełmiński i warmiński, Stanisław Hozjusz (1504—1579), odrodziciel katolicyzmu na Pomorzu, sprowadził w r. 1565

Stanisław Hozjusz, biskup chełmiński i warmiński.

jezuitów do Brunbergi na Warmji, a w jego ślady poszli potem inni, zakładając szkoły jezuickie w całej Polsce.

Kolegjum jezuickie powstaje również w Szotlandzie pod Gdańskiem, ufundowane w r. 1592 przez biskupa Rozdrażewskiego, a wzniesione w latach 1612-42. Polska uczelnia jezuicka w Gdańsku jest prowadzona na takim poziomie (język wykładowy łacina), iż w kolegjum tem kształcili się nawet protestanci. W czasie swojej świetności kolegjum jezuickie w Gdańsku miało ponad 600 uczniów. Ogólnie zwano je akademją, ponieważ posiadało katedry filozofji i teologji. W jezuickiem kolegjum gdańskiem nauczali w wieku XVII sławny fizyk polski, Wojciech Tylkowski i znany kaznodzieja, Jan Kwiatkowski. Z początkiem XVIII wieku superiorem kolegjum gdańskiego był jezuita ojciec Gabryel Rzączyński, autor „Historia naturalis curiosa" (Sandomierz, 1721).

Jezuicka misja gdańska, razem z kolegjum w Szotlandzie, należała do prowincji polskiej; po podziale tejże w roku 1756, do prowincji wielkopolskiej.

Mimo wielu przeszkód szkoły jezuickie w Szotlandzie pod Gdańskiem wytrwały do roku 1780, kiedy to zostały skasowane przez rząd pruski.

W POCZEKALNI KANCLERZA-„FUEHRERA"

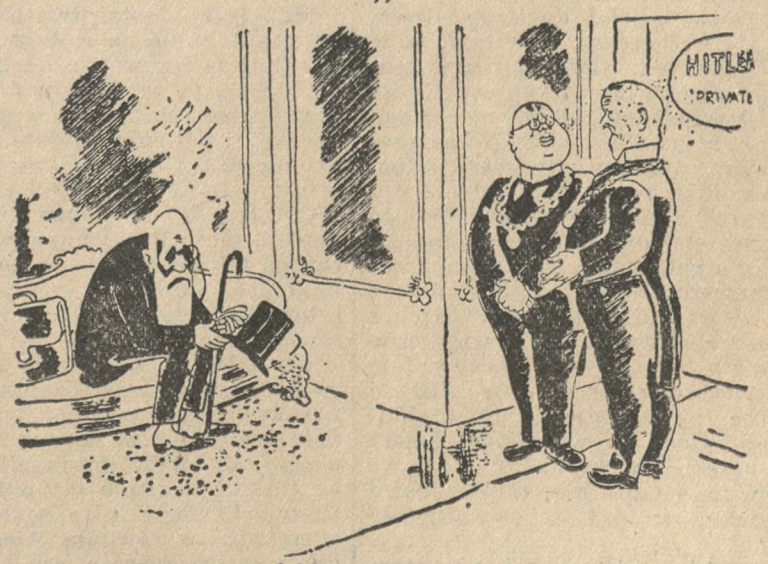

— To jest ów dyplomata angielski, który nadal oczekuje odpowiedzi „Führera" na brytyjski kwestjonarjusz.

Biedak, trzeba mu dać jakąś nową, grubą książkę, by mu się nie nudziło.

„Il Travaso delle Idee" — Romo

UWAGI

W Birmingham, gdzie ongiś stał warsztat fabryczny Józefa Chamberlaina, obchodzono temi dniami stuletnią rocznicę narodzin tego męża, którego nazywa historja brytyjska „największym imperjalistą Anglji".

Pochodził z kół mieszczańskich. Nie marzył w młodości o czem innem, jak, by w rozpoczynającym się wieku „maszyny parowej" poprowadzić warsztat ojcowski ku doskonałości technicznej i samemu później kierować fabryką śrub stalowych w Birmingham.

Któż wtedy myślał, że fabrykant Józef Chamberlain, przekroczywszy czterdziestkę męskiego wieku, zainteresuje się polityką, że będzie wielkim parlamentarzystą, ministrem gabinetu, czołowym przedstawicielem imperjalizmu wszechbrytyjskiego i jednym z tych opatrznościowych mężów Anglji, którzy niespożytą energją pracy i szerokim horyzontem myśli stanowić będą na długie lata drogowskaz polityczny dla narodu.

Jeszcze lord Salisbury nadawał życiu politycznemu starej „merry England" nutę arystokratycznego „laisser faire" i umiarkowania, gdy w umyśle Józefa Chamberlaina dojrzewał bunt nowych idei, ekspansywnych, rzutkich, śmiałych. On sam, „homo novus", wolny był od przesądów starej generacji. Początkowo liberał lewego skrzydła, walczył z przesądami własnych kommilitonów. Później przeszedł do konserwatystów, gdzie taksamo żelazną miotłą wymiata nieżyciowe poglądy.

Wiecznie niespokojny, wiecznie czynny, zmierzał ku wielkiemu celowi, któremu na imię „imperjum brytyjskie".

Wygrał wojnę z Burami — i to nadało polityce jego mocny fundament. Nie miał dogmatów, gdy szło o dobro i blask imperjalnej idei. Był patrjotą mniej z serca, ile z nieokiełznanego popędu czynu. To z końcem zeszłego stulecia więcej popłacało.

„Rasa rządzących" — było ulubionem określeniem narodu angielskiego w jego ustach. Jego terminologja weszła dziś do zwykłego słownictwa imperjalnego Anglji. W tym sensie był wychowawcą dzisiejszej generacji brytyjskich mężów stanu, zarówno w kraju macierzystym, jak w kolonjach.

Austen Neville
CHAMBERLAINOWIE

Pozostawił dwóch synów: jeden — Neville Chamberlain, zasiada dziś w gabinecie Jego Królewskiej Mości; drugi — Austen Chamberlain, był ministrem spraw zagranicznych i po dziś dzień mieni się szczerym przyjacielem Polski.

Współczesnej anglji niepodobna widzieć bez rodu Chamberlainów, — tych których wykształciło środowisko śrubsztaków w Birmingham.

Ku normalizacji w Bułgarji

Krótkotrwałe przesilenie gabinetowe w rządzie premjera Kossejvanowa skierowało uwagę na rozwój sytuacji politycznej w Bułgarji.

Po okresie wstrząsów i usiłowań ustanowienia dyktatury wojskowej, rząd Kossejvanowa, który uległ świeżo rekonstrukcji, przyjmując do swego grona stronników prof. Cankowa, dąży do uspokojenia umysłów w oparciu ustroju o całe społeczeństwo. Wyrazem przyjęcia przez społeczeństwo zmian w stosunkach politycznych królestwa bułgarskiego będą wyniki jesiennych wyborów do parlamentu. Mają się one odbyć w październiku. Według zapewnień premjera wybory odbędą się bez udziału i nacisku administracji państwowej. Tajność głosowania będzie zapewniona. Rząd nie będzie brał udziału w wyborach, gdyż nie chce się wiązać z partjami takiego lub innego zabarwienia. Przez to ma również nastąpić zagwarantowanie całkowitej swobody głosowania.

Ugrupowania lewicowe Bułgarji, mając na oku bliskość kampanji wyborczej, zabiegają o stworzenie „frontu ludowego" według recepty wystawionej i zaleconej przez moskiewski Komintern w ubiegłym roku.

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 60.741,08 ZŁ

Składki na samolot „Chrobry"

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry":

W. Z.	5,—
Cech Kowalski w Poznaniu	15,—
Ks. Józef Jasiński z parafji św. Łazarza	5,—
Prezes Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Kępnie nadsyła zebrane wśród członków: Kurkowe Bractwo Strzeleckie 20,—, Juljan Bogucki 15,—, Józef Wilaszek 10,—, Franciszek Schlesinger 10,—, Józef Płonka 3,—, Feliks Hanisch 3,—, Stefan Cwojdziński 2,—, Teodor Galański 2,—, Stefan Wiorek 2,—, Michał Lorenc 2,—, Stanisław Przybył 1,—, Stefan Karolewski 1,—, Franciszek Borowski 1,—, Leopold Rabiega 1,—, Wacław Kokociński 5,—, Ignacy Nowacki 5,—, Juljan Wyderkowski 1,—, Jan Kwaczewski 5,—, Aleksander Felicki 5,—, Wojciech Cichy 2,—, Juljan Cieplik 0,50, Jan Durniok 1,—, Mieczysław Depczyński 3,—, Jan Górecki 2,—, Feliks Jokiel 1,—, Jan Jóźwiak 0,50, Zygmunt Kiełmiński 1,—, Rudolf Kühn 1,—, Walenty Lesiński 1,—, Jan Morek 5,—, Franciszek Machiński 1,—, Jan Nawrocki 1,—, Józef Orsztynowicz 1,50, Jan Pawlak 1,—, Władysław Psikus 1,—, Emil Peschel 1,—, Wincenty Piątkowski 0,50, Roch Stasierski 1,—, Stanisław Stachura 1,—, Jan Trzeciok 1,—, Jan Tomczak 1,—, Brunon Weigel 1,—, Ludwik Wolko 1,—, Stefan Wyderkowski 1,—, Stanisław Zimowski 1,—, Józef Pawlak 0,50, Tomasz Klein 2,—, Edmund Weigel 2,—, Teofil Szukała 3,—, Karol Wollny 1,—, razem	135,50
Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Jana Kilińskiego w Krzywiniu dochód z ostrego strzelania do tarczy w dniu 12 lipca	50,60
Kurkowe Bractwo Strzeleckie, Ostrzeszów, zebrane od członków na przyjęciu królewskiem	32,15
Komisja mistrzowska dla zawodu ślusarskiego w Lesznie złożyła za pośrednictwem Ilustrowanego Kurjera Zachodniego od nowomianowanych mistrzów	7,—
Agentura naszych wydawnictw w Opalenicy, p. Bolesław Zbikowski od członków Związku Inwalidów, koło Opalenica	3,65
Razem z poprzednio kwitowanemi	53,819,65

Uchwalono wypłacić:

Członkowie Cechu Mistrzów Rzeźnickich w Poznaniu	1 000,—
Poznański Sejmik Wojewódzki	5.000.—
Bank Ludowy w Wągrówcu	250.—
Bank Ludowy w Szamocinie	100.—
Staraniem narodowej „Gazety Polskiej" w Kościanie zebrano (wpłacone i zadeklarowane)	571,46

(„Gazeta Polska" zebrała dotąd 1 071,46 zł, jednak z kwoty tej 500 zł figuruje już w liście składek, wpłaconych do administracji „Kurjera Poznańskiego" w Poznaniu).

Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić 60 741,08

Jastrzębie Zdrój

Perła Uzdrowisk Śląskich Tr 1225

Nadzwyczajne wyniki leczenia: **gośćca stawowego i mięśniowego, ischiasu, dny, artretyzmu, skrofulozy, chorób kobiecych i chorób sercowych.** Bardzo dostępne kuracje ryczałtowe. Wszelkich informacyj udziela **Dyrekcja Zakładu Kąpielowego**

„Front ludowy" w Polsce

Ręka to była, czy ślepy miecz?

Przemyśl, w lipcu

Z więzienia w Łomży nadeszła wiadomość, że zmarł w niem b. komisarz policji brzozowskiej Bolesław Drewiński. 27 września 1933 skazany został za ukartowanie mordu ś. p. mgra. Jana Chudzika na pięć lat więzienia. Apelacja nie dała rezultatu i dopiero śmierć wyzwoliła głównego bohatera mordu w Brzozowie, z hańbiącej kaźni. Poświęćmy więc jego osobie to wspomnienie, bo dotyczy zdarzenia, którego sprawcy ściśle są związani z systemem, dotąd jeszcze niecałkiem zniszczonym.

14 maja 1933 przyjechał do Brzozowa ówczesny poseł narodowy, p. Stanisław Rymar. Wieczorem, po kolacji u ks. Dutkiewicza, pierwsi wyszli od niego znani działacze narodowi, major Owoc i mgr. Chudzik. Oddalili się zaledwie od domu kilka kroków, kiedy padł strzał z dubeltówki. Chudzik otrzymał jeden jedyny śrut w głowę i padł na miejscu, majora Owoca umieszczono w szpitalu, skąd wyszedł dopiero po kilku tygodniach zmagania się ze śmiercią. „Robota" była wykonana niezdarnie i już przybyli na pogrzeb mgra. Chudzika działacze narodowi zdobyli pierwsze dowody winy późniejszych skazańców. Sprawcy jednak byliby napewno niewykryci, gdyby nie prasa narodowa, która dzień po dniu domagała się ukarania zabójców. Po wielu dniach zwłoki dostał się pod klucz tak bezpośredni zabójca Roman Jajko, jak policjant Stankiewicz i komisarz Drewiński.

Rozprawa, blisko dwutygodniowa, odbyła się w Sanoku i wzbudziła w całej Polsce olbrzymie zainteresowanie. Cała uwaga opinji skupiła się na osobie Drewińskiego, bo tylko on jeden wypierał się zupełnie winy. Na rozprawie zachowywał się z tupetem, odpowiadał z dużą pewnością siebie i dopiero wyrok zdołał go złamać. Był to mężczyzna stosunkowo jeszcze młody, o mało sympatycznem wejrzeniu, średniego wzrostu, krępy. Odpowiadał z wolnej stopy i dopiero po ogłoszeniu wyroku, umieszczono go w więzieniu. Przeglądam teksty swych sprawozdań, umieszczonych z procesu w ABC, i specjalnie zatrzymuję się na niektórych zeznaniach Drewińskiego. Warto z nich parę zdań przytoczyć.

Przew.: — Czy nie mówił panu Stankiewicz, że Jajko chce zastrzelić Owoca?

Drewiński: — Owoc mi nie przeszkadzał, a ze Stankiewiczem nigdy o zabójstwie nie mówiłem.

Przew.: — Dlaczego pan osobiście autem starosty odwoził Jajkę do więzienia w Sanoku?

Osk.: — Nie wiem, dlaczego to zrobiłem!

Następują druzgoczące pytania prokuratora Ansiona. Drewiński traci tupet i zeznaje zmienionym głosem. Z pytań prokuratora okazuje się, że Drewiński przez dłuższy czas nie zarządził aresztowania Jajki, choć mu z wielu stron donoszono, że on właśnie strzelał. Wstrząsający przebieg miała konfrontacja z wywiadowcą Stankiewiczem. Komisarz przeczył, jakoby Owoca (Chudzika zabito raczej przypadkowo, w planie to nie było) kazał zabić, policjant obstaje przy swojem. Pod koniec konfrontacji Stankiewicz ostatecznie swego niedawnego zwierzchnika dobija. Mianowicie mówi, że kiedy na śledztwo przyjechał zę Lwowa komisarz Petri i pytał, jakie przekonania posiada Jajko, jeden z posterunkowych oświadczył, że to „jedynkarz", a wtedy Drewiński sprostował, że Jajko był „endekiem".

Przew. do Drewińskiego: — I co pan na to?

Osk.: — Musiałem to powiedzieć.

Po konfrontacjach stało się widoczne, że nic już Drewińskiego nie zdoła uratować. Może tylko on sam nie zdawał sobie sprawy z czekającego nań losu. Do ostatniej chwili procesu zachowywał niezwykłą pewność siebie i dopiero po werdykcie sędziów przysięgłych popadł w stan niezwykłego zdenerwowania. Wyrok spotkał go najsurowszy. Bezpośredni sprawca mordu Jajko dostał dwa lata i oddawna znajduje się na wolności, choć, jak na ulicy w Brzozowie dostrzeże majora Owoca, to ze wstydu ucieka. Stankiewicz też już opuścił więzienie, choć dostał 2 i pół roku, natomiast Drewiński nie przeżył swoich pięciu lat więzienia i hańby na zawsze. Może się zrazu łudził, że druga instancja go zwolni, może liczył na przyjaciół, którzy go tak sromotnie opuścili, a może nakoniec wezbrało w nim sumienie człowieka, zdemoralizowanego systemem, i nie pozwoliło żyć w upadku. Z odejściem b. komisarza Drewińskiego nie została jeszcze zamknięta ostatnia karta brzozowskiej tragedji. Na usta każdego, a zwłaszcza tych, którzy się jej tak blisko przyjrzeli, jak piszący te słowa, ciśnie się pytanie o roli Drewińskiego. Z nim rachunki sprawiedliwość wyrównała. Ale, czy on był głównym winowajcą, czy on był ręką, a nie ślepym mieczem? Doczekamy się i na to pytanie odpowiedzi.

WŁODZIMIERZ BILAN

Doroczne uroczystości „sokole"

ZLOT OKRĘGU OSTROWSKIEGO

Zlot Okręgu Ostrowskiego odbył się w Ostrowie. Pomimo niepewnej pogody zjechały się drużyny w dość poważnej liczbie.

W porannych godzinach odbyła się próba generalna pod kierunkiem naczelnika dha Kothego, a o godz. 11,30 uformował się pochód, aby udać się do kościoła. Do pochodu stanęło 17 sztandarów, druchen 74, druhów umundurowanych 54, w mundurkach polowych 33, nieumundurowanych 144, razem 305 osób. O godz. 12 odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Po mszy św. pomimo ulewnego deszczu odbyła się na Rynku defilada przed władzami państwowemi, wojskowemi oraz „sokolemi", poczem ruszono pochodem przez miasto na boisko, gdzie nastąpiło otwarcie zlotu przez prezesa okręgu, adw. Kubiaka.

Po przerwie obiadowej o godz. 15,30 rozpoczęły się ćwiczenia wejściem całej drużyny ze sztandarami na boisko. Następnie odbył się pokaz ćwiczeń druchen, dalej lekcja ćwiczeń druhów, 12 druhów z Ostrzeszewa wystąpiło z ćwiczeniami kosą w malowniczych strojach krakowskich, później pod osobistem kierownictwem druha nacz. Kothego popisywał się zastęp druhów i druchen na przyrządach, zkolei druchny zaprodukowały ćwiczenia marynarskie, a zakończyli program druhowie ćwiczeniami wolnemi.

Całość zlotu pomimo niepewnej pogody wypadła wspaniale. Jest to zasługą sprawności zarządu z prezesem okr. p. adw. Kubiakiem, oraz strony technicznej z naczelnikiem Kothem na czele.

Do udania się zlotu przyczyniła się dobrze zgrana orkiestra miejscowego pułku. Wogóle podkreślić należy b. życzliwe ustosunkowanie się władz wojskowych. Władze „sokole" reprezentowali wiceprezes dzielnicy p. St. Stoiński, z dzieln. wydz. sokolic była p. Sobczyńska a z naczelnictwa — p. Wrona. (ss)

Z kraju

ADWOKAT KAPŁANEM

Przed cudownym obrazem Matki Boskiej na Jasnej Górze odprawił pierwszą mszę św. ks. Władysław Skup z Warszawy. Ks. Skup liczy obecnie lat 50; był on adwokatem i posłem na Sejm; mając jednak powołanie do stanu duchownego porzucił swój zawód i poświęcił się służbie Bożej. (KAP)

SPŁYW KAJAKOWY NA „DNI POLESIA"

Polski Związek Kajakowy w porozumieniu z Towarzystwem Rozwoju Ziem Wschodnich organizuje spływ do Pińska na „Dni Polesia" w czasie od 13 do 19 sierpnia br.; spływ dostępny będzie dla wszystkich kajakowców. Program spływu ustalony został w sposób następujący: w dniu 13 sierpnia wyjazd pociągami nocnemi do Czartoryska na punkt zborny; 14 sierpnia zwiedzanie Czartoryska oraz pobojowiska, transport łodzi wozami na Styr i rozpoczęcie spływu w godzinach popołudniowych; w dniach od 15 do 17 sierpnia spływ; w dniu 18 sierpnia przyjazd do Pińska w godzinach popołudniowych, zakwaterowanie w schronisku szkolnem lub we własnych namiotach; w dniu 19 sierpnia udział uczestników spływu w defiladzie kajakowej i obchodzie „Dni Polesia". (PAP)

ORGANIZACJA LETNISK NADMORSKICH

W dniach najbliższych odbędzie się posiedzenie komisji morskiej przy Związku Uzdrowisk Polskich, w którem wezmą udział przedstawiciele departamentu służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej, władz administracyjnych wybrzeża oraz zainteresowanych organizacyj. Na konferencji omówione będą najaktualniejsze bolączki kąpielisk nadmorskich, oraz sposoby usunięcia istniejących braków w ich organizacji i urządzeniach. M. in. rozważana będzie wszechstronnie sprawa wyodrębnienia Orłowa jako uzdrowiska z Gminy Gdynia. (PAP)

RUCH PASAŻERSKI W GDYNI

Ruch pasażerski w porcie gdyńskim w I półroczu roku bieżącego przedstawia się następująco: przyjechało do Gdyni 3.738 pasażerów wobec 3.341 w tym samym okresie czasu r. ub. (wzrost 11,8 proc.), wyjechało zaś 7.316 wobec 3.966 z r. ub. (wzrost 84,5 proc.). Ogółem ruch pasażerski w I półroczu r. b. wyniósł zatem 11,054 osób, wobec 7.307 osób w r. ub. (ATE)

POLACY WYSTĘPUJĄ Z ORGANIZACYJ NIEMIECKICH

W ostatnich dniach daje się zauważyć masowe występowanie Polaków z niemieckich organizacyj na Górnym Śląsku. Jak wiadomo, w większości wypadków byli oni wciągnięci do tych organizacyj (Volksbundu, Jung Deutsche Partei) podstępnie, najczęściej zaś skutkiem obietnicy otrzymania pracy. Ludzie ci nie zdawali sobie sprawy, że agitacja niemiecka gromadziła ich podpisy na deklaracjach jedynie dla wykazów statystycznych, potrzebnych niemieckiej propagandzie zagranicą. Ostatnio jednak wielu obywateli Polaków zgłasza się w urzędach publicznych lub oddziałach na prowincji i przedstawiając odpowiednie dokumenty proszą o opublikowanie, że występują z organizacji, do której zostali podstępem wciągnięci i żałują, iż tak postąpili. Spodziewać się należy, że fala wystąpień z niemieckich związków, w najbliższym czasie wzrośnie jeszcze bardziej. (ATE)

ODKRYCIE NA WAWELU

W trakcie prac pozostających w związku z budową krypty na Wawelu, przystąpiono do odbijania tynku na zewnątrz fasady kaplicy Potockich opodal wieży Srebrnych Dzwonów.

Zupełnie nieoczekiwanie ukazały się, z pod usuniętego tynku łuk renaissansowego okna, prawdopodobnie z XVI wieku i ślady obramień gotyckich. Natychmiast roboty zostały wstrzymane. Przystąpiono do naukowych badań dokonanego odkrycia.

Nie jest wykluczone, że mają one również wpływ na zmianę dotychczasowego planu budowy krypty.

Jak wiadomo bowiem, właśnie w miejscu odsłoniętych łuków miało być przebite wejście do wnętrza nowej krypty.

Wejście to wedle obecnego projektu osłaniać ma kamienny baldachim wsparty na trzech kolumnach. Badania, które zadecydują o charakterze dalszych robót, potrwają około tygodnia.

„Reichswehra" oskarża ministra lotnictwa

o nadmiar gorliwości w zbrojeniach

Prasa niemieckich emigrantów we Francji i Czechosłowacji rozpisuje się obszernie o zatargach, do których doszło między ministrem wojny w Rzeszy i kierowanem przez Goeringa ministerstwem lotnictwa.

Ministerstwo wojny w memorjale, przesłanym Hitlerowi, poddało ostrej krytyce sposób wydatkowania olbrzymich sum na rozbudowę lotnictwa. Memorjał zwraca uwagę, że z polecenia min. Goeringa zbudowano ogromną ilość samolotów, tak, iż brak hangarów na ich pomieszczenie. Wielka ilość nowozbudowanych samolotów pozostaje w różnych okolicach Niemiec na wolnem powietrzu, bez żadnej osłony. Na ich budowę wydano olbrzymie sumy, które mogą przepaść, ponieważ aparaty wskutek braku hangarów i terenów, stosowanych do startu, mogą ulec zniszczeniu albo uszkodzeniu i nie będą nadawać się do użytku.

W Saksonji, w pobliżu Drezna i Lipska, a także w innych okolicach Niemiec, znajdują się całe pola, pokryte nowemi samolotami, pozostającemi pod gołem niebem, bez żadnej osłony. Ministerstwo wojny obawia się, iż wszystkie te samoloty oraz wydane na ich budowę pieniądze należy uważać za stracone. Przed nadejściem jesieni i zimy nie da się już wybudować odpowiedniej ilości hangarów, a samoloty, pozostawione przez zimę bez osłony, nie będą się już nadawały do użytku.

Memorjał ministerstwa wojny podnosi dalej, iż równocześnie z zaniedbaniem budowy hangarów i pól lotniskowych urządzono z wielkim przepychem budynki ministerstwa lotnictwa, klubu lotniczego i różnych szkół lotniczych, nie licząc się zupełnie z istotnemi potrzebami lotnictwa.

Na zarzuty ministerstwa wojny odpowiedział minister lotnictwa kontrmemorjałem, również wręczonym kanclerzowi Hitlerowi. Goering atakuje Schachta i ministerstwo wojny, twierdząc, że monopolizowano cały cement, jakim rozporządzają Niemcy, na budowę fortyfikacyj pogranicznych.

Min. lotnictwa odmówiono dostaw cementu wskutek czego budowa hangarów lotniczych została uniemożliwiona.

Memorjał Goeringa usprawiedliwia budowę olbrzymiej ilości samolotów akceptowanym przez najwyższe czynniki Rzeszy programem budowy lotnictwa i pomija milczeniem zarzuty, dotyczące przepychu, z jakim urządzono budynki lotnicze.

Zaparcie jelit usuwa skutecznie naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa,** pobudzając czynności żołądka oraz wydzielanie się żółci i moczu. Przyspiesza przemianę materji i regenerację krwi. Zalecana przez lekarzy.
Tg 1223

Wielki wzrost zakonu benedyktynów

Z ogłoszonych ostatnio danych statystycznych wynika, że obecnie zakon regu.y św. Benedykta liczy 190 męskich i 478 żeńskich klasztorów. W klasztorach tych znajduje się 10.356 zakonników (w tem 5081 kapłanów) oraz 16.385 zakonic. Od r. 1900 liczba kapłanów w zakonie benedyktynów podwoiła się. Dwóch kardynałów należy do zakonu benedyktynów: węgierski prymas Seredi i arcybiskup Medjolanu Schuster, poza tem do zakonu tego należy 4 arcibiskupów i 12 biskupów.

Najstarszą siedzibą benedyktynów, założoną już w 529 r. przez św. Benedykta, jest słynny klasztor na górze Monte Casino. Znane zamiłowanie benedyktynów do pracy, modlitwy i nauki oraz gorliwość opatów dają siłę i potęgę zakonowi.

Należy dodać, że benedyktyni byli pierwszymi misjonarzami Polski. Pierwsze ich historyczne osady w Polsce pochodzą z epoki Bolesława Chrobrego. Zakon benedyktynów przez pierwsze wieki swego u nas istnienia wywierał olbrzymi wpływ na wychowanie społeczeństwa polskiego oraz na wzmocnienie w niem stanowiska kościoł katolickiego. Szkoły benedyktynów były najpotężniejszym czynnikiem oświaty. (KAP)

Nauczycielstwo nie otrzymało pensji za wakacje

„Zakomunisticzeskoje Proswieszczenie" donosi, że w początkowych i średnich szkołach w Łojewie na Białorusi nie wypłacono nauczycielom poborów za wakacje, z powodu braku pieniędzy w banku. (KAP)

ORZECZNICTWO SĄDÓW POLSKICH

Niebezpieczeństwo posyłania pism procesowych przesyłką niepoleconą

Artykuł 184 par. 1 kodeksu postępowania cywilnego stanowi, że „czynność procesowa, podjęta przez strony po upływie terminu, nie ma mocy prawnej". Jednak „Jeżeli strona nie dokona w terminie czynności procesowej bez swej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu" — tak stanowi znów art. 185 par. 1 kod. post. cyw.

Co to jest „bez swej winy" i co jest „winą" strony wyjaśnia nam ciągle orzecznictwo Sądu Najwyższego. I trzeba przyznać, że to orzecznictwo w interpretacji pojęcia „winy strony" jest ogromnie rygorystyczne. Możemy zacytować jeszcze jeden tego przykład.

Adwokat powódek kasy kredytowej rolników i Leonji C. wysłał do sądu podanie o sporządzenie wyroku z uzasadnieniem na piśmie przesyłką zwykłą, a nie poleconą. Pismo to zaginęło i nie wpłynęło do sądu. W następstwie wyrok nie został powódkom doręczony i powódki utraciły możność zaskarżenia wyroku, który uważały dla sibeie za niekorzystny.

Wobec tego powódki wniosły do sądu okręgowego o przywrócenie terminu do zgłoszenia żądania uzasadnienia na piśmie wyroku. Na to sąd okręgowy wydał postanowienie, pozostawiające wniosek powódek bez uwzględnienia. To postanowienie powódki zaskarżyły w drybie kasacji do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 19 czerwca 1935 (C I 2951/34) nie uwzględnił kasacji powódek z następującem uzasadnieniem:

„W skardze kasacyjnej powódki żądają uchylenia lub zmiany postanowienia sądu okręgowego i uwzględnienia ich wniosku o przywrócenie terminu, zarzucając temuż sądowi pogwałcenie istotnych przepisów postępowania przez oparcie zaskarżonego postanowienia na mylnej przesłance, że wina pełnomocnika (tj. adwokata), a nie strony nie uzasadnia przywrócenia terminu i że wysłanie do sądu podania o sporządzenie wyroku z uzasadnieniem na piśmie przesyłką zwykłą, a nie poleconą, stanowi winę, o której mowa w art. 185 § 1 kod. post. cyw., aczkolwiek takie postępowanie nie da się pogodzić z celami i solidnością poczty, przez nieprzyjęcie pod uwagę, iż kodeks postępowania cywilnego nie zawiera przepisu rozciągającego postanowienia o stronach także na ich zastępców, że brak takiego postanowienia nie dopuszcza interpretacji § 1 art. 185 kodeksu postępowania cywilnego w ten sposób, by niedokonanie czynności prawnej bez winy strony, a z winy jej pełnomocnika czyniło przywrócenie terminu niedopuszczalnem, tudzież przez nieprzesłuchanie działającego adwokata w charakterze świadka."

„Zarzuty skargi kasacyjnej nie zasługują na uwzględnienie z zasad następujących."

„Wbrew wywodom skargi kasacyjnej, sąd okręgowy zasadnie uznał, iż wysłanie pisma procesowego skarżących wbrew powszechnie przyjętej praktyce przesyłką pocztową zwykłą, a nie poleconą, za prawidłowe doręczenie której poczta jest odpowiedzialna, stanowi winę petentek, polegającą na niedbalstwie ich pełnomocnika, którego skutkiem było wadliwe wykonanie czynności procesowej. Ponadto, gdy w myśl art. 94 kodeksu postępowania cywilnego czynności procesowe pełnomocnika obowiązują jego mocodawców w toczącej się sprawie, sąd okręgowy miał prawną podstawę do uznania, iż powódki winny ponosić skutki winy swego rzecznika, która spowodowała uchybienie terminu ustawowego. W tym stanie rzeczy sąd mógł uznać, iż badanie w charakterze świadka rzecznika powódek, lub jego aplikanta na fakt wysłania podania o sporządzenie na piśmie wyroku w sprawie niniejszej z uzasadnieniem zwykłym listem wobec dostatecznego wyjaśnienia sprawy, jest zbędne i zgodnie z art. 185 § 1 k. p. c. podanie skarżących o przywrócenie terminu oddalił."

Z powyższego wyroku Sąd Najwyższy wysnuł więc tezę, że:

„Wysłanie przez adwokata podania do sądu o sporządzenie wyroku z uzasadnieniem przesyłką zwykłą, a nie poleconą, stanowi jego winę, której skutki, w razie gdy spowodowała ona uchybienie terminu ustawowego, winna ponosić strona." (K.)

NA POLACH VERDUN

Z okazji 20 rocznicy słynnej bitwy pod Verdun, odbyło się na polach wojennych międzynarodowe spotkanie żołnierzy frontowych. Rycina przedstawia uroczystość przed pomnikiem poległych, odbytą wśród mroków nocy.

Niesłychane prowokacje Niemców na Pomorzu

Toruńskie „Słowo Pomorskie" donosi, że ostatnio odbyła się w Wąbrzeźnie zabawa ludowa, zorganizowana przez miejscowych Niemców.

„Na zabawie" tej — pisze „Słowo Pom." — była ustawiona trybuna, okryta czarną krepą, na której widniała biała strzałka i mały proporczyk. Wokół trybuny zwartem kołem stali Niemcy (około 800 osób), kobiety i mężczyźni, wszyscy ubrani w jednakowe mundury.

Po odśpiewaniu hitlerowskiej pieśni, na trybunę wszedł Ernst Bonus z Dębowejłąki w towarzystwie Ernsta Niefelda z Bydgoszczy, który wygłosił niesłychane przemówienie, wypowiadając obelżywe słowa na całą Polskę, w szczególności na nasze Pomorze. Twierdził on, że są Niemcami z krwi i kości i pozostaną nimi do śmierci. Dalej, że nie pozwolą w Polsce siebie „traktować jak traktuje się świnie!" (?!) Niefeld twierdził, że Pomorze zostało Niemcom bezprawnie odebrane! — oraz w końcu swego przemówienia zapewnił obecnych, że — „Pomorze było i będzie nasze"!!??

Słuchacze na te słowa krzyknęli „Heil Hitler". Okrzyki te zwabiły Polaków, znajdujących się w pewnem oddaleniu, którzy w odpowiedzi krzyknęli „Precz z hitlerowcami z Polski" — „Niech żyje Polska". Wśród Niemców powstało zamieszanie. Dochodziło z obu stron do starć. Z chwilą, gdy mówca uciekł z trybuny, ze strony Niemców padł strzał. Niemiec Br. Schäffer z Wąbrzeźna, jako przewodniczący tej „zabawy", nie mogąc groźnie się zapowiadającej sytuacji opanować, zmuszony był zebranie rozwiązać. Powiadomiona policja interwenjowała, używając gumowych pałek".

Nie jest to pierwszy „występ" mniejszości niemieckiej w Polsce.

Djety funkcjonarjuszów państwowych

„Dziennik Ustaw" przyniósł rozporządzenie Rady Ministrów o djetach funkcjonarjuszy państwowych i wojska.

Rozporządzenie w szczegółowy sposób ustala dzienne djety, które dla prezesa Rady Ministrów wynosić będą 70 zł, dla ministra, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, i pierwszego prezesa N. T. A. — 50 zł, poczem kolejno według grup uposażeniowych djety te wynoszą od 45 zł, do 5 zł dziennie.

Odpowiednio w wojsku djety marszałka wynoszą 70 zł, generała broni 50 zł,, generała dywizji 35 zł i t. d.

W podróżach służbowych prawo przejazdu I klasą przysługuje funkcjonarjuszom państwowym, pobierającym uposażenie według grup I—V, oficerom wyższych stopni do majora, attachés wojskowym ambasad, sędziom i prokuratorom grupy uposażeniowej od I do III, oficerom policji i straży granicznej grupy od I do IV.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem wczorajszym.

P. A. U. wyjaśnia sprawę Krzeszowic

1) Nieprawdą jest, iż w majątku P. A. U. w Krzeczowicach zarząd uprawiał „jaskrawy wyzysk robotnika", płacąc im za robociznę stawki niższe od ustalonych umową zbiorową, niż płacono w sąsiednich folwarkach. Wynagrodzenia, płacone w Krzeczowicach, były conajmniej takie, jak w umowie zbiorowej, przeważnie zaś wyższe. Według zasięganych informacyj, żaden folwark okoliczny nie płacił wynagrodzeń wyższych, niż Polska Akademja Umiejętności, przytem wynagrodzenia były faktycznie wypłacane robotnikom rolnikom, przychodzącym skądinąd, nawet codzień, tak, że nie było nigdy żadnych zaległości. Wprost fałszywe cyfry podano co do wynagrodzeń, wypłacanych robotnikom w Krzeczowicach, w artykule Polskiej Agencji Agrarnej.

2) Nie może się tyczyć Polskiej Akademji Umiejętności wyrażone w tym artykule zdanie, iż „szlachetna chęć oddania posiadanego majątku w służbę wzniosłym celom publicznym, jest po śmierci ofiarodawcy wykorzystywana albo w sposób sprzeczny z celami zapisu, albo wykonywana karygodnie i niedbale". Śp. Wł. J. Fedorowicz zasarzegł w testamencie, by majątek był administrowany bezpośrednio przez akademję (nie w drodze dzierżawy), tak, by był zawsze w wysokiej kulturze i mógł być przykładem dla innych; tego akademja dotrzymuje, folwark bowiem jest najlepiej zagospodarowanym folwarkiem w pow. przeworskim, co wychodzi także na korzyść ludności rolnej, której można w dużej mierze dawać pracę, gdy np. w czasie żniw potrzeba do 1.200 robotników na folwarku. Dzierżawy, zwłaszcza małe, do tak wysokiej kultury rolnej nie są zdolne. Czysty dochód przeznaczył ofiarodawca na wydawanie prac rolniczych, oraz na stypendja rolnicze. Pomimo, iż akademja musiała zapłacić z dochodów znaczną kwotę rodzinie (przeszło 100.000 zł), oddała od roku 1928 na cele stypendjalne i wydawnictwa prac rolniczych kwotę 200.000 zł. Stypendja rolnicze, otrzymują wszyscy ubiegający się bez wyjątku, o ile tylko posiadają warunki, od 60 do 100 zł miesięcznie. Ogłoszono też do tego czasu z tego funduszu 3-tomowe zbiorowe wydanie prac śp. Emila Godlewskiego, wydrukowano już z specjalnego wydawnictwa prac rolniczo-leśnych 20 tomów, a nadto udzielono jeszcze wiele zasiłków na wydawnictwa rolnicze poza akademją. Akademja więc wykonuje w pełni wolę spadkodawcy.

Stanisław Kutrzeba. sekr. gen.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Piątek | Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Aleksego | Szymona z Lignicy
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Dzierżykraja | Unisława

Słońca: wschód 3.50, zachód 20.06
Długość dnia 16 godzin 16 minut
Księżyca: wschód 2.19, zachód 19.15
Faza: 1 dzień przed nowiem.

Lipiec
17
Piątek

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niegolewskich) 77-82
Biuro Posłańców 28-36
Pocztowe biuro zleceń: 49-27
Dokładny czas. 55-66

Stan wody: — 0,06 mtr.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; Apt. św. Piotra pl. Świętokrzyski; Apt. przy Rynku Śródeckim 1. **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — Apt. pod Opatrznością ul. Dąbrowskiego 76 róg (Staszica). **Łazarz:** Apt. im. Matejki ul. Matejki 1; Apt. Plucińskiego, ul Marsz Focha 72. **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul Marsz Focha 158. **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, ul. G. Wilda 3; Apt. Fortuna ul. G. Wilda 96. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 17 lipca 1926 r.

Kurjerem paryskim przejechali przez Poznań w drodze do Moskwy amerykańscy artyści filmowi Mary Pickford i Douglas Fairbanks. — Ukończono prace około budowy przewodu na linji trolejbusowej Poznań — Śródka — Poznań — Główna. — Zmarł ś. p Stanisław Łukomski, weteran 1863, w 89 roku życia.

Komunikat Orbisu. Wobec niepewnej pogody, projektowany na 19. bm. pociąg popularny w NIEZNANE przekładamy na jedną z następnych niedziel, o czem osobno podamy do wiadomości.
ng 14 915

WYCIECZKI

— * **Tow. Pielgrzym** organizuje pielgrzymki: do Wilna od 2—7 sierpnia za zł 22,40. W programie przewidziane zwiedzenie m. Trok, Kalwarji we Werkach i Warszawy,

do Wejherowa od 7—11 sierpnia za zł 10,50. W drodze powrotnej zwiedza się Gdynię i Hel,

do Częstochowy od 14—17 sierpnia b. r. za zł 8,40.

Uprasza się o wczesne zgłoszenia — ponieważ wyjazd nastąpi pociągami popularnemi. Zamiejscowi, za okazaniem biletu na pociąg pop., otrzymują na przestrzeni od 20—150 km 50 proc. zniżki dojazdowe i powrotne do miejsca zamieszkania. Pieniądze na bilet i porto można przekazywać przez PKO nr. konto 204-548. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Tow. Pielgrzym — Poznań, św. Józef 5, tel. 20-62.

— * **Przyjazd wycieczek do Poznania.** W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Poznania wycieczki inteligencji węgierskiej pod przewodnictwem Polaka, przeora OO. Paulinów na Węgrzech, ks. M. Zembrzuskiego. Wycieczka ta, w której uczestniczy również kilku księży, zwiedziła dotąd m. in. Kraków, Warszawę i Częstochowę.

W początkach sierpnia b. r. przybędzie do Poznania wielka wycieczka rodaków z Francji, zorganizowana — po porozumieniu się z rektorem misji polskiej we Francji — przez katolickie organizacje kobiece na wychodztwie. (wel)

— * **Wyjazd poznańskiej młodzieży akademickiej na Węgry.** W ostatnich dniach lipca wyjeżdża z Poznania grupa studentek i studentów Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej Szkoły Handlowej na kurs letni uniwersytetu w Debrecenie (Debreczyn) na Węgrzech. Po raz dziesiąty w roku bieżącym otwarty będzie w Debrecenie kurs letni dla studentów obcokrajowców, wśród których grupa polska w ostatnim roku po Francji, Holandji, grupie niemieckiej i włoskiej, zajmowała piąte miejsce wśród ogólnej liczby 270 uczestników.

W roku bieżącym udział uczestników z całej Polski przekroczy 65 osób, przyczem z samego Poznania wyjechać mają 22 osoby. Program kursów przewiduje poza wykładami z dziejów historji i rozwoju Węgier, również liczne wycieczki autokarami po całych Węgrzech. Uczestnicy kursu zobaczą piękne okolice Belatonu, dalej: Lillafüred, Eger i Tokaj, oraz zwiedzą zabytki i miejscowości znane z walk wolnościowych.

Wykłady w Debreczynie odbywają się w językach francuskim, niemieckim, włoskim i angielskim. W roku bieżącym dla licznej grupy polskiej wprowadzono język polski jako język wykładowy, co świadczy o zwiększonem zainteresowaniu się naszym krajem. Zasługę tę należy przypisać młodzieży akademickiej, która potrafiła u gospodarzy kursu wzbudzić zainteresowanie dla naszego pięknego języka.

Należy jeszcze nadmienić, że uniwersytet w Debrecenie poza zapoznaniem ogółu uczestników kursu z kulturą Węgier, spełnia dalsze poważne zadanie, a mianowicie, daje młodzieży studjującej możność bliższego poznania się, gdyż każdy z uczestników kursu przywozi ze sobą cząstkę swej ojczyzny, mówi wiele o niej, wyrabia dla niej oprócz zainteresowania, właściwe i należne poważanie.

Grupa poznańska została zorganizowana z pośród słuchaczy lektoratu języka węgierskiego, oraz z członków Akademickiego Koła Przyjaciół Węgier. Nad właściwą organizacją wycieczki czuwa lektor Uniwersytetu Poznańskiego, radca J. Hidy. (kl)

— * **Odjazd transportu dzieci polskich z Niemiec,** które przyjechały do Polski transportem berlińskim dnia 23 czerwca r. b., nastąpi dnia 24 lipca r. b. o godzinie 22,40.

Napiętnowanie sprzedawczyka w Mogilnie

Mogilno. (mm) Na ostatniem posiedzeniu rada miejska uchwaliła jednogłośnie votum nieufności dla członka zarządu miejskiego p. Jana Paprotnego.

P. Paprotny, chcąc sprzedać swą fabrykę maszyn rolniczych i nieruchomość, położoną przy ul. Mickiewicza, dał ogłoszenie w hitlerowskiem czasopiśmie gdańskiem „Danziger Neueste Nachrichten" z dn. 1 lipca, str. 8 — o treści zapewniającej egzystencję tylko niemieckiemu fachowcowi. Rada miejska w Mogilnie uznała, że niegodny Polak nie może być członkiem zarządu miejskiego.

Uchwalone votum nieufności przez radę miejską doręczono na piśmie p. Paprotnemu i władzy nadzorczej.

Z Komitetu Tanich Kuchen im. ks. kardynała Dalbora

W lokalach własnych przy ulicy Franciszka Ratajczaka odbyło się walne zebranie członków Komitetu Tanich Kuchen im. kardynała Dalbora. Sprawozdania obejmowały trzyletni okres działalności. Przed rozpoczęciem obrad delegat J. Em. ks. kardynała Prymasa, ks. radca Putz, poświęcił powiększone w ostatnim czasie lokale przez urządzenie czytelni i herbaciarni. Obrady zagaił ks. radca Putz, którego też poproszono o przewodnictwo.

Sekretarka Komitetu, p. profesorowa Niklewska, zdała wyczerpujące sprawozdanie z działalności. Cyfrowo, zobrazowała czynności Komitetu szafarka tegoż, p. Czubkowa. Ze sprawozdań, przyjętych jednomyślnie przez zebranie, okazuje się, że Komitet Tanich Kuchen przyczynił się walnie do łagodzenia nędzy i głodu. Dziennie wydawano w siedmiu kuchniach kotłowych do 1500 obiadów. Otaczano opieką młodzież bezrobotną przez urządzanie kursów dla młodzieży pozaszkolnej. Na uwagę zasługuje też troska o reemigrantów, którym wydaje się obiady na Wildzie. W ostatnim roku wydano przeszło miljon porcyj obiadowych dla bezrobotnych fizycznych i ubogich, oraz bezrobotnym pracownikom umysłowym i młodzieży.

Uczestnicy walnego zebrania członków Komitetu Tanich Kuchen im. ks. kardynała Dalbora.

Komitet Tanich Kuchen współpracuje z Towarzystwem Pomocy dla Inteligencji, Towarzystwem Dobroczynności „Caritas", lokalnym funduszem pracy i miejską opieką społeczną.

Po przyjęciu wniosku o pokwitowanie dla zarządu, przedstawionego im. komisji rewizyjnej przez p. dyr. Bogajskiego i omówieniu pewnych spraw wewnętrzno-organizacyjnych, wyczerpano obrady. (kl)

CO NAM PRZYNOSZĄ NASI CZYTELNICY

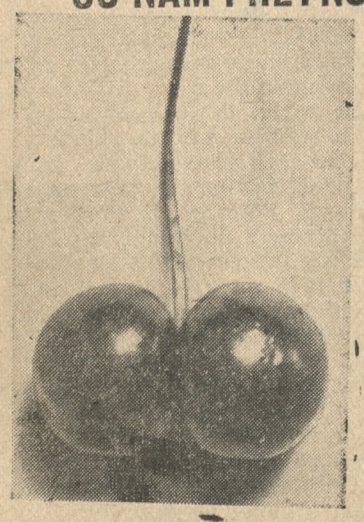

Powyżej dostarczona nam wiśnia-bliźniak, którą jeden z naszych Czytelników nie wyhodował w swoim ogródku, lecz kupił wraz z innemi, normalnemi wiśniami na Rynku Wildeckim.

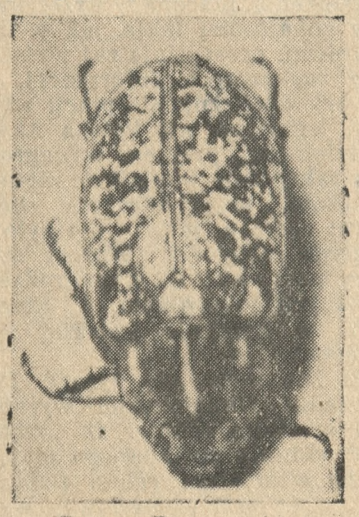

14-letnia Stasia Przeworska (nad Wierzbakiem 10) znalazła w lesie pod Głuszyną reprodukowany powyżej rzadki dosyć okaz wałkarza lipczyka (Polyphylla fullo), pokrewnego chrabąszczom

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Z Towarzystwa Uczestników Powstania Wlkp. 1918/1919.** Przy dużym udziale członków odbyło się wczoraj w sali Księgarni św. Wojciecha zebranie Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 im. Ignacego Paderewskiegoż Po zagajeniu przez prezesa J. St. Kocha i odczytaniu protokółu przez p. Krzesińskiego, zajmujący referat na temat „Trzy tygodnie na budzącem się Podhalu" wygłosił p. Henryk Szeib. Prelegent zobrazował doniosłe przemiany gospodarcze i narodowe na Podhalu, wskazując na możliwości rozwojowe dla wielkopolskiego kupiectwa i rzemiosła. Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której toku przemawiali m. in. pp.: Matelski i Fiedler.

Sprawozdanie z ostrego strzelania, urządzonego przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Franciszka Ratajczaka w d. 5 lipca na Szelągu, przedłożył komendant Towarzystwa p. Rzeźniacki. Podkreślił on, że dzięki dzielności członków Towarzystwa pp.: Kapelińskiego i Zwolankiewicza, zdobyto po raz drugi puhar przechodni Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Fr. Ratajczaka.

W toku dalszych obrad omawiano sprawę strzelań zespołowych, które organizuje Towarzystwo Uczestników Powstania im. I. Paderewskiego w d. 2 sierpnia b. r. na miejskiej strzelnicy małokalibrowej przy ul. Franciszka Ratajczaka. Konkursy odbędą się w czterech zespołach, zestawionych według wieku. Dla zwycięzców ufundowano cztery nagrody.

Z zadowoleniem przyjęto wiadomość o ukazaniu się nowego wydania dwutygodnika „Powstaniec Wielkopolski", wydawanego staraniem najstarszych organizacyj powstańczych w Poznaniu. Odśpiewaniem „Roty" zakończono obrady. (kl)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Nowy mundur lotniczy w Poznaniu.** Wczoraj bawił przejazdem w Poznaniu pewien podpułkownik wojsk lotniczych w Warszawie, ubrany w nowy mundur wojsk lotniczych. Mundur ten jest jasnego koloru siwo-stalowego z czarnym krawatem i popielatą miękką koszulą (na codzień). Dziwna jest czapka, tylko lekko przypomniająca krojem oficerską czapkę angielską. Podpułkownik, o którym mowa, miał na daszku czapki dwa srebrne paski, a z przodu na otoku, pod haftowanym orłem, dwie gwiazdki. Nawet z odległości kilku kroków widziało się tylko dwie gwiazdki na czapce i, nie dostrzegając dwóch srebrnych pasków na daszku czapki, miało się wrażenie, że jest to porucznik, a nie podpułkownik.

— * **Żydowski materjał budowlany?** Z kół naszych Czytelników otrzymujemy informacje, jakoby Żyd Nasielski (ul. Wierzbięcice) dostarczał materjał budowlany do budowy domu żołnierza polskiego przy ul. Fr. Ratajczaka. Informatorzy nasi słusznie

Kronika towarzyska

Męski Chór Seraficki. — Obchód XI-ej rocznicy założenia chóru odbędzie się w dniu 19. bm. O godz. 12 zebranie na salce. O godz. 15,30 schadzka towarzyska w ogrodzie na Zawadach, ul. Chlebowa 12. Punkt zborny przystanek tramwajowy na Śródce.
zg 412/13

Komunikat Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu. Zawiadamiamy, że Koło nasze urządza w dn. 19. bm. wycieczkę parostatkiem do Radojewa, na którą Zarząd Koła jaknajuprzejmiej zaprasza wszystkich Powstańców, Rezerwistów, Sympatyków Związku i członków naszych. Odjazd o godz. 8 z Bramy Szelągowskiej. Koszty przejazdu w obie strony 1,— zł od osoby, dwoje dzieci w towarzystwie rodziców do lat 14 bezpłatnie. Na statku oraz w lesie przygrywać będzie własna orkiestra, na miejscu tani bufet własny. Zarząd.
zg 410/11

Węgiel brunatny pod Poznaniem

Na parceli, będącej własnością p. Kubiaka i położonej przy stacji kolejowej Strzeszyn, na linji Poznań—Szamotuły (w odległości 9 km od śródmieścia Poznania), podczas kopania studni natrafiono przed kilku dniami na głębokości 7 metrów na 3-metrową warstwę węgla brunatnego. Próbkę tego węgla oddano do analizy, celem przekonania się o jego wartości opałowej.

Jak nas informują znawcy spraw geologicznych, pokłady węgla brunatnego w Wielkopolsce, napotykane bardzo często, nie nadają się do eksploatacji, gdyż warstwy węgla leżą na trzeciorzędowych żwirach i iłach plioceńskich, które nieprzepuszczając wody, powodują zalewanie szybów, które próbowano wiercić, jak np. w Międzychodzie.

Zwolnienie dyr. Solanek

Inowrocław. (Tel. wł.). — W dniach ostatnich zwolniony został z zajmowanego stanowiska dyrektora Solanek p. Zygmunt Dworczyk, który urząd ten pełnił od 1 stycznia rb. Dymisja nastąpiła na mocy jednomyślnej uchwały magistratu.

Tymczasowe kierownictwo Zdrojowiska przejął długoletni naczelny lekarz zdrojowy p. dr. Stanisław Sroczyński.

podkreślają, że pieniądze na budowę tego domu łoży społeczeństwo polskie, więc słusznie należy wymagać, by komitet budowy uskuteczniał zamówienia u Polaków. (wel)

— * **Dalsza rozbiórka hal powystawowych.** W związku z tworzeniem na terenach po tak zw. ‚Wesołem miasteczku" — wielkiego parku, prace ziemne, prowadzone pod kierunkiem dyrekcji ogrodów miejskich, postąpiły tak daleko, że przystąpiono do rozbiórki byłego pawilonu cukrownictwa. Zamieszkałe tam rodziny, w liczbie 12, umieszczono częściowo na działkach naramowickich, częściowo w warowni V, w Naramowicach. — Ostatni pawilon ulegnie rozbiórce w przyszłym miesiącu. W ten sposób, po dawnem „wesołem miasteczku" nie pozostanie ani śladu. (wel)

— * **Znów Żyd na Wronieckiej.** Jak nam donoszą, w domu przy ul. Wronieckiej nr. 19, należącym do p. Wardyńskiej, a administrowanym przez p. Salomeę Dolatkowską, otwarto ostatnio żydowski skład obuwia. Który z Żydów jest właścicielem składu — trudno się zorjentować, bo w sklepie stale przebywa Żyd Weintal, którego brat ma sklep obuwniczy pod nr. 21 przy tej ulicy, na małej zaś tabliczce ciemno-żółtej, trudnej do odczytania, umieszczonej nad drzwiami wejściowemi, widnieje nazwisko Żyda Mojsze Wejsera. Jeszcze kilka dni temu zamiast tej tabliczki wisiała dość duża z nazwiskiem Stefana Czarnieckiego. Czyżby rzeczywiście skład przed kilku dniami należał do Polaka, a teraz przeszedł w ręce żydowskie? Wartoby tę rzecz zbadać, kim jest ów Stefan Czarniecki. Czy istotnie był on właścicielem tego składu obuwia, czy też tylko figurantem.

Nie sposób jednak nie podkreślić dziwnego stanowiska administratorki domu, która odstąpiła lokal Żydowi. Przecież jest to działanie na szkodę kupiectwa polskiego, które ledwo dyszy w dzisiejszych ciężkich czasach. (sb)

— * **Kiedy Poznań otrzyma „zegarynkę"?** Jak wiadomo, numer telefonu 55-66 w Poznaniu podaje dokładną godzinę. Telefon jest obsługiwany przez telefonistkę, która na odezwanie się sygnału, nie czekając na pytanie, podaje czas, mówiąc np.: godzina 13, 15.

Jak nam donosi jeden z Czytelników, urządzenie to nie funkcjonuje zbyt sprawnie. Np. wczoraj, w środę, o godz. 15,45, numer ten był najpierw przez kilka minut zajęty. Za następnem połączeniem przewód był wolny, ale przez dobrych kilka minut nikt się nie zgłaszał. Gdy Czytelnik nasz zwrócił się do nadzoru telefonicznego pod nr. 49-67, okazało się, że reklamację na niefunkcjonowanie nr. 55-66 złożył na ręce telefonistki, która równocześnie miała obowiązek obsługiwania tak numeru 55-66, jak i numeru 49-67.

Dyrekcja poczt w Poznaniu twierdzi, iż zbyt mało osób w Poznaniu pyta się telefonicznie o dokładny czas i dlatego nie opłaci się zaprowadzenie automatycznej dźwiękowej „zegarynki", jaką posiada Warszawa i Gdynia i jaką otrzymał ostatnio Kraków. Zdaje się nam, że o ile nr. 55-66 będzie funkcjonował nadal tak, jak to przedstawił nam powyżej jeden z naszych Czytelników, to instytucję tę będzie można wogóle skasować. (z)

Troski mieszkańców Poznania

— * **Wille komfortowe bez kanalizacji.** Przy ul. Dąbrowskiego naprzeciw ogrodu botanicznego i gmachu szkoły ogrodniczej powstała obszerna dzielnica willowa. Na kilkunastomorgowym gruncie pomagistrackim wznoszą się ładne wille z pięknemi ogródkami. Domy te w znacznej mierze nie mają najkonieczniejszego urządzenia — kanalizacji. Dziwnem conajmniej w tym przypadku wydawać się musi postępowanie władz miejskich, które około 6 lat temu, oddając tereny te pod budowę, w ciągu tak długiego czasu nie postarały się o kanalizację.

Jak się dowiadujemy, właściciele odnośnych realności czynili już w tej mierze usilne starania, niestety, spotkali się oni ze strony zarządu miasta z odmową, i to podobno z powodu braku na ten cel funduszów. Zamiast kanalizacji pobudowano przy komfortowych wilach doły kloaczne.

KRONIKA POLICYJNA

— * **Przytrzymanie przestępcy.** W areszcie policyjnym osadzono 24-letniego Alojzego Jankowskiego z Poznania, mieszkającego przy ul. Kościelnej 12. Jest on znany jako przestępca i poszukiwany był przez wydział śledczy w Poznaniu. (kl)

— * **Znalezione klucze.** W komisarjacie IV na Fredry 7 przechowuje się pęczek (6) kluczy od mieszkania, znalezionych na ulicy. (kl)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Pod koła wozu upadł** 17-letni Romuald Puciata, mieszkający u rodziców przy ul. Wiosennej 5. Chłopca, który według wszelkiego prawdopodobieństwa odniósł złamanie nogi, przewiozło pogotowie ratunkowe (66-66) po doraźnym opatrunku do szpitala miejskiego. (kl.)

— * **Cykliści ofiarą motocyklu i samochodu.** Przy zbiegu Wierzbięcic i Żupańskiego cyklista Jan Musielski (Marszałka Focha 183) zderzył się z motocyklem, prowadzonym przez p. Edmunda Stefanowicza (ul. Staszica 9). Podczas zderzenia rower uległ uszkodzeniu. Obaj jadący wyszli bez szwanku. — Również na Wierzbięcicach, przy ul. Jakóba Wujka, najechał samochód, prowadzony przez p. Skibińskiego (Wrocławska 10), jadącego na rowerze 25-letniego pomocnika handlowego Józefa Tobolskiego (ul. Stefana Czarnieckiego 15). Podczas zderzenia p. Tobolski uległ kontuzjom na lewym boku. (kl)

RÓŻNE

— * **Zamiast sądów przemysłowych i kupieckich sądy pracy.** W nr. 54 Dziennik Ustaw R. P. z dnia 15 b. m. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, przekształcające z dniem 1 października b. r. sądy przemysłowe i kupieckie, działające na obszarze województw poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego, na sądy pracy. W myśl tego rozporządzenia tworzą się samoistne sądy pracy w Poznaniu, Katowicach i Gdyni przy miejscowych sądach okręgowych oraz w Chorzowie, w okręgu sądu okręgowego w Katowicach. W Bydgoszczy, Grudziądzu, Tarnowskich Górach i Toruniu powstaną sądy pracy przy sądach grodzkich. Powoływanie ławników i ich zastępców w sądach pracy powierzone zostało prezesom właściwych sądów apelacyjnych na podstawie wspólnych wniosków okręg. inspektorów pracy i wojewódzkich władz admin. ogólnej. Do samoistnego sądu pracy w Poznaniu powołanych będzie z każdej z grup pracodawców i pracowników po 62 ławników i 124 zastępców. W sądzie okręgowym w Poznaniu, właściwym dla samoistnego sądu pracy w Poznaniu, znajdzie się z każdej z grup pracodawców ławników po 24, zastępców ich po 48.

— * **Policjant musi być trzeźwy.** Ukazał się okólnik głównego komendanta P. P., zalecający energiczne ściganie wypadków opilstwa wśród policjantów. O ile władze przełożone otrzymają meldunek, że policjant przebywał w służbie w stanie nietrzeźwym, mają natychmiast komunikować o tem komendzie głównej P. P. bez względu na to, czy dany policjant był już karany, czy nie.

KRONIKA SĄDOWA

— * **Wyjaśnienie.** W związku z naszą notatką, zamieszczoną przed kilku dniami p. t. „najazd na restaurację", wyjaśniamy, że właścicielem restauracji przy ul. Woźnej 13 jest Stanisław Konieczny, oraz, że osobnikami, którzy opuścili lokal i wrócili po raz drugi po 15 minutach, byli oskarżeni.

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO.** W zagrodzie Pelagji Płuczkowej w Kamionce, wybuchł w nocy pożar i pastwą ognia padła stodoła, chlew, szopa i różne narzędzia rolnicze.

W Wylatowie 19-letni Feliks Wendler poszedł się kąpać do pobliskiego stawu. Gdy nie wracał do domu, matka wszczęła poszukiwania. Młodzieńca wydobyto nieżywego ze stawu.

Również w Rzeszynie utopił się w torfowiskach 4-letni Jan Kapidura, który bawił się w pobliżu tego torfowiska bez opieki.

— Wczoraj nad Gnieznem i okolicą przechodziła burza z piorunami, która wyrządziła dużo szkód. W okolicy Kłecka pioruny zniszczyły kilka drzew i poraniły chłopca. Niedaleko miasta, pasł bydło pewien młody pastuszek. Widząc nadchodzącą burzę, schował się pod topolę, w którą uderzył piorun. Porażonego chłopca odstawiono do domu.

— W areszcie osadzono Stanisława Sadowskiego z Bydgoszczy za przejazd koleją z Poznania do Gniezna bez biletu.

— W Pustachowie pod Gnieznem na szkodę Joanny Balcerowiakowej spaliła się stodoła, maszyny, narzędzia rolnicze oraz zapasy słomy i siana. Przyczyną pożaru było uderzenie gromu w stodołę.

— * **KROBIA.** W Domachowie odbył się zlot okr. K. S. M. Ż. Na zlot zjechała się pokaźna ilość druchen. Po południu przybył na zlot J. Em. ks. biskup Dymek, któremu druchny sprawiły wielką owację.

— W lasku majętności Pudliszek urządziła Och. Straż Pożarna zawody rejonowe. Udział brały przedewszystkiem drużyny z okolicznych wiosek. (kr.)

— * **MOSINA.** Dnia 19. bm. odbędzie się staraniem tut. K. S. M. „Dzień Sportowy". O godz. 11,30 — bieg na trasie 2 000 mtr. (dostępny dla wszystkich). Start i meta w rynku; 13,30 — koncert orkiestry; o 14,45 — atrakcyjne zawody lekkoatletyczne; o godz. 17,00 — zawody w piłkę nożną II. druż. mistrza A kl. P. Z. O. P. N. „H C. P. II" Poznań — K. S. M. Mosina; o 19,00 — mecz w koszykówkę między K. S. M. „Boże Ciało" Poznań a K. S. M. Mosina. W międzyczasie zawody w siatkówkę K. S. M. Krosno — K. S. M. Mosina; od godziny 20—23 tańce.

— Na zjeździe VIII. Okręgu chórów kościelnych w Śremie zdobył miejscowy chór kościelny 2 miejsce w II. kat. chórów miejskich.

— Obchód rocznicy założenia gniazda Towarzystwa gimnast. „Sokół" w Puszczykowie odbędzie się w dniu 19. bm. na własnem boisku, z następ. programem: Część I.: o godzinie 8,45 uroczysta msza św. w intencji Tow., 14,00 — zbiórka członków koło wice-prezesa Ratajczaka; 14,15 — wymarsz na boisko. Część II.: o godz. 15,00 — koncert; 16,00 — występy publiczne. Po ukończeniu ćwiczeń i występów zabawa taneczna na iluminowanem boisku. Zysk z imprezy przeznaczony na budowę sokolni. W razie niepogody impreza ta odbędzie się w następną niedzielę. (ms)

— * **ODOLANÓW.** Dnia 19 bm. odbędzie się tu „Dzień Sokoła". O godz. 9 msza św. na intencje „Dnia Sokoła", po południu zawody lekkoatletyczne i ćwiczenia wolne druhów i druchen, poczem zabawa taneczna na murawie. (rp)

— * **OSTRÓW.** Zawody piłkarskie odbyły się tu między pierwszą drużyną juniorów „Ostrovii" a rezerwami Kaliskiego Klubu Sportowego. Dały one wynik 4:1 (0:0). W przedmeczu druga drużyna jun. „Ostrovii" pokonała Tow. Uczniów Handlowych z Ostrowa w rekordowym stosunku 16:1 (7:1).

— P. Wojnowicz, naczelnik stacji kolejowej z Obornik został instruktorem ruchu przy P. K. P w Ostrowie w charakterze adjunkta.

— Rycerstwo Jezusowe urządza dla dzieci w przyszłą niedzielę całodzienną wycieczkę do Ołoboku.

— Okręg ostrowski K. S. M. żeńskiej urządził obóz wychowania fizycznego w Wysocku Wielkiem. Do obozu zjechało 35 druchen z powiatu ostrowskiego. Otwarcia obozu dokonał ks. prob. dziekan Płotka. O wartościach wychowania fizycznego i konieczności jego katolicyzacji mówił ks. Andrzejewski. Obóz potrwa do niedzieli, 19 bm. (os.)

— W piątek, 17 bm. odbędzie się w sali hotelu „Polonia" o godzinie 20,15 zebranie Stronnictwa Narodowego, na którem przemawiać będzie p. dr. Białasik z Pleszewa i delegat z Łodzi.

— Uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 36-letni kolejarz Walczak Franciszek, zamieszkały w Ostrowie, a zatrudniony w Pleszewie. Walczak chcąc się prędzej dostać do miasta, wskoczył przy dr. Gorzyckiej na stopnie przejeżdżającego pociągu towarowego Leszno—Ostrów, lecz po pewnej chwili z niewyjaśnionych przyczyn spadł ze stopnia wagonu, doznając pęknięcia czaszki. Ks. Leciejewski namaścił ofiarę wypadku olejami św. Walczak wkrótce zakończył życie. Zmarły osierocił żonę i czworo dzieci. (rp)

— * **ŚRODA.** Dn. 12 bm. średzki „Sokół" obchodził 40-lecie swego istnienia. Obchód tej rocznicy rozpoczęto już 11 bm. zawodami na boisku i akademją, na program której złożyły się: hymn sokolski, słowo wstępne, referat, występ muzyczny orkiestry 70 p. p., deklamacja, sprawozdanie z 40-letniej pracy, wręczenie dyplomów i składanie życzeń. — W niedzielę, 12 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo, defilada i złożenie wieńca na grobach poległych. Po południu odbyły się zawody, a wieczorem zabawa taneczna.

— * **WRZEŚNIA.** Na jarmark ogólny zjechało się sporo Żydów. Na jarmarku było sporo takich, którzy popierali ich, zapominając o haśle „swój do swego".

— Dnia 15 bm. obchodzi srebrne gody małżeńskie pp. Karol i Franciszka Wawrzyniakowie.

W ub. sobotę powrócił z trzytygodniowej podróży rowerem po Polsce znany tutaj kolarz p. Stefan Lipoński przebywający trasę — Częstochowa, Kielce, Sandomierz, Tarnów, Nowy Sącz, Zakopane, Kraków, Kielce, Łódź Września, wynosząca 1.600 km. Jest to już czwarta z rzędu tego rodzaju podróż krajoznawcza p. Lipońskiego.

— Wczasie od dnia 20 lipca do 16 sierpnia odbędzie się w łazienkach kurs pływacki dla kobiet. Wobec tego w godz. od 15 do 17 wstęp dla mężczyzn do łazienek będzie zamknięty.

— Niejaki Siwczyński Bolesław z Wołynia, jadąc z Hamburga do Polski, celem odbycia służby wojskowej, został przez nieznanych dotychczas sprawców okradziony z portfelu z zawartością 80 zł gotówki. Energiczne poszukiwania celem wykrycia złodziei wagonowych prowadzi tut. posterunek P. P.

— 66-letnia staruszka, izraelitka Mendlowa E., udała się do parku, gdzie rozebrawszy się, rzuciła się do Wrześnicy w celach samobójczych. Ratującym ją oświadczyła, iż uczyniła to z braku środków do życia.

— * **ŻNIN.** W Janowcu, pod Żninem, aresztowany został dyrektor tamtejszej bekoniarni Jan Ceglewski. Aresztowanie nastąpiło w wyniku dochodzeń, przeprowadzonych przez inspektora izby skarbowej. Ze względu na toczące się śledztwo, szczegóły jego trzymane są narazie w tajemnicy. (n.)

Z Pomorza

— * **BRODNICA.** Utonął w Drwęcy podczas kąpieli robotnik Jan Draźnicki, zwłoki jego wydobyto w pobliżu starego zamczyska.

— * **GRUDZIĄDZ.** Od dwóch dni przechodzą nad miastem i okolicą ciężkie burze, połączone z ulewnemi deszczami, które w dotkliwy sposób przeszkadzają w pracach żniwnych. (gn)

— * **NOWE MIASTO N/WISŁĄ.** Podmiejski majątek Nowe, obszaru 1.700 mórg, przeszedł drogą zamiany na własność płk. Donimirskiego, b. dyrektora stadniny państwowej w Starogardzie. Dotychczasowy właściciel Nowego, Müller, przejął od p. D. położony w pow. sztumskim majątek Zajezierze. (gn)

APOLLO
Seanse 5 — 7 — 9
OD JUTRA PIĄTKU, 17 bm.
ULUBIEŃCY EKRANU
FLIP i FLAP
W NAJWESELSZEJ ARCYKOMEDJI TYSIĄCA NIEPOROZUMIEŃ
„NOCNY PATROL"
Ng 13137
DZIŚ W TYGODNIKU AKTUALNOŚCI:
Japońscy pływacy — Mody plażowe 1900-1936
WULKANY HUMORU!! HURAGANY ŚMIECHU!
— DZIŚ w czwartek poraz ostatni — intrygujący film dedektywny WIELKI PLAN —

IWONICZ-ZDRÓJ
3-ci sezon od 21 sierpnia
Zł 153,— ryczałt 3 tygodniowy żądajcie prospektów.
ng 13407

Introdukcja nowego proboszcza w Środzie

Piękną uroczystością było wprowadzenie w urząd nowego proboszcza średzkiego, ks. radcy dr. Stanisława Janickiego. Uroczystość odbyła się w odpust M. B. Szkaplerznej. Przybrane zielenią ulice i olbrzymi udział parafjan ze Środy i okolicy, oraz duchowieństwa całego dekanatu, świadczyły o życzliwości i przywiązaniu dla działającego tam od trzech miesięcy proboszcza. Obecni byli m. in. patron kościoła p. Andrzej Mańkowski z Winnogóry, starosta Niedziałkowski, przedstawiciele władz i korporacyj miejskich, na czele z burmistrzem Polskim, naczelnik sądu grodzkiego p. Fiebig, prezes zarządu głównego Opieki Polskiej nad Rodakami na obczyźnie, hr. Adolf Bniński i wielu innych.

W pięknej świątyni kolegjackiej, przybranej w zieleń i kwiecie, przemówił zasłużony około administracji tego kościoła, ks. dziekan Rochalski z Mącznik. Odpowiedział nowy proboszcz, ks. dr. Janicki, prosząc swych parafjan o zaufanie i współpracę, by sprostać mógł powierzonemu zadaniu.

Następnie ks. prob. dr. Janicki odprawił sumę w asyście ks. prof. Marcinkowskiego i kapłana szpitala miejskiego w Poznaniu, ks. Dalsa. Podniosłe kazanie, zastosowane do uroczystości, wygłosił ks. radca Stefan Durzyński z Poznania. Śpiewy podczas nabożeństwa wykonał chór kościelny pod wezw. św. Cecylji, pod kierunkiem p. Bartkowiaka.

Nowemu proboszczowi, znanemu z długoletniej działalności w „Opiece Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie", towarzyszą na nowej placówce duszpasterskiej życzenia „Ad multos annos!"

Gdynia, 15 lipca.

W dniu 14 bm. na ul. 10 Lutego nastąpiło zderzenie samochodu osobowego, kierowanego przez szofera Bartnika z motocyklem z przyczepką, kierowanym przez Olszewskiego Władysława z Warszawy, wskutek czego oba pojazdy zostały uszkodzone. Winę ponosi motocyklista, ponieważ wiedząc, że za nim jedzie samochód, nie dał sygnałów ostrzegawczych, a chciał zawrócić, wskutek czego najechany został przez samochód.

Pogoda w Gdyni w środę była zmienna, przeważnie deszcze, z przejaśnieniami rano i w południe. Temperatura dość ciepła.

Z dniem 1 sierpnia br. wyłączona będzie z obszaru pocztowego w Redzie miejscowość Białarzeka, a przydzielona zostanie do obszaru pocztowego w Rumji - Zagórze. (n.)

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożyli w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: J. K. z podziękowaniem za doznaną łaskę 5,—, razem z poprzednio pokwitowanemi 194,50 zł.

Dnia 15 bm. wypłaciliśmy 22 zł na biednych parafji Naramowice oraz 10 zł na kościół w Naramowicach ks. proboszczowi parafji M. B. Częstochowskiej Poznań-Naramowice.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 15 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Garncarz Władysław Malicki i pokoj. Marta Ruszyńska w Junikowie, pow. pozn., owdow. rob. Michał Kluczyński i rob. Anna Socha w Drużynie, pow. śremski; techn. mech. Stanisław Olszewski i Salomea Komosińska; stol. Leonard Jurdziński i biural. Zofja Szramska; owdow. mitrz rzeźn. Władysław Szymkowiak i eksp. Marta Nowakówna; stol. Maksymiljan Wiedermański i Czesława Suzlcówna; ślus. Karol Gendora i Franciszka Szymańska; rob. Stanisław Grześkowiak i Janina Nowakówna; blacharz instal. Alojzy Prałat i owdow. fryzj. Jadwiga Kosińska z d. Kościelniakówna; owdow. kup. Wiktor Derda i Antonina Jaśkowiakówna; stol. Antoni Kosiński i Kazimiera Marklewska; owdow. pomocnik techn. Izby Skarb. Klemens Gorzyński i urzędn. pryw. Salomea Perska; kup. Marcin Bogucki i Teofila Drochowska.

Zgony.

W Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszono dnia 15 lipca 1936 r. następujące zgony: Hanna Nawratilówna, magister farmacji, 24 lata; Michał Kosowski, 8 dni; Władysława Pokrywczyna z domu Olszewska, 28 lat; Krystyna Wiertelówna, 1 rok 2 mies. 23 dni; Bożena Zaborowska, uczenica szkolna, 9 lat; Henryk Pigłowski, 22 dni; Halina Dreczkowska, 1 mies. 2 dni; Marja Osieka z domu Banaszakówna, wdowa, 67 lat; Janina Filcecka z domu Cibulska, 43 lat; Bronisław Betz, rolnik, 36 lat.

STAN POGODY W POZNANIU

16 lipca 1936

Temperatura 7 godz. + 16,4

Ciśnienie
7 godz. 750,6 mm. niskie

Zachmurzenie
7 godz. pogodnie

Wiatr
7 godz. kierunek zach., szybk. 10 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,8 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 15 lipca br. była:
najwyższa + 23,5 o godz. 13
najniższa + 11,0 o godz. 5

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Przepowiednia pogody na piątek:
Ogólna poprawa pogody. Zmniejszające się zachmurzenie, sucho i cieplej. Zanikające wiatry południowo-zachodnie.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

CO NOWEGO W NAUKOWYM POZNANIU?

Z WIELKOPOLSKI I O WIELKOPOLSCE — W ROZMAITYCH JĘZYKACH

Księga pamiątkowa p. t. „Munera Philologica",*) ofiarowana niedawno prof. L. Ćwiklińskiemu w 60 rocznicę jego naukowej i wychowawczej działalności, zawiera prawie pół setki prac na różne tematy przeważnie z dziedziny starożytności klasycznej i jej wpływu na czasy późniejsze. Z prac tych 25 jest pisanych w języku łacińskim, inne w polskim, a kilka we francuskim, niemieckim i włoskim. Autorami ich są przyjaciele, koledzy, uczniowie i znajomi Jubilata ze wszystkich prawie polskich środowisk naukowych, a z obcych także pięciu czeskich uczonych złożyło swe dary nestorowi naszych filologów.

Trudnoby chociaż wyliczyć wszystkich autorów i tytuły ich prac, przy szczupłości miejsca. Ale można choć w krótkości zapoznać się z dorobkiem naukowym pracowników poznańskich tudzież z tem, co oni i inni o sprawach poznańskich napisali.

*

Zaczynając od pracowników poznańskich, prof. U. P. W. Klinger zajął się po mistrzowsku krytyką tekstu greckiego poety Euforiona z Chalkidy i poczynił kilka udatnych poprawek. Docent dr. H. Markowski omówił dokładnie grecki napis, znaleziony w Palestynie, a zawierający rozporządzenie Cezara o ochronie grobów i czci pochowanych. Sądy starożytnych o nietrwałości życia i spraw ludzkich zebrał i z zapatrywaniami dawnych wschodnich ludów uczenie zestawił prof. dr. J. Dziech. Dr. M. Ruxerówna opisała kilka starożytnych branzolet ze zbioru Tyszkiewicza w Muzeum Czartoryskich w Krakowie Etymologję łacińskiego wyrazu „mulier" (kobieta) od „mollis" w znaczeniu „delikatna", „słaba" (czy też w stopniu wyższym „delikatniejsza", „słabsza") przedstawił prof. dr. M. Rudnicki. Dr. St. Dedio obrał sobie za temat wyrażenia Homera, ganiące nadużywanie wina, dr. J. Stahr zwrot Platona o pięknym i młodym Sokratesie, a dr. W. Steffen dramat satyrowy Sofoklesa p. t. „Dionysiscos".

Do średniowiecza odnoszą się dwie prace: dyr. dr. St. Vrtel-Wierczyńskiego p. t. „Średniowieczny poemat łaciński o św. Aleksym w rękopisie polskim z wieku XV" i ks. dr. B. Gładysza „O studjum łacińskiej filologji średniowiecznej w Polsce". Omówił tu oczywiście autor nie dzieje tej nauki u nas, lecz jej potrzebę. Krótką poprawkę o przyjaźni francusko-polskiej (z 1791 r.) dołączył również jako swój dar jubileuszowy dla swego kolegi nestor historyków poznańskich, prof. dr. B. Dembiński.

*

Nie tyle samego Poznania, ile naogół Wielkopolski dotyczy pięć innych prac, zawartych w omawianej księdze. Dwa rękopisy dzieł Wergiljusza z Bibljoteki Kórnickiej opisał szczegółowo prof. dr. J. Sajdak, poprzedziwszy swą rozprawkę krótkim wstępem o Muzeum i Bibljotece Kórnickiej. Dr. A. Turyn, profesor uniwersytetu warszawskiego, wydał z rękopisu Bibljoteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie jedną z pieśni łacińkich wielkopolskiego poety Klemensa Janickiego, którego największym znawcą i niestrudzonym wydawcą okazał się właśnie prof. L. Ćwikliński. Tą niewydaną dotychczas pieśnią jest parafraza (112 dystychów licząca) psalmu „In Te Domine speravi". W szkicu „Wielkopolanie na katedrze filologji klasycznej w Krakowie w XIX wieku" przedstawił W. Ogrodziński działalność naukową i wychowawczą trzech profesorów Uniw. Jag., pochodzących z Poznańskiego, a mianowicie A. Małeckiego, A. R. Bandrowskiego i sławnego humanisty K. Morawskiego. Fakt ten świadczy o wysokim poziomie humanizmu w Wielkopolsce i jego promieniowaniu na inne dzielnice Polski w czasach zaborczych. Dalszą rozprawę dr. St. Pilcha ze Lwowa p. t. „Czem była Ligja w zamiarze Sienkiewicza?" można tu wymienić dlatego, że autor na podstawie własnych słów twórcy „Quo vadis" wykazuje, iż Ligja w zamiarze Sienkiewicza miała być Polką, względnie nawet — Wielkopolanką. O „Abiturjenta Jana Kasprowicza pracy łacińskiej" przez prof. dr. Pollaka wydanej, była już mowa na tem miejscu.

Księga, poprzedzona krótką przedmową i portretem Jubilata, drukowana wyraźnie i na dobrym papierze, ze starannie przeprowadzoną korektą, przedstawia się okazale i świadczyć będzie dodatnio nietylko w kraju, ale i za granicą o stanie naszej nauki w dziedzinie znajomości świata starożytnego.

Dr. J. Ujda

Poznań

*) Munera Philologica Ludovico Ćwikliński bis sena lustra professoria claudenti ab amicis collegis discipulis **oblata**. Posnaniae 1936. Str. XI + 483. 8°.

MONUMENTALNE DZIEŁO IDZIE DALEJ

Ukazał się dziesiąty zeszyt „Bibljografji Historji Wielkopolski" w opracowaniu dyr. dr. Andrzeja Wojtkowskiego. Obejmuje on trzy arkusze druku i zawiera niespełna tysiąc pozycyj „Miejscowości i Regjonów" w porządku alfabetycznym od G (Gołuchów) do litery K (Krobia).

Na czoło wybija się szereg starszych i znanych miejscowości historycznych Wielkopolski, jak Gostyń, Grodzisk, Inowrocław, Koronowo, Kościan, Koźmin, Kórnik. Obfity materjał bibljograficzny podzielono dla lepszej przejrzystości według pewnych działów. Najczęściej występuje podział na źródła, opracowania, przyczynki, na szkoły i kościoły, drukarnie i wydawnictwa, zakłady dobroczynne, organizacje i powiaty. Szczególnie bogatą literaturę posiada Gostyń wraz z ziemią Gostyńską (173 pozycyj bibljograficznych). Na podkreślenie zasługuje Kasyno Gostyńskie, które w czasach zaborczych miało wielkie znaczenie naukowo - gospodarcze dla południowych ziem wielkopolskich. Z szeregu przyczynków, odnoszących się do Grodziska na wzmiankę zasługuje oczywiście rubryka „piwo Grodziskie", któremu autor poświęcił pięć pozycyj, dotyczących legendy, historji i przemysłu tego słynnego trunku. Tak samo solanki Inowrocławskie zajmują osobny rozdział z 18 pozycjami bibljograficznemi wśród 13 rozdziałów, poświęconych zestawieniu literatury, dotyczącej stolicy Kujaw. Tamże znajdziemy również cenne wiadomości, odnoszące się do pracy sokolej i harcerskiej oraz do powstania wielkopolskiego.

Dużo miejsca poświęcono staremu a malowniczo nad Brdą położonemu miasteczku Koronowo, posiadającemu słynny klasztor po Cystersach. O Kościanie znajdujemy liczny spis źródeł, odnoszących się przeważnie do historji wieków średnich, do złotego wieku Zygmunta, oraz obfitą literaturę, zebraną w sprawie dawnego starostwa grodzkiego. Podobnie i Koźmin może się poszczycić wcale bogatą bibljografją nietylko w zakresie źródeł i opracowań, ale i odnoszącą się do kościołów i klasztorów. Znajduje się tam również materjał do dziejów dawnego zamku, w którym do niedawna mieścił się Zakład kształcenia nauczycieli. Na specjalne wyróżnienie zasługuje Kórnik. Umieszczono liczne rozdziały tak co do opracowań i przyczynków, jak również i czynników powodujących, że miejscowość ta po dziś dzień ściąga wielkie rzesze wycieczkowiczów, nietylko dla pracy naukowej, ale przedewszystkiem ze względów zabytkowych. Wszak w Kórniku znajduje się piękny zamek, jeszcze z XV wieku, przebudowany przez Działyńskich z końcem XVIII i pocz. XIX wieku. Dalej mieści się tu Bibljoteka, posiadająca wiele starych i rzadkich druków i rękopisów oraz bogate Muzeum, zaopatrzone w mnóstwo zabytkowych pamiątek, obrazów, rycin, broni itp.

Z innych miejscowości i regjonów należy podkreślić Gopło (20 pozycyj bibljograficznych), Górkę Duchowną (18 poz.), Gościeszyn, Janówiec, Jaraczew, Jarocin (61 poz.), Jutrosin (35 poz.), Kcynię (48 poz.), Kępno (48 poz.), Kłecko, Kobylin (42 poz. w tem bogaty spis źródeł), Kostrzyn (30 poz.) i Krobię. Pozostają jeszcze trzy miejscowości, leżące wprawdzie poza granicami dziesiejszego województwa poznańskiego, ale należące do historycznej Wielkopolski, mianowicie Kalisz, Koło i Konin. Z tych na pierwsze miejsce wysuwa się Kalisz, miasto należące do najstarszych w Polsce, stolica dawnego województwa kaliskiego. Bogaty materjał, obejmujący 9 stron druku, podzielił autor dla przejrzystości na 13 rozdziałów. Szczególnie obfity jest spis źródeł, rozdziały, odnoszące się do spraw gospodarczych, szkolnych i kościelnych oraz rozdział, obejmujący liczne przyczynki historyczne.

Skromniej przedstawia się bibljografja dwóch innych miejscowości, Koła i Konina, aczkolwiek razem posiadają one przeszło 70 pozycyj bibljograficznych.

W ten sposób Bibljografja Historji Wielkopolski, wydawana przez Towarzystwo Miłośników Historji w Poznaniu, powoli a systematycznie wyczerpuje literaturę, dotyczącą poszczególnych „Miejscowości i Regjonów" prastarej ziemi naszej. Cenna „Bibljografja" Wojtkowskiego, bez której nie obejdzie się żaden człowiek, zajmujący się dziejami Wielkopolski, znajdzie się z pewnością nietylko w księgozbiorach państwowych i publicznych, ale i w licznych księgozbiorach prywatnych.

mgr. Jan Baumgart.

Poznań.

Książki nadesłane

Helena Blumówna: „O rzeźbie Karola Despiau". Z dwiema podobiznami. Lwów, z drukarni Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Odbitka z Księgi Pamiątkowej ku czci Leona Pinińskiego.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

W Czechach o uczonym polskim. Dr. W. Konopczyńskiego dzieło „Polska i Turcja: 1683—1792" zostało omówione w „Prager Presse". Krytyk stwierdza, że jest to książka „rewizjonistyczna" jeżeli idzie o stosunek do dawnych poglądów, jakoby Turcja była dziedzicznym wrogiem Polski i nazywa ją „jedną z najbardziej zaciekawiających, jakie ostatniemi laty zostały po polsku napisane".

CHEŁMNO DLA POZNANIA.

W Wielkopolsce i na Pomorzu ulegają przeglądnięciu i zbadaniu bibljoteki gimnazjalne, w których znajdują się niejednokrotnie cenne okazy starych druków i rękopisów. Okazy te są kierowane do naszej Bibljoteki Uniwersyteckiej. Ostatnio państwowe gimnazjum męskie w Chełmnie przekazało Bibljotece cenny zasób starych książek XV—XVIII wieku, w ogólnej liczbie 71 woluminów. Dar ten zawiera 1 średniowieczny rękopis pergaminowy, 3 inkunabuły, 62 druków z wieku XVI (w tem w języku polskim Biblja święta t. zw. Radziwiłłowska z roku 1563, 55 — druków łacińskich, 3 druki niemieckie, 1 grecki, 1 grecko-łaciński, 1 holenderski), 4 druki wieku XVII (z tego 3 łacińskie i 1 włoski) oraz niemiecki z wieku XVIII.

W ten sposób Bibljoteka Uniwersytecka wzbogaciła się o cenne stare druki, które w najbliższym czasie będą udostępnione sferom naukowym.

TEATR

Sztuka Czapeka w Krakowie. Piszą nam z Krakowa (krt.): Dyr. Frycz nie zadowalnia się domokrążną dostawą sztuk, którą uprawiają ajencje teatralne w odniesieniu do obcych autorów obiegających dzięki nim sceny polskie lichemi sztukami w lichych przekładach. Sam wyszukiwa ciekawe utwory i daje je przekładać. Tak wystawił obecnie „Rabusia" Karola Czapeka, autora znanej w Poznaniu „Sprawy Makropulos". Jest to utwór napół fantastyczny, który sprawia silne wrażenie. Warto aby inne teatry brały przykład z Krakowa i nie zadowalniały się powtarzaniem tego, co grają gdzieindziej, w innych warunkach powodzenia, a często bez żadnej przyczyny ponad wolę ajencji, która prawem wykonania handluje.

Jaracz jeździ. Ze sztuką „Zamach", którą grał i w Poznaniu, objeżdża teraz Jaracz różne miasta. Ostatnio grał w Tarnowie, gdzie przyjmowano go tem goręcej, że znakomity aktor pochodzi ze wsi podtarnowskiej.

Polski autor w Berlinie. Berliński „Stadtheater" wystawi w nadchodzącym sezonie dramat Jerzego Ostrowskiego „Bogoburcy", nagrodzony przez Polską Akademję Literatury.

W następnym Dziale:
OD RODANU PO COLORADO
(Z nowej powieści francuskiej)
list paryski — przez
Irenę Briares

OCHRONA ZABYTKÓW

W Biskupinie pracuje obecnie nad rozkopami 100 robotników. Razem w rb. odsłonięto osadę prehistoryczną na przestrzeni 1700 metrów kwadratowych, ostatnio znaleziono kilka naczyń i przedmiotów z bronzu.

MUZYKA

Poznański chór katedralny wystąpi, jak donosiliśmy pokrótce, na międzynarodowym Kongresie Katolickim we Frankfurcie nad Menem. Występy odbędą się, jak teraz ustalono, w dniach 9 i 10 października.

Festivale monachijskie zaczynają się 22 lipca i potrwają do 30 sierpnia. Wystawione będą wyłącznie opery Mozarta i Wagnera. Dyryguje m. in. Ryszard Strauss.

Przeprowadzka Opery Paryskiej. Tak jak w ubiegłym roku Komedja Francuska grała z powodu przebudowy gmachu w innym teatrze przez czas robót, tak obecnie Wielka Opera przenosi się na dłuższy czas do Theatre Sarah Bernhardt. Przebudowa będzie gruntowną, pochłonie kilka miljonów franków.

LITERATURA

Pamiętniki żony Tołstoja zostały wydane już w całości. Właśnie ukazał się w Moskwie tom IV i ostatni. Obejmuje czas od ucieczki Tołstoja z Jasnej Polany aż do zgonu.

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

Jutro „Harnasie" z Wawelu. Drugi koncert symfoniczny Polskiego Radja z dziedzińca turniejowego na Wawelu odbędzie się jutro w piątek o godz. 19. Orkiestra liczy 85 instrumentów. Odegra jeszcze dzieła Noskowskiego, Karłowicza i Kondrackiego. „Harnasie" idą także na Austrję.

Pięć godzin „Lohengrina"! Tegoroczny festival bayreucki przynosi na pierwsze przedstawienie „Lohengrina", który będzie wykonany 19 lipca bez żadnych skrótów, chociaż zwyczajnie ulega licznym i poważnym. Przedstawienie zacznie się też o 15,45 krótką pogawędką, poczem o 16.00 zabrzmią pierwsze akordy, a ostatnie przypadną na godzinę 22. Z drugiej strony trzeba wiedzieć, że przerwy międzyaktowe są w Bayreuth długie, tak, aby widzowie mogli się gruntownie posilić, jako że przybywają po obiedzie, a kolację mogliby zjeść dopiero po końcu przedstawienia. „Lohengrin" będzie rozegrany przez radjo niemieckie i przejęty m. in. przez rozgłośnie polskie.

SZKOLNICTWO

Coraz mniej studentów w Niemczech. Według ostatnich dat statystycznych, liczba studentów na uniwersytetach niemieckich zmalała ze 116,000 w roku poprzednim, do 77,000, czyli o prawie jedną trzecią.

JESZCZE JEDNA ANEGDOTA

Chesterton o swej otyłości. Zmarły świeżo znakomity pisarz angielski — którego sylwetę tak barwnie nakreślił dla naszych czytelników prof. dr. Władysław Tarnawski — miał wielki dar humoru i przez całe życie sypał nim zarówno w książkach, jak w życiu. Wysoki i otyły, często brał za temat konceptów swoje własne grubasostwo. Gdy pewnego razu ktoś z przyjaciół wyrzucał mu, że bywa często szorstki, Chesterton odpowiedział:

— Być może. Ale przynajmniej staram się być elegancki. Ot, tego ranka, jadąc autobusem, ustąpiłem swego miejsca trzem kobietom...

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Plastyczna panorama Lwowa, o której planie pisał nasz lwowski korespondent dr. Feliks Pohorecki, zbliża się ku urzeczywistnieniu. Budujące ją Towarzystwo odbyło pierwsze walne zgromadzenie. Prezesem został prof. dr. Marjan Osiński.

ZE ŚWIATA FILMU

Film o Barbarze Radziwiłłównie nakręca się obecnie w zamku w Baranowie w Małopolsce środkowej. Królowę Bonę gra p. Leokadja Pancewiczowa, żona Jerzego Leszczyńskiego, Barbarę p. Smosarska.

OCHRONA PRZYRODY

Nowe rezerwaty przyrodnicze powstaja na terenie Lasów Państwowych. Pierwszy na Kurpiowszczyźnie, w nadleśnictwie Nowogród pod Siedlcami; obejmuje prawie dwa hektary lasu, dawnej puszczy Kurpiowskiej z wielu wspaniałemi sosnami. Liczą im ponad 130 lat wieku. Drugim rezerwatem ma być odwieczny park w Dowspudzie, założony przez słynnego Ludwika Paca. Razem z resztkami pałacu, park ten stanowi pomnik polskiej kultury; specjalnie zasługuje na uwagę uczonych pod względem drzewostanu. Pod Bliżynem wreszcie przygotowuje się do trwałej ochrony rezerwat o powierzchni kilkunastu hektarów; jest to stary las jodłowy o wieku 180 lat. Ponieważ leży w pobliżu Gór Świętokrzyskich, przeto posiada wiele naukowo cennych okazów modrzewia polskiego, dębu, klonu, buka, jaworu i sosny. (j. mł.)

DZIAŁ GOSPODARCZY

O kasy kredytu bezprocentowego dla kupiectwa polskiego

Wśród kupiectwa polskiego instytucją zupełnie dotychczas nieznaną są kasy kredytu bezprocentowego. Wiadomo wprawdzie, że kasy takie rozwijają się pomyślnie w ramach organizacyj kupiectwa żydowskiego, jednak szerszym kołom obywatelstwa polskiego niewiadomo, jak są one zorganizowane. Dowodem tego fakt, zanotowany przez organ Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowych R. P. „Poradnik Spółdzielni", że mianowicie szereg spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych zwraca się do swej centrali o wskazówki i pomoc przy organizowaniu kas bezprocentowych pożyczek, mimo, że nie leży to w sferze zainteresowań związku spółdzielczego.

Odgłosy te są bardzo charakterystyczne, świadczą one bowiem, że kupiectwo nasze — szczególnie prowincjonalne — żywo odczuwa potrzebę pomocy kredytowej i radeby móc konkurować z kupiectwem żydowskiem w zakresie kredytowym.

A konkurencja żydowska jest na tem polu b. silna. Jak wykazuje statystyka, Żydzi z Ameryki przesłali swym rodakom do Polski w czasie od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1935 r. 4.859.020 zł i to za pośrednictwem „Amerykańskiego Zjednoczonego Komitetu Rozdzielczego" (w skrócie — Joint), który hojnie obdarowuje corocznie kasy bezprocentowe, służące interesom żydowskim w Polsce. Co ciekawe, to to, że w tym samym okresie (1934/35) czynniki rządowe żydowskim kasom bezprocentowym udzieliły tyt. subwencji 75.035 zł, zaś Bank Gospodarstwa Krajowego przyszedł im z pomocą kwotą 336.700 zł. Nawiasem nadmieniając — ta troska o rozwój kupiectwa żydowskiego ze strony czynników miarodajnych jest... wzruszająca.

Kasy bezprocentowego kredytu nie mogą istnieć bez ofiarności społeczeństwa. Nie są one bowiem ani bankiem, ani spółdzielnią kredytową, nie są na zysk obliczone. Są one stowarzyszeniami dobroczynnemi, obliczonemi na wspieranie drobnego kupiectwa i rzemiosła. Z tej racji muszą liczyć się ze stałem zjawiskiem strat oraz z koniecznością ustawicznego „regenerowania" swoich kapitałów. Takim „regeneratorem" żydowskich kas w Polsce jest bogate żydostwo amerykańskie ,objawiające dużą ofiarność w stosunku do największego skupiska żydowskiego na świecie — jakiem jest Polska.

Nie potrzebujemy obrazować skutków, jakie dla kupiectwa żydowskiego pociąga za sobą fakt posiadania zasobnych kas kredytu bezprocentowego, jest bowiem rzeczą jasną, iż dzięki nim Żydzi mają ułatwione szanse konkurowania z Polakami. Nadszedł czas, by sprawę gruntownie zbadać i zastanowić się nad celowością powołania do życia sieci polskich kas bezprocentowego kredytu. Tu i ówdzie kupiectwo polskie podejmuje inicjatywę w tym względzie, jak np. w ostatnich dniach w Krakowie. Również i w Poznaniu trzeba będzie o sprawie tej pomówić — przedewszystkiem pod kątem widzenia potrzeb naszej akcji odżydzeniowej w zachodnich połaciach b. Kongresówki.

W sprawie wywozu drzewa, wyrobów drzewnych i wikliny zagranicę

W myśl zarządzenia min. przemysłu i handul z dnia 2 lipca br. (Monitor Polski nr. 153/36, poz. 253) zaświadczenia walutowe przy wywozie drewna okrągłego, liściastego i iglastego, drewna opałowego, materjałów drzewnych tartych iglastych i liściastych, kopalniaków, podkładów kolejowych, sliprów iglastych i liściastych oraz wszelkich materjałów ciosanych, papierówki świerkowej, jodłowej, sosnowej i osikowej w szczapach i okrąglakach, wikliny i łyka z drzew, wydawane są wyłącznie przez sekcje eksportowe komitetu eksportowego przy radzie naczelnej Związków Drzewnych względnie przez korespondentów komitetu eksportowego sliprów i podkładów.

Dla wywozu wyżej wymienionych artykułók drzewnych z terenu woj. pomorskiego i poznańskiego oraz w. m. Gdańska, zaświadczenia walutowe wydaje gdyńsko-bydgoska sekcja eksportowa materjałów tartych z drzew iglastych przy Związku Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych na Pomorzu z siedzibą w Gdyni, ul. Świętojańska 58, tel. 22-24.

Eksport drewna, wyrobów drzewnych i wikliny tak zagranicę jak i na teren w. m. Gdańska winien odbywać się wyłącznie za dewizy. Wszystkie firmy wywożące drzewo, wyroby drzewne i wiklinę zagranicę oraz do Gdańska, winny dokładnie zaznajomić się z regulaminem wydawania zaświadczeń walutowych i złożyć w sekcji eksportowej w Gdyni oświadczenie, że regulamin ten jest im znany.

KRONIKA GOSPODARCZA

Ulgi w opłatach od niektórych pojazdów mechanicznych

W nr. 54 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 15 lipca ukazało się rozporządzenie rady ministrów w sprawie ulg w opłatach od niektórych pojazdów mechanicznych na rzecz funduszu drogowego.

Osoby, które zalegają za okresy wymiarowe 1931/32, 1932/33 i 1933/34 z opłatami od pojazdów mechanicznych, posiadających do 6 miejsc dla podróżnych i przeznaczonych do koncesjonowanego przewozu osób w obrębie gminy miejskiej zwalnia się od tych zaległości wraz z karami i odsetkami za zwłokę.

Osoby, które nie korzystają z wymienionych wyżej ulg i które w dniu 31 lipca br. nie zalegają z opłatami na państwowy fundusz drogowy od pojazdów mechanicznych, posiadających do 6 miejsc dla podróżnych i przeznaczonych do koncesjonowanego przewozu osób w obrębie gminy miejskiej, zwalnia się od uiszczenia za okres od 1 sierpnia 1936 r. do dnia 31 marca 1937 r. opłat, przewidzianych ustawą o państwowym funduszu drogowym.

Opłaty od pojazdów mechanicznych, posiadających do 6 miejsc dla podróżnych i przeznaczonych do koncesjonowanego przewozu osób w obrębie gminy miejskiej, obniża się z dn. 1 sierpnia 1936 r. do 10 zł od każdych 100 kg. wagi własnej pojazdu mechanicznego (dotychczas opłata wynosiła 15 zł od każdych 100 kg.).

Osoby, które do dnia 1 października 1936 r. uiszczą za okresy wymiarowe 1931/32 i 1932/33 conajmniej 50 proc. opłat wymierzonych od samochodu osobowego, służącego do własnego użytku i ciężarowego lub traktora, służącego do własnego użytku oraz przyczepek do pojazdów mechanicznych, nie licząc kar i odsetek za zwłokę, zwalnia się od uiszczenia reszty należności za powyższe okresy wraz z karami i odsetkami za zwłokę.

Opłaty od przyczepek do pojazdów mechanicznych, obniża się z dn. 1 sierpnia br. o 50 proc. od przyczepek do samochodów ciężarowych i traktorów.

Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

PODATKI I OPŁATY

(p) **O scalenie podatków rolniczych.** Obecna struktura podatków obowiązujących w rolnictwie jest b. niedogodna. Istnieje bowiem podatków wiele, płatnych każdy w innym terminie, przyczem jedne podatki jak najściślej zazębiają się o drugie. Dlatego też uproszczenie systemu podatkowego w rolnictwie wyszłoby na korzyść i skarbu państwa i rolnictwa. Reforma podatkowa, przeprowadzona w zakresie podatku scalonego od nieruchomości i przemysłowego od obrotu, dała rezultaty pomyślne. Jest rzeczą niewątpliwą, że scalenie podatków w rolnictwie również przyniosłoby dobre wyniki. Sfery rolnicze zachodniej Polski wysuwają zagadnienie scalenia podatków rolniczych jako pilne i ważne. Przeciętny poziom rolnika w Polsce nie pozwala mu na rozeznanie się w powodzi nakazów płatniczych i terminów płatności, któremi jest wprost zasypywany. Poza tem wymiar samoistnych danin komunalnych opiera się na identycznych podstawach, co i podatek gruntowy. W rezultacie więc jest to jeden i ten sam podatek, tylko w kilku formach, z których każda jest oddzielnie wymierzana i pobierana przez trzy instytucje: urząd skarbowy, wydział powiatowy i zarząd gminny, w zależności od tego, na czyją rzecz podatek jest wymierzony. (az.)

Z KRAJU

(k) **Tymczasem bez dekretów.** Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, rząd nie zamierza tymczasem korzystać z pełnomocnictw do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych. Conajmniej w ciągu miesiąca nie należy oczekiwać nowych dekretów, gdyż w tym okresie pracować będą resorty ministerjalne nad rozwiązaniem znanych zagadnień i kwestyj gospodarczych. (l)

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych zanotowano w dalszym ciągu nieco słabszą tendencję dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. W ten sposób powróciły już one prawie do poziomu, notowanego w przeddzień jednodniowej zwyżki sobotniej.

(k) **Zwolnienia od obowiązku przedstawiania świadczeń walutowych.** Rozporządzenie ministrów z dnia 8 maja r. b. o kontroli wywozu towarów zagranicę i do w. m. Gdańska postanawia, że w pewnych wypadkach nie jest wymagane uzyskiwanie zaświadczeń walutowych przy wywozie. Zwolnione od obowiązku przedstawiania zaświadczeń walutowych są również towary — na podstawie specjalnych zarządzeń min. skarbu. W Monitorze Polskim ukazało się właśnie zarządzenie min. skarbu z dnia 10 bm. w sprawie zwolnienia od obowiązku przedstawiania zaświadczeń walutowych przy wywozie niektórych towarów. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a jednocześnie traci moc obowiązującą analogiczne zarządzenie z dn. 5 maja r. b., zmienione zarządzeniem z dnia 17 czerwca rb. Omawiane zarządzenie dzieli się na dwie części, przyczem w pierwszej jest mowa o wywozie zagranicę, w drugiej zaś — o wywozie na obszar w. m Gdańska.

(k) **Stan zasiewów w pierwszych dniach lipca.** Stan zasiewów przedstawiał się w dniu 5 lipca przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco (w nawiasach pierwsza liczba oznacza stan w połowie czerwca br., druga — w dn. 5 lipca ub. r.): pszenica ozima 3,6 (3,5 — 3,5), żyto ozime 3,5 (3,5 — 3,5), jęczmień ozimy 3,6 (3,5 — 3,1), pszenica jara 3,4 (3,2 — 3,5), żyto jare 3,1 (3,0 — 3,4), jęczmień jary 3,4 (3,2 — 3,4), owies 3,4 (3,2 — 3,3), ziemniaki 3,4 (3,3 — 3,4). Polepszanie się stanów zasiewów, trwające od połowy maja, uwidoczniło się w dalszym ciągu. Przyczyniły się ku temu pomyślne warunki wegetacyjne: dostateczna ilość ciepła oraz wilgoci w roli, Pogorszyły się zasiewy w woj. wileńskiem, warszawskiem, kieleckiem i poznańskiem; w trzech ostatnich województwach pogorszenie było nieznaczne. Burze i grady pomimo, że były dość częstem zjawiskiem, nie uszkodziły większych obszarów.

(k) **Znaczny wzrost konsumcji cukru.** Sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym w ciągu pierwszych trzech kwartałów kampanji cukrowniczej 1935/36, t. j. od 1 października 1935 r. do 30 czerwca 1936 r. wynosiła 242.398 tonn wobec 216.052 t. w analogicznym okresie kampanji 1934/35, wzrosła więc o 12 proc Eksport cukru natomiast uległ wydatnemu zmniejszeniu i wynosił w pierwszych 9 miesiącach b kampanji 58.307 tonn cukru w wartości cukru bialego wobec 83.350 tonn w analogicznym okresie poprzedniej kampanji.

(k) **Konieczność usprawnienia przewozu drobnicy na P. K. P.** W związku z dyskutowanem obecnie zagadnieniem przewozu drobnicy w wydziale handlowym dyrekcji Polsk. Kol. Państw. w Poznaniu, wielkopolskie koła gospodarcze wypowiedziały opinję, że przewóz w skrzyniach ładunkowych jest odpowiedni dla towarów kolonjalnych, spożywczych, drogeryjnych, dla produktów mącznych, napojów alkoholowych, nawozów sztucznych i innych artykułów. Skrzynie ładunkowe ułatwiają opakowanie i zabezpieczają przed kradzieżą. Z uwagi na to, że w obecnych warunkach gospodarczych transakcje dotyczą przeważnie małych ilości towarów, zalecałoby się wprowadzić skrzynie o małej pojemności i to dwojakiego rodzaju, mianowicie na 500 kg i 1000 kg ładowności netto. Przewóz w skrzyniach ładunkowych może się rozwinąć jednak tylko w tym wypadku, jeżeli opłaty za użycie skrzyni będą umiarkowane. (az.)

(k) **Projektowane kasy targowe wywołują zaniepokojenie rzemieślników i kupców.** Ostatnio odbyło się drugie posiedzenie głównej targowiskowej komisji nadzorczej, powstałej w myśl przepisów ustawy o dozorze nad obrotem mięsem i przetworami mięsnemi. Komisja ta omówiła projekty instrukcyj dla targowiskowych komisyj, projekt instrukcji w sprawie notowań cen zwierząt i mięsa, projekt rozporządzenia o targowiskach i projekt ustawy o kasach targowych. Ostatni projekt wywołał wielkie zaniepokojenie wśród rzemieślników zawodu rzeźnickiego, któremu dał też wyraz Związek Izb Rzem. w swej opinji o rozporządzeniach wyk. do dekretu o obrocie mięsem i przetworami mięsnemi. Odnośnie powołania targowiskowych komisyj nadzorczych wypowiedział Związek Izb Rzem. obawę, by zbytnia rozbudowa aparatu nadzorczego nie pociągnęła za sobą nadmiernych i dodatkowych kosztów oraz zbiurokratyzowania czynności. Rejestracja umów sprzedaży przez kasy targowe nie powinna, według Związku Izb, dotyczyć uprawnionych rzemieślników. Zaprzysiężonych pośredników targowych powinno się powołać w porozumieniu z właściwą Izbą Rzemieślniczą, a prawo ubiegania się o takie stanowisko powinni posiadać rzemieśnicy - rzeźnicy z uzdolnieniem zawodowem. Związek Izb przeciwstawił się podziałowi targowisk na 5 klas pod względem wysokości pobieranych opłat, nie wypowiadając się przeciw zasadzie zryczałtowania tych opłat. Za korzystanie z bocznic kolejowych, ramp itp. należy pobierać dodatkowe opłaty, aby niemi nie obciążać wszystkich interesentów.

(k) **Pociąg-wystawa wyruszy na objazd województw południowo-wschodnich.** Centralne Tow. Popierania Wytwórczości Krajowej organizuje w r. b. drugi propagandowy objazd pociągu-wystawy w celu zaznajomienia jak najszerszych warstw społeczeństwa z produkcją krajową. Trasa pociągu obejmuje województwo kieleckie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. W porównaniu z r. ub. powiększona została w pociągu ilość stoisk z eksponatami. M. in. znacznie powiększone zostały działy: morski, monopolów państwowych, przemysłu farmaceutycznego, metalowo-elektrotechnicznego i rolniczego. Poza tem dodany został cały wagon z eksponatami, wystawionemi przez Dyrekcję Lasów Państwowych. Pociąg-wystawa wyruszy w swą podróż jeszcze w bieżącym miesiącu.

(k) **Utworzenie kasy bezprocentowej dla poparcia rzemiosła w Łodzi.** W tych dniach w lokalu własnym Związku Rzemieślników Chrześcijan w Łodzi odbyło się walne zebranie wszystkich starszych i podstarszych chrześcijańskich cechów łódzkich oraz zaproszonych delegatów izby rzemieślniczej w Łodzi, celem utworzenia chrześcijańskiej kasy bezprocentowej, która będzie miała za zadanie i cel udzielanie pożyczek bezprocentowych dla niezamożnych rzemieślników chrześcijan. Lokal kasy bezprocentowej znajdować się będzie w gmachu Związku Rzemieślników Chrześcijan i już w najbliższych dniach rozpocznie urzędowanie i działalność. Kapitał zakładowy wynosić będzie narazie około 50.000 złotych. Powstanie on z dotacji Izby Rzemieślniczej w Łodzi oraz ze składek członkowskich. Pożyczki wahać się będą od 25 do 250 złotych, które spłacać będzie można w ciągu 18 bież. miesięcy, jedynie za potrąceniem kosztów administracyjnych, które wyniosą 1 proc. w stosunku rocznym.

(k) **Handlarze żydowscy nie są dopuszczani na jarmarki w Wielkopolsce.** Żydowski „Nasz Przegląd" donosi: „Centrala Detalistów i Drodnych Kupców w Warszawie powiadomiona została przez oddział w Kaliszu, że w szeregu miasteczek woj. poznańskiego nie dopuszcza się handlarzy żydowskich na odbywające się tam jarmarki. W związku z tem centrala podejmie interwencję u właściwych władz". Ze swej strony możemy wyrazić wiarę, że kensekwencji i solidarności polskiego społeczeństwa w walce z zalewem żydowskiego handlu nie zmienią żadne „interwencje".

Z ZAGRANICY

(z) **Likwidacja bezrobocia w Niemczech łączy się z zagadnieniem granic Rzeszy.** Minister skarbu Rzeszy Schwerin von Korssig wygłosił w Kolonji odczyt o położeniu gospodarczem Rzeszy. Prelegent odrzucił wszelkie recepty, przesyłane Niemcom z zagranicy, jako nie nadające się do zastosowania, gdyż położenie Rzeszy wymaga innych środków walki z kryzysem. Ilość bezrobotnych w Niemczech nie da się prawdopodobnie zmniejszyć poniżej półtora miljona w szybszem tempie, gdyż zagadnienie to — zdaniem mówcy — łączy się z problemem granic Rzeszy. Niemcy żądają kolonij, gdyż wyrzeczenie się ich byłoby samobójstwem. Połowiczne rozwiązanie tej sprawy nie zadowoli Niemców.

(z) **Z Polski węgiel w Szwecji.** Prasa szwedzka poświęca szereg uwag zawarciu układu węglowego z Polską. Jedno z pism zaznacza, że nowy układ między eksporterami polskimi a importerami szwedzkimi zawiera ze strony szwedzkiej zabowiązanie do zakupu do 1937 r. włącznie 3 milj. tonn węgla polskiego. Powolna dostawa węgla angielskiego wpływa w kierunku niewykorzystania całej przyznanej Anglji kwoty odbioru węgla. Wobec tego przewidywana jest pewna kontrola, aby węgiel polski i angielski sprzedawane były w handlu detalicznym w odpowiadających umowom z eksporterami obu krajów proporcjach.

(z) **Polskie wyroby konkurują z japońskiemi artykułami fajansowemi.** Kupcy kanadyjscy ostatnio poczęli przejawiać większe zainteresowanie do polskich wyrobów fajansowych. Powodem tego jest wzrastająca niechęć do japońskich wyrobów ze względu na notowane wypadki niesolidności eksporterów japońskich. Poza tem towar japoński posiada markę taniej tandety, co powoduje nieżyczliwe nastawienie się odbiorców kanadyjskich do artykułów, znakowanych jako wyrób japoński.

Pamiętajcie o haśle:
„Swój do swego po swoje"

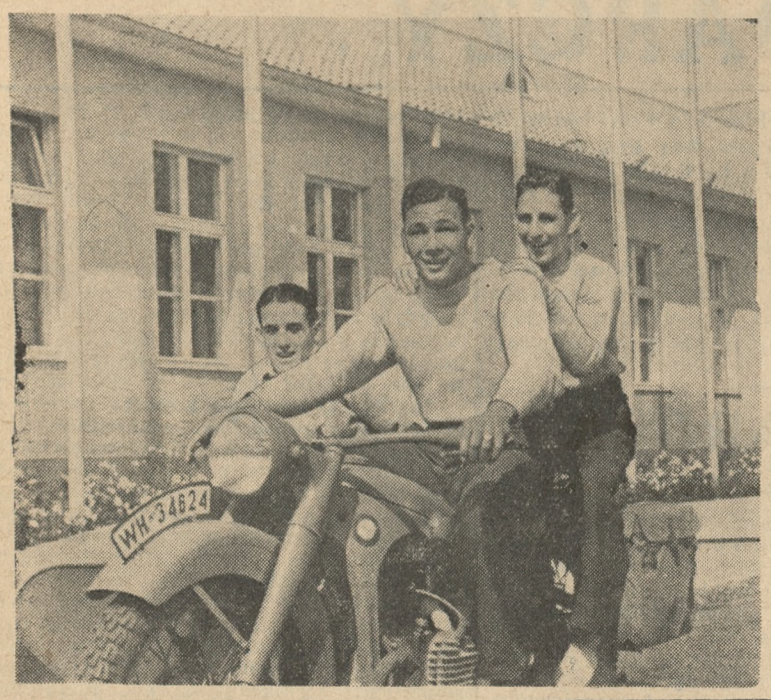

Trzej olimpijczycy - pięściarze argentyńscy urządzili sobie motocyklem przejażdżkę po wsi olimpijskiej w Berlinie. Siedzą: Guillerno Lorell — waga ciężka (przy kierownicy) z Alfredo Carlomagno (z tyłu) oraz Lodor Oliver (w przyczepce).

Od Tarzana do miljonów

Najobrotniejszy handlowiec w literaturze

Los Angelos a z niem i całe U. S. A. święciły w tych dniach 60 rocznicę urodzin jednego z najbardziej znanych i poczytnych w Stanach autorów — Edgara Rice Burroughs'a. — Borroughs mieszka pod Los Angelos w wspaniałej swej posiadłości „Tarzana Ranch", w willi urządzonej z przepychem godnym miljonera.

Borroughs, autor powieści „Tarzan wśród małp" i dalszych dziejów Tarzana, jest sui generis Edisonem literatury amerykańskiej „dla ubogich" jakby dodał krytyk europejski. W Ameryce pomysł z Tarzanem „chwycił" — jak to mówią i przyniósł autorowi kolosalne powodzenie i wraz z niem, przy jego fenomenalnej płodności pisarskiej, ogromną fortunę.

Burroughs za młodych swych lat zajmował się wszystkiem prócz literatury, więcej — pozostawał nawet w rozterce z ortografją. Służył najpierw w wojsku, potem pracował jako cowboy, dróżnik kolejowy, górnik, komiwojażer. Kiedyś w czasie swych podróży zaznajomił się z handlowcem, który namawiał go, by spróbował pisać powieści; ma to być dobre i intratne zajęcie. Borroughs, który w swej naiwności widział w literaturze rodzaj zajęcia tak dobry jak każdy inny, postanowił przerzucić się na to pole działania.

Napisał powieść p. t. „Księżniczka na Marsie", naśladownictwo Jules Verne'a, naszpikowany fantastycznemi pomysłami. Znalazł tygodnik, który odkupił od niego powieść za czterysta dolarów. Zachęcony powodzeniem kontynuował Borroughs działalność pisarską. Spłodził kilka powieści, których jednak nie udało mu się już ulokować. Nie zniechęcając się niepowodzeniem, zabrał się w 1912 roku do napisania powieście o Tarzanie. Tarzana nazywało się miasto rodzinne Borroughs'a, stąd też imię, którem ochrzcił bohatera przygód leśnych. Długo szukał nakładcy, aż wreszcie trafił na człowieka, który zwąchał w „Tarzanie" złotą żyłę. Książka, która miała być pierwszą częścią opowieści o przygodach Tarzana, zdobyła rynek czytelniczy. W niedługim czasie nakład „Tarzana" osiągnął cyfrę trzech miljonów egzemplarzy.

Teraz zorjentował się autor, iż trafił na złotą żyłę i zaczął ją racjonalnie eksploatować. W ciągu dziesięciu lat napisał dwadzieścia cztery dalsze księgi dziejów „Tarzana", które wyrywano sobie poprostu z rąk. Przemyślny Borroughs opatentował nazwisko „Tarzan", aby zabezpieczyć się przed konkurencją i naśladownictwem. Od tego czasu „Tarzana" przetłumaczono na 22 języki, a z pojawieniem się filmu dźwiękowego i tę dziedzinę wyeksploatował autor dla siebie, tak samo zresztą jak i radjo. Wystąpił już przytem jako własny nakładca, założył Tarzan - Radio, które produkowało prócz płyt z Tarzanem i reklamy handlowe. Nie zadowalając się jeszcze i tem, zawarł Borroughs umowę z wielką agencją prasową, która w 160 dziennikach i pismach perjodycznych zamieszcza humorystyczne rysunki z Tarzanem. Dwadzieścia osiem wielkich firm w U. S. A. płaci Birroughsowi olbrzymie honorarja za prawo reklamowania spinek Tarzana, szelek Tarzana, zapalniczek Tarzana etc.

Borroughs okazał się miernym komiwojażerem w handlu, ale za to najlepszym handlowcem w literaturze amerykańskiej. Wraz ze swym 25-letnim synem produkuje seryjnie wzorem Forda powieści o Tarzanie, administruje przedsiębiorstwem handlowem, eksploatującem patent Tarzana i zbiera miljony, które daje mu chętnie publiczność amerykańska, ceniąca ludzi, którzy potrafią znakomicie przetwarzać zajęcie literackie w taki sam business jak produkcję kodaków, patentowanych szelek czy konserw.

M. K.

Z życia sławnego detektywa

Niedołężny starzec — Pokątny doradca — „Cień" królów — Chemik „szwajcarski"

Detektywem trzeba się urodzić. Żaden inny chyba zawód nie wymaga tyle bystrości, przebiegłości, a przedewszystkiem intuicji i przytomności, co zawód detektywa. Takim właśnie detektywem był zmarły dopieroco w Londynie w 81 roku życia sir Patrick Qiunn. Przez pół wieku Quinn był postrachem świata zbrodniczego Londynu, a słynny pisarz powieści kryminalnych Conan Doyle z przeżyć jego zaczerpnął nieieden temat do swych klasycznych powieści.

Niedołężnie wyglądający i wyczerpany starzec potyka się po nierównym bruku dzielnicy londyńskiej Soho, przytułku wszelkich zbrodniarzy i wykolejonych egzystencyj. Na starca nikt nie zwracał uwagi, ale zato tem więcej na młodego mężczyznę, który badawczym wzrokiem wodził po ciemnych zaułkach i z ręką w kieszeni, w której spodziewać należało się browninga, bacznie przyglądał się wszystkim przechodniom. Po upływie kwadransu młody człowiek legł na bruku, poczęstowany celnem uderzeniem pięści bandyckiej. Starzec tymczasem kusztykał się dalej, nie zwracając żadnej uwagi na to, co się działo wkoło niego. Po dalszych dwóch godzinach dzielnica Soho otoczona była przez kilkuset policjantów Tego samego wieczora agenci Scotland Yard ujęli 14 członków osławionej bandy. Nie potrzeba dodawać, że owym starcem był sam Quinn, a młodym mężczyzną, który zwabił bandytów, jednym z jego agentów.

Quinn był mistrzem w sztuce charakteryzowania się i niewyczerpany w pomysłach tropienia zbrodniarzy. Razu pewnego osiadł on w dzielnicy Soho jako doradca pokątny, i jako taki zyskał sobie w krótkim czasie niemały rozgłos. Bronił on nawet z doskonałym skutkiem w kilku wypadkach mało szkodliwych złodziejaszków przed sędzią policyjnym, który go zresztą również nie znał i raz bezmała byłby go wsadził do kozy za fałszywe zeznanie.

Sława jego rosła szybko, to też powoli poczęli przychodzić do jego kancelarji „poważniejsi" klienci. Quinn nie nadużywał zaufanie swych klientów, celem jego maskarady było jedynie studjowanie świata przestępczego, dla uchwycenia kilku wielkich zbrodniarzy, którzy mu się dotąd wciąż wymykali. Po kilku tygodniach dopiął swego celu. Ten, którego szukał, sam przybył do kancelarji. Dalsze śledzenie go przez agentów policyjnych doprowadziło do wykrycia jego kryjówki i ujęcia go wraz z towarzyszami. Był nim Carboni, wódz bandy anarchistów, szerzącej postrach w całej Europie.

Specjalnością Quinna było strzeżenie wybitnych osobistości, przybywających do Londynu. Był on „cieniem" niemniej jak 11 królów, którzy odwiedzili Londyn w czasie jego urzędowania. Król Jerzy V, któremu Quinn towarzyszył także w czasie wojny światowej w pozycjach frontowych, udekorował go razu pewnego orderem za udały „kawał". Król znał dobrze Quinna i witał go zawsze bardzo uprzejmie. Razu pewnego przedstawiono królowi z okazji zwiedzania fabryki amunicji pewnego chemika, doktora szwajcarskiego, który wynalazł ciekawe ulepszenia przy fabrykacji pocisków armatnich. Pan doktór oprowadzał króla po fabryce i objaśniał go szczegółowo łamaną angielszczyzną. Wydarzył mu się przytem mały wypadek. W pewnej chwili odsunął on dźwig pewnej maszyny tak niefortunnie nabok, że uderzył nim stojącego obok młodego człowieka, który z jękiem runął na ziemię. Dwaj oficerowie sanitarni wynieśli go. Zaskoczony tą scenę król, z pewnem zdziwieniem spojrzał na swego cicerona Doktór szwajcarski wtedy zdjął z siebie biały płaszcz, perukę i charakteryzację twarzy, i przed królem stanął na baczność — Quinn. Cała ta scena była potrzebna, by zdemaskować i „załatwić" szpiega obcego, którym był właśnie ów uderzony dźwigiem.

Quinn, któremu później nadano szlachectwo, przez długi czas uchodził za najlepiej poinformowanego w grze dyplomatycznej angielskiej. Znał on wszelkie tajemnice stanu, gdyż powierzone sobie miał śledzenie szpiegów politycznych, i znać musiał cały stan sprawy, zanim rozpoczął „polowanie". Milczał jednak jak grób, chociaż ofiarowywano mu już zawrotne sumy za spisanie swych pamiętników.

W i P

Za wschodnią granicą

Sowiecka walka ze wzrostem religijności

W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczny wzrost religijności zwłaszcza wśród młodzieży, której udział w nabożeństwach jest coraz liczniejszy. Wywołuje to reakcję w formie dalszego zamykania świątyń. W mieście Wołczańsku (70 km. od Charkowa) zamknięto ostatnią miejscową cerkiew. Wskutek bardzo licznego udziału ludności miejscowej w nabożeństwie z okazji tegorocznych świąt Wielkanocnych. Zamknięcie ostatniej cerkwi sprawiło na ludności olbrzymie wrażenie. Wielu ludzi przybyło pod zamkniętą cerkiew, modląc się i płacząc. Władze miejscowe po zamknięciu cerkwi poleciły ostrzyc obydwóch duchownych, którzy w niej odprawiali nabożeństwa.

Człowiek, który się nie urodził

Czy może istnieć człowiek, który się nie urodził? — Czy można wogóle zadawać podobne pytanie?

Okazuje się, że owszem, można stawać podobne pytanie. Jasną jest rzeczą, że biologicznie człowiek który się nie urodził, — nie istnieje na świecie. To jest jedna strona medalu. Druga mówi co innego: może istnieć jako człowiek żywy, ale może nie istnieć jako jednostka prawna.

Taki fakt właśnie wydarzył się przed wojną, w r. 1914, w Londynie, gdy w hotelu urodził się syn przebywającej tam parze małżeńskiej, Francuzom. Poród odbył się szczęśliwie, ale w wirze wydarzeń zapomnieli rodzice podać wiadomość o przyjściu na świat dziecka władzom cywilnym. W dwa tygodnie później wyjechali rodzice z dzieckiem do Francji. Ale i tutaj zaniedbali przeprowadzenia rejestracji w merostwie. Tak szły lata za latami, w czasie wojny rodzice młodego Francuza zmarli, on sam zaś, obecnie 22-letni młodzieniec, ożenił się i przyjechał do Londynu, aby tu wyszukać świadków, którzy swego czasu asystowali przy jego urodzinach, t. j. lekarza, akuszerkę. Hotel w którym miał miejsce poród, nie istnieje już, wobec czego odnalezienie świadków jest dość trudne. Nie mając normalnego paszportu, nie może człowiek, który formalnie i legalnie nie istnieje, pozostawać długo w Anglji. Dał więc ogłoszenia do gazet londyńskich i wrócił do Francji, gdzie czeka na rezultat swoich zabiegów.

Paradoksalna jest sytuacja młodego człowicka, który nie może otrzymać paszportu zagranicznego z braku metryki, nie może dalej figurować jako podatnik, stawać w sądzie jako skarżący lub oskarżony, ani też odbywać służby wojskowej.

Przed końcem świata

Niedawno prasa ogłosiła sensacyjne rewelacje amerykańskiego astronoma o bliskiej katastrofie, grożącej nam całkowitą zagładą. Według obliczeń tego uczonego wrzesień będzie ostatnią datą zwrotną w dziejach ludzkości.

Coprawda niejednokrotnie przepowiadano nieunikniony już koniec świata, ustalając nawet dokładną godzinę zupełnego przewrotu w naturze, myląc się ostatecznie w terminie o setki, a może tysiące lat.

Nad ostatniemi, ściśle opracowanemi przepowiedniami wybitnego astronoma trzeba się jednak głęboko zastanowić. O ile wrzesień będzie dla nas rzeczywiście ostatnim miesiącem życia, to czy nie warto lipiec i sierpień spędzić jaknajbardziej miło, wesoło i beztrosko, ale teraz pytanie gdzie?

Najlepiej wyjechać do słonecznej, radosnej, przyjaznej dla nas Jugosławji, wolnej od ograniczeń dewizowych, czarującej przybysza słońcem, klimatem, lazurem nieba i morza, bogactwem roślinności, pięknem budowli, barwną harmonją strojów ludowych i prymitywem romantycznego życia.

W tym okresie organizuje P. B. P. „Francopol" tanie miesięczne wycieczki do Crikvenicy i Dubrovnika, z pobytem na najmodniejszych, przepięknych plażach Adrjatyku i z wycieczkami do najbliższych i dalszych miejscowości Jugosławji, ze zwiedzeniem Wiednia, Budapesztu, Wenecji.

A więc nie zwlekając, oddajcie się w opiekę P. B. P. Francopol, Poznań, św. Marcin 58.

Ng 42

Klub szlachecki w N. Jorku

Coś o łowcach posagowych

Ameryka nie ma wprawdzie rodów szlacheckich. Dlatego może, tem większym otacza szacunkiem każdego, w czyich żyłach płynie „błękitna krew". Na tem tle dokonywano w Stanach Zjednoczonych licznych oszustw, ofiarą których padały przeważnie jedynaczki amerykańskich multimiljonerów, którym demokratyczne pochodzenie ojca nie zawsze imponowało, wolały więc wybranków serca szukać między „szlachetnie urodzonymi".

Chcąc zapobiec aferom posagowym i t. p. uprawianym przez zawodowych łowców mamony, podszywających się pod herbowe tytuły, prawdziwi „szlachetnie urodzeni", których liczba w Nowym Jorku wynosi kilka tysięcy osób, zorganizowali klub szlachecki, do którego przyjmowani są tylko członkowie, mogący się wykazać odpowiedniemi dokumentami. Każdy człowiek z szlacheckim tytułem, przybywający do Stanów Zjednoczonych, otrzymuje od zarządu klubu pismo, z uprzejmem zaproszeniem przedstawienia się w klubie. Jeżeli list ten pozostanie bez odpowiedzi, zarząd wysyła w trzy dni później drugie pismo, podkreślające konieczność przeciwstawienia się częstym nadużyciom tytułu szlacheckiego i wzywające przybysza do przedłożenia swych dokumentów szlacheckich w klubie. Jeśli i to wezwanie nie odniesie skutku, zarząd w porozumieniu z policją wzywa przybysza do przedłożenia swych dokumentów w przeciągu 48 godzin, poczem już niezwłocznie następuje badanie tytułu szlacheckiego przez policję.

Najczęściej jednak przybysze, legitymujący się tytułem szlacheckim, zgłaszają się do klubu, który po zbadaniu dokumentów wystawia im kartę członkowską i urządza na cześć nowego członka wspaniałe przyjęcie, jednoczące nietylko bawiących w Ameryce dżentelmanów z herbem, ale również elitę plutokracji amerykańskiej, co nie jest pozbawione pewnego praktycznego znaczenia i często służy nietylko odnowieniu krwi błękitnej żywszym pulsem krwi prawdziwie czerwonej, ale co ważniejsze, odnowieniu również uszczuplonej fortuny szlacheckiej.

Samolot na 50 osób

Znany francuski konstruktor samolotów Vibault opracował plan nowego samolotu pasażerskiego, który pomieścić może 50 osób, nie licząc obsługi. Kadłub samolotu jest dwupiętrowy. Dolne piętro przeznaczone jest na kabiny dla podróżnych, podczas gdy na górnem piętrze znajdować się będą kuchnia, bar i jadalnia. Przeciętna szybkość nowego samolotu wynosić ma 300 klm. na godzinę.

Ćwierć miljarda radjoabonentów

Na konferencji Międzynarodowej Unji Radjofonicznej w Lozannie, w której brały udział 23 europejskie towarzystwa radjonadawcze oraz przedstawiciele największych towarzystw radjowych północnej Ameryki, Indyj Holenderskich i Chin, stwierdzono, iż na całym świecie funkcjonuje obecnie 57 miljonów aparatów radjoodbiorczych i 230 miljonów radjoabonentów. Pod względem rozpowszechnienia zatem radjo zajmuje dziś pierwsze miejsce i wyprzedziło nawet prasę.

Jarmark w stolicy Podhala

(Od specjalnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Nowy Targ, w lipcu

Nowy Targ, skromnie rozrzucony na brzegu Dunajca, szczyci się tem, że prawa miejskie otrzymał już w 1246 roku. Dzisiaj podstawą jego bytu są targi, któremi co czwartek kipią ulice i rynek „królewskiego" miasta. Jedenaście — pardon! — bez dwu tysięcy Żydów — ludności przeważnie rolniczo - rzemieślniczej, pracuje i obsługuje ludność dziesiątków okolicznych wsi. W ślad za rosnącym ruchem narodowym po wsiach rosną w N. Targu chrześcijańskie placówki handlowe oraz rozwijają się stare firmy. Właśnie kilka firm nowych wysłało na miasto chłopców z ulotkami, reklamującemi **„nowootwartą katolicką firmę".** — To Przytyka zasługa!

I tego, o którym mówi od dwóch tygodni przeszło każde dziecko niemal w całym powiecie nowotarskim — „On siedzi w Berezie..." W lokalu Stron. Narodowego tylnem wejściem, bo frontowe troskliwie władze opieczętowały, schodzą się górale-narodowcy — „Czołem!" — a następnie — „Doktora wej nom wzięni" — to wyrazy powitania. Twarze zacinają się w jakimś skurczu. „A Kamieńskiego tyż trzymajom — dodaje ktoś inny w odpowiedzi.

Rozmowa się nie klei; wychodzimy „na miasto". W drzwiach spotykamy posterunkowego. Nasz serdak okrywa szczelnie Mieczyk, a właściciel wyjaśnia: to po kolegę Żelawskiego (b. więzień Berezy) codzień go wzywają do przesłuchań i upominają, żeby był „spokój w mieście"...

Poważne myśli pierzchają jednak na widok wystawy, w której bukiet białych lilij, „irysów" — otacza wieniec pękatych... kiełbas. Obok jakiś żydziak kręci kataryną aż uszy puchną — jakieś dziwne podobieństwo mają nosy właściciela kataryny z „losami" i kiwającej się na drążku zielonej... papugi — pewnie dlatego, że oboje żyją z głupoty ludzkiej...

Wzdłuż północnej strony rynku sznurem rozłożyli się krytemi z desek straganami sprzedawcy konfekcji. — „Portek" zwyczajnie góral nie kupuje, bo ma własnej roboty, „bukowe" — ale kamizelkę i marynarkę to już musi kupić, a kupuje przeważnie u Żyda... Dwadzieścia kilka dużych straganów pełnych kupujących — obsługiwanych prawie wyłącznie przez Żydów. Chce się wołać na całą Polskę: Bezrobotni krawcy-Polacy — gdzie jesteście?!...

Sprzedaż towarów bławatnych i obuwia stoi o tyle lepiej od gotowych ubrań, że bodaj kilka straganów mają już chrześcijanie, ale i w tych działach sterczą nad straganami zamaszyste „klupy" papuzie z dyndającemi „świderkami" oraz lepką od brudu „mycką", lub na odmianę peruki opasłych połowic — w tak przygniatającej większości, że to trzeba potwornością nazwać.

A co sądzić o straganach, na których Żyd rozkłada i sprzedaje wyroby miejskich kowali czy rymarzy? Niedołęstwo, ślamazarność — to blade określenia dla tych, którzy ciężką pracą stworzonego produktu sami pozbyć nie potrafią.

Zato kapelusznikom-Polakom trzeba krzyknąć „brawo!" Siedem straganów z własnemi wyrobami na dwa żydowskie z fabrycznym towarem to na czasy Reichmanów i Korniaków świetny wynik! To też z przyjemnością patrzymy na obrotnego narodowca, jak dzielnie obsługuje swych klientów.

Sami też górale sprzedają własnego wyrobu wełniane sukno góralskie, rosną też kramiki z wodą sodową, ciastkami, cukierkami i t. d., zaczyna się od odrobiny towaru wyniesionego w koszyczku lub na krześle (25 gr opłata gminna). Zato głośno krzyczy, plując na towar, zachrypły Żyd: „Komu jeście tanio dać — komu?!"... W przerwie szczypie po kawałku słodkiego ciasta, wpychając je babinom do ust. — „Cztery czastka za 10 groszy!" — Cztery razy dziennie siedziałby za niechlujstwo w „pace", gdyby był „endekiem", a raz w życiu powinien go usunąć lub nauczyć przyzwoitości i higjeny — przedstawiciel służby zdrowia i spokoju publicznego.

Ostatnio powstała pierwsza fabryczka wody sodowej, założona przez Polaka, cóż, kiedy koło południa już jego wody brakło. „Butelek niema na tyle" — bronili go straganiarze...

Obok na żydowskim straganie rzucała się zziajana, ginąca z upału w słońcu kura; związane nogi i skrzydła nie pozwalały jej uniknąć męczarni pragnienia i „rytualnej" śmierci. Jaka dziwna analogja tych dwóch obrazków!

Przykrym zgrzytem były widoki szynków żydowskich, skąd wychodzący gazdowie zdawali się niby bardzo wielkiemi mądralami, ale co krok potykali się o zamiatających po targu ulice „gojów". Dowód, że niektórym z nas rzeczywiście pozostały tylko ulice — do zamiatania oczywiście!... Z tem, że ci, którzy chcą sobie i innym zdobyć lepszą dolę od zamiataczy — też zamiatają, ale za kratami, a często na Polesiu...

O jednym szczególe trudno nie wspomnieć; jest to „ulica smakoszów", takby można nazwać kilkadziesiąt straganów masarskich (to już Polacy!), gdzie na specjalnych maszynkach grzeją się wonne i smakowite kiełbaski, boczki i kiszki, które jednak w upalny dzień nie mają wielkiego pokupu.

J. P.

Rynek — pomnik Orkana w Tarnowie.

Fot. „Sztuka".

Olejki do pieczywa „Luba" uznane za najlepsze

Pg 5696/7-28,32/3

SPORT

Michalak i Napierała zdyskwalifikowani

Zarząd PZTK na wczorajszem posiedzeniu zdyskawlifikował Michalaka i Napierałę za niesportowe postępki, przytem Michalak zdyskwalifikowany został do 1 stycznia 1937 r., a Napierała do 15 sierpnia r. b. Jednocześnie postanowiono skreślić obu zawodników zarówno z drużyny narodowej, jak i olimpijskiej.

Wobec powyższego skład naszej drużyny olimpijskiej przedstawia się następująco:

Zieliński, Starzyński, Targoński, Olecki, Kiełbasa i Mieczysław Kapiak. Najsłabszy zawodnik z powyższej szóstki odpadnie, a pozostałych pięciu startować ma w Berlinie w biegu drużynowym, z tem, że piąty zawodnik będzie oczywiście rezerwowym. (PAT)

Olimpijska drużyna gimnastyczna Sokolstwa

Od dwóch tygodni w Centralnym Instytucie W. F. na Bielanach trenują pod kierunkiem p. Gołaszewskiej olimpijskie gimnastyczki w ogólnej liczbie 10, a mianowicie: Skirlińska, Noskiewiczówna, Cichecka, Krupowa, Lubańska, Majewska, Sierońska, Stępińska, Wojciechowska i Osadnikówna. Wszystkie wymienione zawodniczki pojadą do Berlina, przytem w drużynowym turnieju olimpijskim startować będzie 8, pozostałe dwie stanowić będą rezerwę.

Wszystkie zawodniczki oraz kierowniczka ekipy p. Gołaszewska pojadą do Berlina na koszt Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Poza tem na koszt Związku Sokolstwa pojadą do Berlina: naczelnik związkowy — Fazanowicz, 3 sędziny do jury olimpijskiej: Zaleska, Sobotowska i Fazanowiczowa, oraz drużyna męska w charakterze widzów w liczbie 6 zawodników.

Na koszt własny do Berlina pojedzie 15 osób z różnych okręgów Sokoła, oraz prezes Sokolstwa Polskiego płk. Arciszewski i naczelnicy — Chełmicki i Tan jadą na koszt własny. Wszyscy wymienieni wezmą udział w zlocie sokolstwa polskiego w Niemczech, który odbędzie się w Berlinie 9 sierpnia, a następnie w Nadrenji 14 sierpnia. Na obu zlotach zarówno olimpijska drużyna żeńska, jak i drużyna męska, dadzą pokazy ćwiczeń.

Na pokrycie kosztów, związanych z wyjazdem przedstawicieli Związku Sokolstwa Polskiego, sędzin i drużyny męskiej — wszyscy członkowie Sokoła opodatkowali się kwotą 20 gr. od osoby.

Ponadto na Igrzyska Olimpijskie do Berlina pojedzie prezes Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej — Adam Zamoyski oraz naczelniczka Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej — Jadwiga Zamoyska.

Drużyna żeńska pojedzie do Berlina łącznie z całą naszą ekspedycją olimpijską 28 bm.

Warto nadmienić, że muzyka do ćwiczeń wolnych, jakie wykonywane będą na turnieju olimpijskim przez nasze gimnastyczki, zestawiona została wyłącznie z motywów wyłącznie polskich. Dużo wysiłku w opracowanie programu muzycznego wniósł p. Wiktor Osiecki. (PAT)

Pływackie mistrzostwa armji

Po 14-letniej przerwie do programu w. f. kadry zawodowej urządzono ponownie zawody pływackie jako mistrzostwa garnizonu, mistrzostwa D. O. K., oraz mistrzostwa armji. Ostatnie zawody pływackie o mistrzostwo armji odbyły się w roku 1922 w Czersku pod Bydgoszczą. Zorganizowanie obecnych mistrzostw pływackich armji powierzyło M. S. Wojsk bardzo ruchliwemu WKS w Poznaniu, który organizując od 2 lat już przeprowadza mistrzostwa D. O. K. Zawody te będą niewątpliwie najciekawszą i największą imprezą pływacką, zorganizowaną w obecnym sezonie w Poznaniu, Odbędą się one na pływalni miejskiej o godz. 11 przy Tamie Garbarskiej.

Olimpijski zespół koszykarzy

Polski Związek piłki ręcznej zestawił następujący skład naszej olimpijskiej drużyny w koszykówce: Poznańczycy — Kasprzak, Różycki, Łój, Grzechowiak, Patrzykont, Krakowianie — Szostak i Stock (YMCA) oraz Pluciński i Miodoński (Cracovia), wreszcie Warszawianie — Nowakowski i Gregolajtys. Kierownikiem drużyny będzie M. Piotrowski, delegatami na międzynarodowy kongres koszykówki — inżynier T. Kuchar, na kongres siatkówki — R. Wirszyłło. (PAT)

Reprezentacje olimpijskie Finlandji i Niemiec

Helsingsfors (PAT). Skład olimpijskiej reprezentacji lekkoatletycznej Finlandji jest następujący:

100 m: Virtanen i Sariola; 200 m: Tammisto i Strandvall; 400 m: Strandvall; 800 m: Teileri; 1.500 m: Teileri, Hartikka i Matilainen; 5.000 m: Hoecker i Salminen; 10.000 m: Salminen, Askola; 3.000 m z przeszkodami: Isohollo, Matilainen i Tuominen; maraton: Muinonen, Tamila, Isoholo, lub Tarkiainen; 4×100 m: Virtanen, Tammisto, Sariola, Strandval; skok w dal: Rajasaari; w wyż: Kotkas, Kalima i Peracs Alo; tyczka: Reinikka; trójskok: Suomela i Rajasaari; Kula: Baerlund i Kuntsi; oszczep: Jaervinen, Nikkanen i Toivonen

Berlin (Tel. wł.) Skład lekkoatletycznej drużyny olimpijskiej Rzeszy ustalony został jak następuje:

100 m: Hornberger, Kersch, Borchmeyer; 200 m: Schein, Neckermann, Steinmetz; 400 m: Klupsch, Metzner, Grasshoff; 800 m: Harbig, Dessecker, Mertens; 1.500 m: Schaumburg, Böttcher, Mehlhose; 3.000 m z przeszkodami: Heyn, Raff, Berg; 5.000 m: Syring, Becker, Stadler; 10.000 m: Gebhardt, Schönrock, Segers; 110 m pł.: Wegner, Welscher, Schwedthelm; 400 m pł.: Scheele, Kürten, Nottbrock; w wyż: Weinkötz, Gehmert, Martens; wdal: Leichum, Long, Bäumle; trójskok: Wöllner, Joch, Long; tyczka: Müller, Schulz, Born; kula: Wölke, Sievert, Stöck; dysk: Schröder, Fritsch, Hilbrecht; oszczep: Weimann, Stöck, Gerdes; młot: Heyn, Blask, Becher; 10-ciobój: Stöck, Donetz, Huber.

Panie: 100 m: Krauss, Dollinger, Albus; 4×100 m: Albus, Dörffeldt, Dollinger, Krauss (Winkels, Zimmer); 80 m pł.: Eckert, Steuer, Le Viseur; wwyż: Kaun, Ratjen. Scheibe; dysk: Mauermeyer, Mollenhauer, Hagemann; oszczep: Fleischer, Krüger, Eberhardt.

Pg 4881-22.51

Piłka nożna

Wyniki z niedzieli: Sokół (Jeżyce) — Korona II 3:3 (2:0. Cybina II — Grom I. 2:0 (0:0). Korona IIb — Pentatlon II 5:2 (3:1). **Unja** (Swarzędz) — Cybina 3:1 (1:0). Polonia (Leszno) — Sokół (Leszno) 4:1 (1:0).

Turniej błyskawiczny o nagrodę SKS, — Laboń wygrał Sokół — Mosina.

O pozostanie w klasie B: Blask i Sparta 1:1 (0:1), Posnania i Dyskobolja 0:7 (0:5), Stella i Śremski 3:0 w. o., Unja i Sokół (Kępno) w. o. 0:3 — Unja skreślona.

O mistrzostwo klasy C: Wictoria (Września) i Pogoń (Środa) 2:1 (1:1), Orkan (Fabianowo) i Pogoń (Śmigiel) 3:0 w. o. Pogoń zrezygnowała z gry.

HCP II i „Rawicki", o nagrodę pocieszenia P. Z. O. P. N., 3:0 w. o. RKS nie stanął do gry.

O mistrzostwo junjorów: Legja i San 4:1 (1:1), HCP i Warta I 0:2 (0:1).

17-u przeciwników piłkarzy polskich na olimpjadzie. W olimpijskim turnieju piłkarskim weźmie udział 18 drużyn, a mianowicie Austrja, Bułgarja, Chiny, Egipt, Finlandja, Japonja, Luksemburg, Niemcy, Norwegja, Peru, Polska, Portugalja, Szwecja, Turcja, USA, Węgry, Wielka Brytanja i Włochy.

Ponieważ 16 tylko państw ma prawo brać udział w turnieju olimpijskim, przeto przed olimpjadą odbędą się dwa mecze wstępne między przeciwnikami wylosowanymi.

Program gier przedstawia się następująco: eliminacje: 3, 4, 5 i 6 sierpnia po 2 mecze codziennie.

Ćwierćfinały — 7 i 8 sierpnia po dwa mecze codziennie.

Zawody półfinałowe odbędą się 11 i 12 sierpnia na stadjonie olimpijskim (poprzednie mecze na berlińskich boiskach klubowych). 13 sierpnia odbędzie się rozgrywka o trzecie miejsce, zaś w dniu 15 sierpnia finał o pierwsze miejsce.

W Moskwie oraz w szeregu innych miast sowieckich rozpocznie się 18 bm. turniej piłkarski o puhar ZSRR na rok bieżący. W turnieju Weźmie udział 96 drużyn piłkarskich, reprezentujących organizacje sportowe i największe fabryki. (Pat)

Mjr. Lewicki nie jedzie do Berlina

Departament Kawalerji M. S. Wojsk. zestawił już skład naszej olimpijskiej reprezentacji jeździeckiej w Berlinie. Wielką niespodzianką jest pominięcie mjr. Lewickiego, prawdopodobnie naskutek słabej formy jeźdźca i konia (Duncana) wykazanej ostatnio, zwłaszcza w konkursie puharu narodów w Łazienkach.

Do olimpijskiego konkursu w skokach wyznaczono: rtm. Sokołowskiego na „Zbiegu", por. Gutowskiego na „Warszawiance", por. Komorowskiego na „Wizji" i por. Czerniawskiego na „Dionie". Poza tem do Berlina pojadą jeszcze trzy konie rezerwowe.

Do wszechstronnego konkursu konia wierzchowego zgłoszono: rtm. Kuleszę na „Benhurze", rtm. Rojcewicza na „Arlekinie", rtm. Kaweckiego na „Bambino" i por. Mickunasa na „Zaporożcu".

Warta (ligowa) — Polonja

Ciekawe zawody towarzyskie odbędą się w sobotę na arenie łazarskiej o godzinie 18. Prowadząca w finałach o awans do kl. A Polonja (Główna) zmierzy swe siły z Wartą ligową. Wykazała ona w ostatnich spotkaniach swoją znakomitą formę, wobec czego spotkanie zapowiada się niezwykle ciekawie.

W niedzielę wszyscy do ...?

Wczorajsza notatka nasza o zabawie latowej Pań Wincentek parafji św. Marcina sprawiła, że w niedzielę wszyscy wybierają się do pięknego Ogrodu Strzeleckiego na Szelągu. — Wszyscy dosłownie, młodzi i starzy, umawiają się na spotkanie tam właśnie. Bo tam właśnie będzie najprzyjemniej i najweselej, zabawa będzie najbardziej urozmaicona. Będzie dobra orkiestra, kręgielnia, strzelanie do tarczy, „szczęśliwa ryba", kostki — we wszystkiem piękne fanty-nagrody. I będzie też tradycyjnie wyborny i tani bufet we własnym zarządzie Pań Wincentek. Cena wstępu tania „jak barszcz", bo dorośli płacą tylko po 30 groszy, a dzieci po 20 gr od osoby. Dochód przeznaczony na najbiedniejszych.

Poznański zespół operowy

Poznański zespół operowy wyruszył na zdobycie miast polskich.

Zespół operowy poznańskiego Teatru Wielkiego wyruszył dziś na podbój 60 miast polskich. Z armatką nie bylejakiego kalibru, bo z **„Rose-Marie"**, która zdobyła w Poznaniu rekordową cyfrę przedstawień. I z Jadwigą Musielewską w partji tytułowej, która oczarowała wszystkich bywalców operowych. Reszta partyj spoczywa w ręku wytrawnych Zofji Grabowskiej, Kwaśniewskiej, Fiszerowej, Horskiego, Sendeckiego, Petera, oraz pełny balet Statkiewicza. Orkiestra pod batutą Dzięgielewskiego. Kostjumy i dekoracje z pracowni Teatru Wielkiego.

Pierwszem miastem, które zespół poznański zdobędzie szturmem, będzie Gniezno, i to już jutro w piątek, 17 bm. Po Gnieźnie przyjdzie kolej na Inowrocław (18 bm.), potem na Toruń (19 bm.) i t. d.

Co kto woli?

Pewnemu autorowi robiono w gronie koleżeńskiem wyrzuty, iż nazbyt widocznie goni za popularnością.

—Cóż zrobić moi drodzy, muszę wam przyznać słuszność — odpowiedział pisarz — ale widzicie to wszystko z tego pochodzi, że wolę setne wydanie mych książek, niż setną rocznicę mych urodzin.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Doskonała komedja Bus - Fegetego „Z miłości niedostatecznie" grana będzie jeszcze do końca tego tygodnia.

Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie o godz. 20.

Z Teatru Nowego

Dziś w czwartek i jutro w piątek dwa ostatnie przedstawienia Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli" z gościnnym występem Władysława Waltera.

W sobotę premjera granej w swoim czasie na scenach polskich z niebywałem powodzeniem, nadzwyczaj wesołej komedji Hennequin'a i Veber'a „Codziennie o 5-tej...", w której świetny komik Władysław Walter ukaże się naszej publiczności w nowej, wybitnie popisowej roli. Reżyserję prowadzi Zygmunt Noskowski.

„A u nas coraz lepiej" Scena letnia w Adrji

Dziś w czwartek premjera wspaniałej nowej rewji „A u nas coraz lepiej" w 15 obrazach, pióra Z. Starskiego, Ref-Rena, J. Gerżabka, Jastrzębca i Szerszenia. „A u nas coraz lepiej", czego dowodem gościnny występ kierownika literackiego teatru, doskonałego satyryka Walerego Jastrzębca. Nowe dekoracje Witolda Gawęckiego. Kapitalne skecze, groteski, piosenki, tańce, złożą się na całość tej nowej rewji. Wstęp do ogrodu wolny, nakrycie 2 zł. Początek o godz. 9. w razie niepogody na sali. Od godz. 12 na sali występy artystów scen rewjowych w nowym repertuarze.

W sprawach
PROPAGANDOWYCH
i projektów reklamowych
prosimy komunikować się z
WYDZIAŁEM PROPAGANDY
„Kurjera Poznańskiego", św. Marcin 70
I. piętro od godziny 16—18
Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24 35-25, 40-72.

Dziś wielki koncert symfoniczny

w Ogrodzie Zoologicznym

Dzisiejszy koncert symfoniczno - popularny Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania w Ogrodzie Zoologicznym pod dyr. dr. Zygmunta Latoszewskiego rozpocznie się o godz. 8 wieczorem. W programie m. in. „Symfonja patetyczna" P. Czajkowskiego.

Następny koncert popularny w sobotę po południu o godz. 5-tej.

RADJO

Audycja muzyczna Stan. Roya

W piątek 17 bm. o godz 16.00 — 16.45 rozgł. pozn. nadawać będzie na fali ogólnopolskiej nową ciekawą audycję muzyczną Stanisława Roya. Audycja ta nosi tytuł: „Na cześć słońca". Będzie ona bogato ilustrowana oryginalnemi utworami różnych kompozytorów, których tematem jest słońce. Jest to więc nowa pozycja w repertuarze rozgł pozn. w dziale najlepiej się prezentującym, a mianowicie audycyj słowno-muzycznych.

Drugi radjowy koncert z Wawelu

Drugi wielki koncert radjowy, transmitowany na wszystkie rozgłośnie polskie z dziedzińca wawelskiego, przyniesie jedno z najwspanialszych dzieł współczesnej muzyki polskiej, balet Szymanowskiego „Harnasie". Osnuty na motywach góralskich, utwór ten opiewa dzieje i życie zbójników tatrzańskich. Prapremjera „Harnasiów" odbyła się w Pradze, następnie dzieło to wykonane było w Paryżu, gdzie prasa i publiczność paryska powitały je z najwyższym entuzjazmem. W najbliższym czasie balet Szymanowskiego wystawiony będzie w Hamburgu i Berlinie. W Polsce nadawano go kilkakrotnie z Filharmonji Warszawskiej przez radjo, jednakże w całkowitem, pełnem wykonaniu usłyszą radjosłuchacze „Harnasiów" z dziedzińca wawelskiego dn. 17 bm. o godz. 19.00 — po raz pierwszy, co będzie dla audytorjum radjowego niezwykłem przeżyciem muzycznem. Utwór ten wykona orkiestra symfoniczna Polskiego Radja w składzie powiększonym do 85 osób, oraz chóry krakowskie. Solistą będzie Maurycy Janowski. W ramach tego samego koncertu odegrane zostaną również inne, wysoce wartościowe utwory polskich kompozytorów: Karłowicza „Odwieczne pieśni", Kondrackiego „Symfonja górska" i Noskowskiego „Morskie Oko".

Koncert z Wawelu transmitować będą również rozgłośnie zagraniczne; Austrja bieże część drugą koncertu, t. j. balet Szymanowskiego „Harnasie".

3 WYCIECZKI
najtańsze i najwygodniejsze
na OLIMPJADĘ
zł 125.—
paszport zagraniczny — wiza — przejazdy wstęp na olimpjadę.
DOJAZDOWE ZNIŻKI KOLEJOWE
Akredytywy od 5,— do 20,— Rmk.
Zapisy, informacje tylko
Wagons-Lits/Cook
Poznań, Pierackiego 12

W dniu 15 lipca 1936 r., zasnęła spokojnie w Bogu, przeżywszy 84 lata, bogate w pracę cierpienia i zasługi, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babka, teściowa, ś. p.

z Wrzyszczyńskich

Antonina Michałkiewiczowa

Pogrzeb odbędzie się w Wągrowcu w sobotę, 18 lipca 1936 r. o godzinie 11 z domu żałoby przy ul. Klasztornej 13 na cmentarz poklasztorny. Msza św. odprawi się w Poznaniu dnia 22 lipca br. o godz. 8-ej w kościele św. Marcina.

W imieniu ciężko strapionej rodziny
Ks. Michałkiewicz
Wągrowiec, Poznań, Okolewo. zg 13924

†

W środę, 15 lipca 1936 r., zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy syn, nasz najdroższy brat, szwagier i wuj, ś. p.

Bronisław Betz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18. bm. o godz. 4,30 po poł. z domu żałoby przy ul. św. Wawrzyńca 23 na cmentarz jeżycki.

dg 24589
Poznań.
W ciężkim smutku pogrążeni
matka i rodzina.
Zakład Pogrzebowy „Ceremonjał", Poznań, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

W czternastą rocznicę tragicznej śmierci, ś. p.

Dr. Bolesława Marchlewskiego
Naczelnego Redaktora „Kurjera Poznańskiego"
odprawi się
msza św.
w kościele św. Marcina w piątek, 17 b. m., o godz. 9 rano.

Wydawnictwo i redakcja „Kurjera Poznańskiego".
zg 408

Telegram!
4 wielkie wieczory atrakcyjne
w Moulin Rouge
i to: **17, 18, 19 i 20 b. m.**
wystąpi znany z radja warszawskiego i płyt gramofonowych oraz scen stołecznych
Chor RADJANA
2 razy dziennie występy popoł. na Five o'clock i wieczorem o **10-tej.** Pg 5698-29,8
Wstęp wolny! Niebywała Atrakcja! Wstęp wolny!

OSIĄGNIJ TĘ FASCYNUJĄCO PIĘKNĄ CERĘ,
a zadziwisz swe przyjaciółki - łatwy i szybki sposób

Mężczyźni nie znoszą brzydkiego, błyszczącego nosa i tłustej, świecącej skóry u kobiet. Wilgoć i tłuste wydzieliny są spowodowane rozszerzonemi porami. Łączą się z pudrem i tworzą drobne, twarde cząstki, które przenikają do porów, podrażniają i jeszcze bardziej rozszerzając je — i tak toczy się błędne koło. Zacznij używać natychmiast Pudru Tokalon *nieprzemakalnego*, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Posyp palec tym pudrem, zanurz w wodzie, a gdy wyjmiesz ... co za niespodzianka! i palec i puder będą suche. Puder Tokalon jest zmieszany z Pianką Kremową. Trzyma się pomimo deszczu, kąpieli morskiej lub pocenia się podczas tańca w najbardziej dusznej sali. Cudowne nowe odcienie nadają cerze fascynująco piękny, dotąd niewidziany wygląd. Mężczyznom niezwykle podobają się te nowe odcienie. Łączą się one z karnacją i nikt nie może naprawdę powiedzieć, czy Pani zastosowała puder czy też nie. Bez względu na to, że nowe te odcienie są znacznie droższe w fabrykacji, jednak cena Pudru Tokalon pozostaje bez zmiany.

ng 13376

Odciski usuwa
Cornoplast Chemergon
Narzędziem tortury są
ODCISKI.
Poco się męczysz?
Kup zaraz dzisiaj
CORNOPLAST
a pewny ten środek
usunie odciski z korzeniem
Pg 4926-23,46

Poszukuję

pobytu na wsi dla moich dzieci — oddzielnie dla córki (14 lat) i dla syna (15 lat) na miesiąc sierpień celem udoskonalenia się w języku polskim. **Dypl. inż. Geschke, Poznań, ul. Marynarska 7.**
ng 14849

WZOROWA KUCHNIA JARSKA
Obiady - Kolacje
Surówki - Soki witaminowe
Kuchnia djetetyczna.
Podgórna 2-3
od godz. 12—21. dg 2393

Dom

dwumieszkaniowy 10 000, dom. — dwa mieszkania trzypokojowe — 9 000.—. dom dwumieszkaniowy 6 000.—. Dom Zleceń, Poznań, Pocztowa 15. zd 67 848

Narzędzia krajowe
dla przemysłu i rzemiosła, jakość gwarantowana
poleca w dużym wyborze
Jan Deierling
Szkolna 3
Tel. 35-18 Tel. 35-43
HURT DETAL
n 14701

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Kamienicę
solidnej budowy mieszkania, trzypokojowe, dochód 11.000, wpłaty 70.000 Gruszczyński, Pocztowa 30 zdg 67 411

Willka
pięciopokojowa wygodami, dużym ogrodzie owocowym oraz parcele budowlane. Mosina, Lipowa 1. zdg 64 810

Kamienicę
dochód 8 200 wpłaty 52 000 poleca Radowicz, Piotra Wawrzyniaka 27 — 7. zdg 67 696

Kupię
parcelę z zabudowaniami, nadającemi się na warsztat, okolica Wildy i Warty. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 720

Dom
5 mieszkaniowy z ogrodem sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 729

Willę
przy Słonecznej sprzedam, wpłaty potrzeba 45.000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 652

Poszukuję
willi 3—4 mieszkaniowej. Łazarz, Jeżyce, Sołacz, wpłaty 20 tysięcy. Pośrednicy wykluczeni. Szczegółowe oferty Kurjer Pozn. zdg 67 662

Kamienicę
dwupiętrową, ogrodem Pleszewie, tanio sprzedam. Górecki. — Pleszew, Podgórna 9. zdg 67 322

Kamienicę dużą komfortową
sprzedam Poznaniu, śródmieściu, wpłaty 215 000. Pilny wyjazd. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 683

Kamienica
nowa, składem, wpłaty 20.000.— Błoch, Aleje Marcinkowskiego 15 zdg 67 752

Willę
dochodową, trzymieszkaniowa — Sołacz — sprzedam korzystnie. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 743

Kamienica
cena 30.000, dochód netto 3.000. Szwajcarska 14 — 4, 3—5. zdg 67 676-7

Okazyjnie
cztery wille pięciopokojowe — sprzeda Dom Zleceń, Poznań, Pocztowa 15, telefon 16-85. zdg 67 847

Willę
w Pleszewie, nowoczesną, korzystnie sprzedam. — Majętność Głuchowo, powiat Poznań. zdg 67 806

Kamienica
nowa pięciomieszkaniowa, Łazarz 28 000, wpłaty 23 000, dochód — 2 460,—. Nowakowski, Wielkie Garbary 48 — 21. zdg 67 933

Kamienicę
komfortowa (narożnik) składami, dochód 20 000,— sprzedam 160 000. Oferty tylko reflektantów Kurjer Poznański zdg 67 949

Dom
handlowy, 2 składami, restauracja, salą, ogród, 8 klm Poznania, przy szosie 10 pokoi zamienię na dom mniejszem mieście, cena 35.000 hipoteki pozostaje 8.000,— Sowiński, Poznań, Garncarska 2, telefon 18-21. zdg 67 825

Wykonuję
prace murarskie, tynkarskie — mistrz murarski. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 803

2. PIENIĄDZ

Urzędnik
państwowy etatowy poszukuje pożyczki 280 zł. na 2 miesiące. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 485

Zł 100,—
kto pożyczy urzędniczce, wysoki procent. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 672

Pożyczki
5 000 zł. I hipotekę dużej kamienicy czynszowej poszukuje właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 938

2 000,—
pożyczki poszukuje urzędnik prywatny na wysokiem i stałem stanowisku za dobrem zabezpieczeniem i wysokim procentem. Pośrednicy wykluczeni. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 67 832

2 do 5 tys.
na półtora roku szuka właściciel domu, uczciwa gwarancja. Oddam mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 796

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Zakopane
Solidny chrześcijański pensjonat „Szopenówka" — wolne pokoje, ceny niskie — zajechać wprost. zdg 65 883

Pani
poszukuje letniska, las, woda — (sierpień). Oferty Kurjer Pozn. dg 2437

Puszczykowie
pokój do wynajęcia, blisko Warty i dworca, informacje Kiosk Dażbór. zdg 67 702

6. OŻENKI

Kawaler
lat 28, inteligentny, gotówką 10 tysięcy szuka żony, panny lub wdówki, bezdzietnej, przystojnej do lat 25 gotówką 7.000 zł. Najchętniej krawcowej dyplomowanej lub akuszerki wzgl. wżeni się w odpowiednią nieruchomość. — Oferty fotografją którą zwracam do Kurjera Pozn. zdg 67 348 Sprawę traktuję poważnie.

Znajomości matrymonjalne
w sferach zamożnych najszybciej najdyskretniej ułatwia Echo, dysponując olbrzymim doborem. — Poznań, św. Marcin 68, telefon 50-30. zdg 67 346

Dla
siostry panny lat 36, zaprowadzonym składem i 25 000.— gotówki poszukuję męża na stanowisku, prawego charakteru. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 734

7. SPRZEDAŻE

Oszczędność
stosuje kto u nas
meble
kupuje oraz różne inne sprzęty użytku domowego biurowego przy Świętosławskiej 10, (Jezuicka). — Dom Okazyjnego Kupna. ng 11 876

Skład
na różne branże, 75 złotych miesięcznie odda gospodarz. Wodna 26. zdg 67 412

Sprzedam
motor 12 konny, benzynowy na podwoziu, zaraz do użytku. Zgłoszenia J. Stawiński. Lwówek. zdg 67 693

Wózek
i łóżeczko dziecięce. Kosińskiego 17 — 7. zdg 67 707

Westfalski
piec biały sprzedam. Zawady 29, II ptr., m. 48. zdg 67 710

Konia
sprzedam zaraz. Dąbrowskiego 105. zdg 67 718

Sprzedam
skład cygar, papieru, śródmieście narożnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 731

Warzywa
większe partje. — Maj, Gądki, telefon 11. zdg 67 619

Sprzedam
rower damski. Szamarzewskiego 26 a, m. 21. zdg 67 675

Sprzedam
dywan duży tanio. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 67 685

Restaurację
Poznań, pełen wyszynk, centrum sprzedam, cena 1 700.—. Wskaże Kurjer Pozn zdg 67 686

Sprzedam
lub wydzierżawię interes kolonjalny hurt i detal. L. Kwasigroch, Chodzież, Marsz. Piłsudskiego 7. zdg 67 689

Sprzedam
kawiarnię w śródmieściu z powodu choroby. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 691

Wagę wozową
w bardzo dobrym stanie 130 ctr. firmy Herrmann — korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 775

Rower
damski i męski sprzedam. Krasińskiego 3, mieszkanie 5, 15—18. zdg 67 747

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań. Podgórna 13. Pg 5428/9

Meble
w wielkim wyborze poleca najtaniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51.
zdg 63 076/7

Walizki
tanio. Czysz. Szkolna 11. Pg 4263/4-10,40/41

Szczęście
wróżą ślubne obrączki z firmy C. Chwiłkowski, teraz Nowa 8. Bazar. zdg 67 798-9

Bufet
garnitur, komoda z lustrem, — lustro, łóżka, umywalka, biurko Wierzbięcice 11, m. 6. zdg 67 931

Kolonjalkę
z maglem, mieszkaniem, — tanio sprzedam. Powód objęcie posady. Adres Kurjer Pozn. zdg 67 286

Jadalnie
eleganckie tanio. Stolarnia, Bukowska 9. zdg 67 930

Słoje
pełnowartościowe
Słoje
niezmiernie trwałe sprzedaje
Hurt
Porcelany, Wroniecka 24. zdg 67 929

Restaurację
centrum sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 67 922

Wózek
dziecięcy głęboki. Kwiatowa 4, m. 8. zdg 67 908

Ogródek
działkowy Bukowska sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 67 902

Wóz
reklamowy nadający się do każdej branży. Górna Wilda 48. zdg 67 885

Jadalnia
czarny dąb nie nowoczesne do sprzedania. Fr. Ratajczaka 8, — m. 8. zdg 67 766

Kuśnierską
maszynę Singera tanio. Słowackiego 29 — 10. zdg 67 764

Sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie
wszelkie urządzenai domowe
Woźna 16,
Centralny Dom Komisowy. zdg 67 763

Meble kuchenne
jako specjalność poleca Skład Fabryczny, Wrocławska 19. dg 2 400

Skład
kolonjalny, owoców, mieszkaniem. Adres Kurjer Pozn. zdg 67 852

Meble chcesz kupić
dobre i tanie, przyjdź tylko na
Woźną 12 do nowootwartej
Hali mebli, przy
Garbarach.
zdg 67 824

Wóz mieszkalny
200 zł sprzedam. Mostowa 22. zdg 67 839

Jadalnia
dębowa. Woźna 13, m. 4. zdg 67 822

Sprzedam gospodarstwo
75 mórg, zabudowania masywne, ziemia dobra, całe żniwo. Cena 9 500,— wpłaty 5 000. Dom wsi kościelnej pół morgi ogrodu. Cena 3 500,— gotówką. Zgłoszenia Wawrzyniak, Września, Poznańska 31. ng 14 913

Skład
towarów delikatesów, duże słoneczne mieszkanie poważnemu kupcowi. Adres Kurjer Pozn. zdg 67 877

Samochodzik
Dixsy korzystnie sprzedam. — Strumykowa 18 — 18. zdg 67 932

Baczność! Nowożeńcy
sypialnię dębową, toaletę okazyjnie sprzedam. Wielkie Garbary 40, m. 5. zdg 67 940

Sztucer
myśliwski tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 943

Znaczki
większy zbiór, Europa, sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 944

Sypialkę
brzozową, polerowaną tanio sprzedam, stolarnia Głębocki. — Górna Wilda 37. zdg 67 946

Folwark
360 mórg z pełnym żniwem, budynki w bardzo dobrym stanie, dom mieszkalny nowy. Inwentarz żywy i martwy kompletny, z powodu zmiany stosunków korzystnie do nabycia. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Agentura Kurjera Pozn. Skoki. ng 14 912

Skład
kapeluszy damskich, dobrze zaprowadzony 7 000 mieszkańców spowodu choroby sprzedam. Do objęcia zł 1 200. Oferty Kurjer Poznański ng 14 911

Destylatorowi
oddam za 2 500 zł. wytwórnię zapewniającą świetną egzystencję. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 67 835

Restaurację
Poznaniu, 6 pokoi wydzierżawię, objęcie 3.000. Sowiński — Poznań, Garncarska 2, telefon 18-21. zdg 67 827

Skład
kolonj. 3 pok. sprzedam obj. 3000 Sowiński, Poznań, Garncarska 2 telefon 18-21. zdg 67 826

Tapczany
korzystnie sprzeda. Tapicernia Skarbowa 12. zdg 67 785

Skład
kolonjalno - delikatesowy, magiel, pokój korzystnie sprzedam Adres Kurjer Pozn. zdg 67 789

11. KUPNA

Dźwigary
żelazne używane I nr. 12 do 50. Podania profilu, długości i ceny. Spieszne oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdg 65 974

Zakupię
tokarnię, wiertarkę, narzędzia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 721

Sztuciec
dywan kupię. Wroniecka 17, m. 4. zdg 67 655-6

Gospodarstwo
około 100 mórg pszenno-buraczanej. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 723

Myśliwi
kilkaset metrów flabry (łapy) — kupię. Wroniecka 17, m. 4. zdg 67 653-4

Jamnika
dobrego na lisy kupię. Wroniecka 17, m. 4. zdg 67 626-7

Maliny
wiśnie, jabłka kupuje — każdą ilość Śledziński, Poznań, Wroniecka 17, Fabryka cukrów, czekolady, marmelady. zdg 67 624-5

2 motory
380 volt pierścieniowe 3—4 KM. z rozrusznikiem kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 891

Reklamówkę
na podwoziu osobowym, lub samochód osobowy w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem marki fabrycznej, ceny do Kurjera Poznańskiego, Gdynia. ng 13 509

Pianino
zaraz kupię. Oferty cenę Kurjer Poznański zdg 67 853

Pianino
kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 830

12. DO WYNAJĘCIA

3 pokoje
kuchnia itd. Stary Rynek 57 od 1. 8. 1936 do wynajęcia. Informacje M. Malinowski, Stary Rynek 57, telefon 11-89. zdg 67 196

Dwupokojowe
przynależnościami od 1. 8. Warszawska 135, Osiedle. zdg 67 282

Pokój
kuchnia, bezdzietnym. Warszawska 135 — Osiedle. zdg 67 283

Centrum
6 pokoi, III p. wolne od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 67 413

Dwupokojowe
z kuchnią wynajmę. Belwederska 21. zdg 67 697

Pokój
umeblowany z kuchnią od gospodarza. Strzelecka 6. zdg 67 726

Pięciopokojowe
komfortowe, centralne. Chełmońskiego 4. zdg 67 730

2½
pokoju z komfortem Łazarz do wynajęcia od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 651

Trzypokojowe
dwupokojowe, tel. 30-61. zdg 67 661

3 pokojowe
komfortowe. Chociszewskiego 21, gospodarz. zdg 67 681

3
słoneczne, stosowne dla emeryta albo księdza, blisko kościoła w Górczynie. Informacje Kurjer Pozn. zdg 67 767

Trzypokojowe
willi, przy Słonecznej 4, od 1. 9. 1936. Jęsko, od godz. 17—19. zdg 67 618

Czteropokojowe
komfort. Św. Szczepana 10, przy Dębinie. zdg 67 756

Jedna ubikacja
gaz, woda, tylne podwórze, parter, rok zgóry 240 zł. Oferty Kurjer Poznański Ng 12 953

Jeżyce
6-pokojowe mieszkanie od 1 października do wynajęcia (165 miesięcznie). Oferty Kurjer Poznański zdg 67 923

Trzypokojowe
Aleja Szelągowska 37. zdg 67 917

Dwupokojowe
kuchnia 60 miesięcznie, kaucja konieczna, dom ogrodowy, Lodowa 6, stróż. zdg 67 898

Mieszkanie
3 pokojowe z komfortem, nowy dom od 1. 8. Górna Wilda 48. zdg 67 882

Sześciopokojowe
komfortowe, wolne, Józefa 5. zdg 67 865

2
pokoje kuchnia zaraz do wynajęcai. Zwrot renowacji. Zgł. stróż, Wielka 12. zdg 67 843

6-pokojowe
komf. mieszkanie, centr. ogrzewanie. Przecznica 9, I, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia tamże. zdg 67 813

Pokój
kuchnia. Dębiec od zaraz — gospodarz. Pamiątkowa 15, m. 3. zdg 67 934

Dwupokojowe
pełen komfort, ogródek. Grodziska 25, telefon 59-91. zdg 67 941

Pokój
kuchnia od zaraz rok zgóry Jeżycka. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 778

Trzypokojowe
komfort, willa, piękny ogród, od sierpnia, czynsz miesięczny, kaucja. Rataje (Jarocińska 3) Zgł. Al. Marcinkowskiego 18 mieszkanie 3. zdg 67 793

13 SZUKA MIESZK.

50 zł prowizji
za pomoc w uzyskaniu mieszkania 3 do 4 pokojowego w niedalekiej okolicy Parku Marcinkowskiego i Wyższej Szkoły Handlowej. Zgłoszenia z podaniem ulicy i warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 64 478

Jeden — dwa
pokoje z kuchnią na Jeżycach. — Rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 711

2
pokoje kuchnia — centrum, zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 897

Urzędnik bankowy
dwu- trzypokojowego komfortowego, nowym domu od 1. 8. — Zgłoszenia cena Kurjer Pozn. zdg 67 888

Pokój
lub pokój kuchnia, pół roku zgóry od gospodarza Lewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 886

Pokoju
kuchnią gospodarza, samotny — dobry płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 833

Administracji
za mieszkanie dwupokojowe — Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 784

Małżeństwo
bezdzietne poszukują stróżostwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 791

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
niekrępujący używaniem łazienki, utrzymaniem lub bez. Szkolna 11, m. 6. zdg 67 952

Skryta
7, m. 7. dg 2456

Wroniecka
18, m. 6. zdg 67 274

Panu
zaraz. Marcin 20 — 5. zdg 67 296

Pokój
dobrze umeblowany, niekrępujący, nadający się również na biuro, od zaraz do wynajęcia. Kreta 7, m. 4. zdg 67 713

Solidny
Wrocławska 18, m. 2. zdg 67 717

Tani
dwuosobowy kuchnia. Dąbrowskiego 41 — 6. zdg 67 740

Frontowy
niekrępujący. Działyńskich 11, parter. Matuszek. zdg 67 420

Pokoik
Wierzbięcice 14 — 17. zdg 67 534

Gąsiorowskich
5 — 7. zdg 67 682

Słoneczny
Strzelcka 6 — 15 II. zdg 67 755

Frontowy
widok ogrodu, Zielona 7 — 8, II zdg 67 745

Pocztowa
26 — 9. Pg 5699-56.85

Utrzymaniem
bez. Wały Jana 11 — 2. zdg 67 896

Centrum
wysoki parter, przyjezdnym. — Aleje Marcinkowskiego 2 — 1. zdg 67 866

Słoneczny
korzystnie Nowomiejski 5 — 30 II wejście, ogrodzie. zdg 67 787

Niekrępujący
zaraz później 1—2 osoby. — Wielkie Garbary 33 — 7. zdg 67 859

Pokój
względnie dwa z wygodami. — Kochanowskiego 5, m. 10. zdg 67 858

Pokoik
Poznańska 21 — 3. zdg 67 427

Niekrępujący
zaraz. Rybaki 16, m. 3. zdg 67 776

Niekrępujący
telefon. Ratajczaka 11, m. 46. zdg 67 936

Próżny
Murna 3 — 6 Nowej. zdg 67 939

Przyjezdnym
najtaniej Kolegjacki 5 — 3 (Nowy Rynek). zdg 67 947

Czysty
kulturalnym z utrzymaniem. — Łąkowa 15 — 6. zdg 67 943

PROGRAMY RADJOWE

WARSZAWA

Piątek. 17 lipca.

Warszawa — 12.55 „O skuteczności wapnowania gleby" — pogadanka: **18.00** pogadanka aktualna: **23.00** muzyka taneczna (płyty).

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek. 17 lipca.

6.30 audycje poranne: **11.57** — sygnał czasu: **12.03** zespół salonowy Pawła Rynasa: **13.05** dziennik południowy: **15.30** wiadomości gospodarcze: **15.45** rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rekasa (ze Lwowa): **16.00** „Na cześć słońca" — audycja Stanisława Roy'a, ilustrowana utworami oryginalnemi różnych kompozytorów (z Poznania): **16.45** — „Wolna szkoła wojskowa w Warszawie w latach 1914—1915" odczyt: **17.00** „Wschodnie nastroje" w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa): **17.50** poradnik sportowy: **18.45** spróbuj szczęścia: — **18.50** biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. P. R: **19.00** wielki koncert symfoniczny z dziedzińca na Wawelu. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna Polskiego Radja pod dyr. Grzegorza Fitelberga oraz Chór Mieszany (przygotowany przez Adama Kopycińskiego (z Krakowa). W przerwie o godz. **20.00** recytacja (z Krakowa). Transmisja do Austrji części II-giej. **20.50** dziennik wieczorny; **21.00** pogadanka aktualna: **21.05** muzyka lekka w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego i Chóru Orlanda: **22.00** wiadomości sportowe: **22.15** koncert Polskich Laureatów Wiedeńskiego Konkursu. Wykonawcy: Waleria Jedrzejewska — śpiew (ze Lwowa). Witold Małcużyński — fortepian.

POZNAŃ

Piątek. 17 lipca.

Poznań — 12.55 piosenki hiszpańskie płyty; **13.15** muzyka lekka i piosenki płyty: **15.30** przegląd giełdowy: **18.00** „Salwa na Kawalerze" — felieton (wygł. red. Antoni Kawczyński): **18.10** „Nasze wycieczki": **18.15** „Potwory na dnie oceanu" — pogadanka dla dzieci: **18.25** życie kulturalne i społeczne Poznania.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na piątek:

17.00 Paris P. T. T. Koncert ork. symfonicznej. **17.05 Brno.** — Muzyka lekka.

18.00 Koenigswust. Sonata fort. Schuberta. **Lipsk.** Muzyka lekka. **Monachjum.** Koncert rozrywkowy. **Kolonja.** Koncert rozrywkowy. **18.45 Bratislawa.** Recital skrzypcowy. **18.20 Brno.** Pieśni R. Straussa.

19.00 Monachjum. Koncert ork. **19.05 Ryga.** Melodje operowe i operetkowe. **19.10 Królewiec.** — Utwory fort. Liszta. **19.15 Anglja** (Nat. Progr.). Orkiestra tanowa. **1920 Budapeszt.** Węgierskie pieśni ludowe. **19.30 Wiedeń.** Recital skrzypcowy. **Bukareszt.** Recital skrzypcowy. **19.50 Stockholm.** — Koncert rozrywk. **19.55 Praga.** — Koncert Czeskiej Ork. Filh.

20.00 Bruksela flam. Koncert orkiestrowy. **Kopenhaga.** Radjorewja. **Anglja** (Nat. Progr.). Recital fort. **20.10 Lipsk.** „Pamięci Franc. Liszta" koncert ork. z udz. J. Pembaura (fort.). **Hamburg.** Muzyka rozrywk. **Monachjum.** Koncert kompozyt. L. Kusche. **Frankfurt.** Pieśni i tańce alpejskie. **Sztutgard.** „Jak wam się podoba" — wielki koncert rozrywkowy. **Koenigswust.** Melodje operetkowe. **20.40 Rzym.** „Rozwódka" — operetka Falla. **Medjolan.** Wybór piosenek. **Budapeszt.** Koncert ork. z udz. Lili Herz (fort.). **20.45 Radio Paris.** „Dragons de l'Imperatrice" — opera kom. Messagera. **20.50 Wiedeń.** „Rewja przebojów".

21.00 Monachjum. Utwory fort. Liszta. **Anglja.** (Reg. Progr.). — Muzyka tan. **21.10 Brno.** Koncert radjoork. i sol. **21.30 Medjolan.** — Recital skrzypcowy.

22.05 Praga. Recital śpiewaczy **22.15 Stockholm.** Muzyka lekka. **22.30 Anglja.** (Reg. Progr.). Muzyka tan. **Lipsk.** Recital śpiewaczy. **Wrocław.** Muzyka lekka i tan. **Kolonja.** Muzyka na instr. ludowych. **Koenigswust.** Nocna muzyczka. **Wiedeń.** Recital fort. **Sztutgart.** „Taniec w letnią noc" **22.40 Królewiec.** Muzyka lekka i tan. **22.45 Radio Paris.** Muzyka lekka.

23.00 Koenigswus. „Prosimy do tańca". **Bukareszt.** Muzyka lekka. **23.05 Budapeszt.** Muzyka salonowa. **23.15 Wiedeń.** Muzyka rozrywkowa.

24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

Przyjezdnym
Ratajczaka 9 — 8. zdg 67 781

Marcinkowskiego
24 — 31. zdg 67 861

Pokój
frontowy wynajme. Grobla 4—1 zdg 67 838

Próżny
osobną kuchnią — Wierzbięcice 18—5. zdg 67 831

Klatki
Rybaki 26, m. 5. Gardo. zdg 67 783

Zacisze
2, II piętro, nar. Jasnej, pokój umebl. zaraz. zdg 67 790

Jedno-
dwuosobowy. Marcin 49—7. zdg 67 802

16. SZUKA POKOJU

Dwóch
używaniem kuchni. Oferty warunki Kurjer Pozn. zdg 67 736

Poszukuję
pokoiku za małą posługę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 67 768

Umeblowanego
osobnem wejściem, młode małżeństwo, własnem piecykiem — pościelą 20—25,— pewny płatnik Oferty Kurjer Pozn. zdr 67 694-5

17. LOKALE

Skład
przyległe dwa pokoje kuchnia. — łazienka. Focha 128. portjer. zdg 67 700

Ubikacje
przemysłowe, handlowe, większe mniejsze dużem podwórzem, korzystnie do wynajęcia. Śledziński, Wroniecka 17. Telefon 12-42 zdg 67 621-2

3
ubikacje na każdą branżę w śródmieściu do wynajęcia 5-cio miesięczna dzierżawa jako kaucja. Zgłoszenia stróż Wielka 12 zdg 67 844

18. DZIERŻAWY

Hotel
polski z restauracją do wynajęcia. Wiadomość: Włocławek, — Przedmiejska 19, u gospodarza. ng 14 716

Z powodu niedomagania na zdrowiu

wydzierżawię
zaraz lub później mój od przeszło 20 lat istniejący przy ruchliwej ulicy i rynku w powiatowem mieście interes kolonjalno-spożywczy i nasion. Skład. 2 wystawowe okna, śpichlerz, sklep, 2 pokoje i kuchnia. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod ng 14 824

TEATRY

TEATR POLSKI: Czwartek, 16. 7. „Z miłości niedostatecznie".

Piątek, 17. 7. „Z miłości niedostatecznie".

Sobota, 18. 7. „Z miłości niedostatecznie".

TEATR NOWY: Czwartek, 16. 7. „Małżeństwo Loli", występ Waltera.

Piątek, 17. 7. „Małżeństwo Loli", występ Waltera.

ADRIA: Dziś „Frontem do Warty".

KINA

Poznań, czwartek, 16. 7.

APOLLO: „Wielki plan".
CORSO: „Kajdany Życia".
GLORIA: „Charlie Chaplin"
GWIAZDA: „Roześmiane oczy".
METROPOLIS: „Wilhelm Tell".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Nasze słoneczko" oraz nadprogram aktualności.
RENAISSANCE: „Donżuan" oraz „Tajemnica Ogrodu Zoologicznego".
SŁOŃCE: „Sekrety Marynarki Wojennej".
SFINKS: „Skadale miljonerów".
ŚWIT: „Wojna w królestwie walca".
TĘCZA - Łazarz: „Pat i Patachon jako jazzbandziści".
TĘCZA-Wilda: „Niebezpieczny kochanek".
WILSONA: „Tygrys Pacyfiku"

Poszukuję
dzierżawy 400—500 mórg z żywym i martwym inwentarzem od zaraz, ziemia dobra. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 906

Rzeźnictwo
elektrycznym zapędem, ½ godz. Poznania zaraz wydzierżawię. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 690

23. ROZMAITE

Tylko Jasnowidz
Handu może Ci podać szczęśliwy numer losu. Mnóstwo wygranych — Jego dzieło!! Opracuje wszystkie sprawy: miłosne, handlowe, spadkowe, odnajduje zaginione osoby. Napisz datę urodzenia — załącz 1 złoty na koszta portorji znaczkami. — Jasnowidz Handu, Kraków, Długa. ng 14 710

Garderobę
wydzierżawię, złoże kaucję. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 728

Również Pan
winien się przekonać, że materjały na ubrania, płaszcze, najkorzystniej w fabryce konfekcji męskiej Edmund Grześkowiak. — Stary Rynek 83. Pg 5425/6-14.1/2

Stawię
kilka par koni, do różnych robót. Telefon 20-01. zdg 67 921

Adarelli przepowiada
z kart Braminów — ręki. Przyjmuje tylko Poznaniu. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 67 762

Krawiec
wykonuje płaszcze 15,— kostjumy 15,— komplety 10,— ubrania 20,— W. Włodarczak, Plac Działowy 8, m. 19. Również poza domem. zdg 67 851

Krawcowa
poza dom szyje tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 935

23. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Służący
kawaler, lat 27, z dużego domu poszukuje posady. Adres Kurjer Poznański zdg 67 529

Kucharka
do skromnej jadłodajni szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 699

Sumienna
uczciwa, pracowita w średnim wieku poszukuje posady u samotnego pana od 1. 8. 36. może być i do pielęgnacji chorych. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 716

Kucharka
poszukuje posady, miejscowość obojętna — restauracji. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 738

Posługaczka
szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 671

Kucharka
samodzielna, długoletnie świadectwa poszukuje posady od 1. 8. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 748

Dziewczyna
starsza, uczciwa, dobremi świadectwami, gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 759

Dziewczyna
gotowaniem, obsługi gości szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 741

Gosposia starsza
zaufana, długoletnie świadectwa poszukuje samodzielnej posady od zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 862

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posługi. — Oferty Kurjer Poznański zdg 67 846

Sierota
uczciwa z dobremi świadectwami poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 878

Panna
lat średnich, o miłej powierzchowności, zdrowa szuka posady w zakresie gospodarstwa domowego u samotnych przyjmie także posadę jako bona do dzieci. — miejscowość obojętna. S. Z. Poznań, Piotra Wawrzyniaka 32 — m. 7, Jeżyce. zdg 67 953

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 828

Porządna
uczciwa, pracowita dziewczyna poszukuje posady od 1. 8. 1936 r. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 800

b) Inni

Krawcowa
dłuższą praktyką, wszelką garderobę 2,— szuka posady. Mostowa 15 — 25. zdg 67 804

Kupiec
z branży spożywczej, w średnim wieku, powstaniec, poszukuje posady podróżującego, ekspedjenta, inkasenta itp. przyjmie także zastępstwo lub też administracji domów. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 67 060

Książkowa
z długoletnią praktyką, biegła — język niem., skromne wymagania szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 67 249

Szofer
dobre świadectwa poszukuje posady, wymagnia skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 378

Piekarz
samodzielny, lat 41, żonaty, sumienny, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 623

Rutynowany administrator
poszukuje od zaraz lub później większej dyrektywy maj. chociaż z dewastowanych, ewntl. dojeż. administr. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 67 530

Panienka
(z prowincji) inteligentna skromna szuka posady do składu, piekarni-cukierni lub innej. Łaskawe oferty kierować do Kurjera Pozn. zdg 67 648

Dzielny kupiec
fachowiec, z branży żelaza, artykułów instalacyj w wod. kanalizacyjnych, kuchennych i budowlanych oraz technicznych, 15 lat czynny, rzutki organizator, poszukuje stanowiska w handlu lub przemyśle. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 638

Poszukuję
stróżostwa wzamian za mieszkanie, wykonam wszelkie drobne naprawy. Dobre polecenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 689

Krawcowa
dobrym krojem szyciem, dziennie 2,— szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 914

Dziennikarz
młody, dwanaście języków szuka posady, biuro, korepetycje. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 933

Pracowita
lat 32, w krytycznem położeniu, poszukuje zajęcia w składzie i biurze lub jakakolwiekbądź pracę. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 018

Monter-mechanik
rutynowany tokarz, obeznany z frezowaniem i szlifowaniem szuka pracy od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 66 040

Wyraźne i czytelne pismo

jest koniecznym warunkiem wszystkich zleceń ogłoszeniowych — jeśli się chce uniknąć błędów w gazecie i niepotrzebnych wskutek tego n i e p o r o z u m i e ń. Otrzymujemy często ogłoszenia tak nieczytelnie napisane, że wskutek koniecznego odniesienia się do inserenta, ulega zamieszczenie ogłoszenia niepożądanej zwłoce.

Za błędy, powstałe wskutek niewyraźnego pisma w zleceniach ogłoszeniowych, odpowiedzialności nie bierzemy.

Administracja.

Fryzjer
męski poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 714

200 zł
kaucji złożę za posadę inkasenta, woźnego lub magazyniera. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 727

Rutynowana książkowa
znajomościa pisania na maszynie, polskiego, niemieckiego poszukuje posady 1 sierpnia. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 733

Handlowiec
młody, energiczny o nieprzeciętnych zdolnościach organizacyjnych, wszechstronnie z handlem obeznany poszukuje zajęcia. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 665

Specjalista
organizator sprzedaży i reklamy, po studjach zagranicznych. — ofiaruje sw je wiadomości i usługi każdej branży. Myśl twórcza do wyzyskania. Warunki bardzo przystępne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 666

Szofer
młody, inteligentny, przystojny, języki, zna zagranicę szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 667

Wychowawczyni
pielęgniarka do niemowlęcia lub starszego dziecka szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 673

Higjenistka
szuka posady u lekarza ewentl. pomoc pani domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 674

Française
très bounes recommandations cherche place prés enfants. Libre 1-er septembre. M-elle Elise Bardin, maj. Włostów, poste Opatów Kielecki. zd 67 774

Korespondentka-maszynistka
angielski, francuski, niemiecki w słowie, piśmie poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 927

Samodzielna
krawcowa dobrym krojem szuka posady po domach. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 920

Agronom handlowiec
biedny, Ślązak, kawaler szuka zmiany posady od 1. 8. lub później. Małżeństwo możliwe. — Zgłoszenia skrzynka pocztowa 2, poczta Kutno. zdg 67 913

Uczenica
lat 17 szuka posady do składu, branża obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 892

Panienka
lat 17 poszukuje posady do biura. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 896

Kelner
z kaucją poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 605

Panna
zna szycie, do dzieci, poszukuje posady, miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 604

Rolniczej
praktyki wakacyjnej za utrzymanie poszukuje dla syna. Ukończył 2 rok szkoły rolniczej. Odpowiedzi prosze Knast, 3 Maja, Poznań . zdg 61 781

18-letni
własny rower poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 653

Młodsza
biuralistka poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 928

Pomocnik handlowy
kolonjalka-wyszynk, dobry książkowy, poszukuje posady. Wymagania skromne. Oferty Sieraków n. W. Biuro Buchalteryjne. zdg 67 252

Krawcowa
początkująca z krojem, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 67 319

200,—
dam za wskazanie posady inkasenta, woźnego lub innej za kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 540/41

27. WOLNE POSADY

Praczka
posługaczka. Stablewskiego 1 — m. 9. zdg 67 393

Poszukuję od zaraz
młodszego ekspedjenta
do składu żelaza i mat. budowl. z dokładną znajomością branży, a szczególnie okuć budowlanych: M. Janaszewski, Kalisz, ul. Rynek - Dekerta nr. 7. dg 2450

Uczeń
potrzebny. Drogerja Kraszewskiego 4. zdg 67 560

6
pokoi III centralne — centrum.

4
pokoje I. centralne, centrum. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 66 934

4
pokoje, parter, centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 66 935

Uczeń
do drogerji, składu kolonjalnego potrzebny — odpowiednie wykształcenie znajomość języka niemieckiego. Deutsch. Wronki. zdg 66 595

Gosposia
dobremi świadectwami od 1. — Półwiejska 37 — 5. zdg 67 712

Dziewczyna
uczciwa, dobrem gotowaniem, — świadectwami. Górna Wilda 67, m. 4. zdg 67 719

Erbedont
ELIKSIR · PROSZEK i PASTA DO ZĘBÓW
R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 13 552/7

Fryzjerka
na stałe i uczenica Półwiejska 16. zdg 67 876

Kuchmistrz
pierwszorzędny, rutynowany — potrzebny od 1. 8. br. Zgłoszenia z odpisami świadectw i dokładnem podaniem warunków, Hotel Bast, Inowrocław. dg 2457

Stenotypistkę
na 2 tygodnie poszukuje adwokat Dziennik, Fredry 1, m. 14. zdg 67 842

Potrzebna
dzielna ekspedjentka do rzeźnictwa. Św. Marcin 4. zdg 67 815

Fryzjer
młodszy potrzebny. Czartorja 9 zdg 67 816

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem. — Kordylewski, Piotra Wawrzyniaka 15. zdg 67 779

Bufetowa
kelner potrzebni kaucja. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 67 881

Poszukuję od 1. 8. 36
zdolnej, dobrze poleconej dziewczyny do wszelkich prac domowych, dobrem prasowaniem — do dwóch osób. Zgłoszenia zaraz pomiędzy godz. 4—6 Niegolewskich 26, m. 7. zdg 67 687

Służąca
młoda do wszystkiego zaraz. Łazarz, Lodowa 31—3. zdg 67 754

Dziewczyna
młodsza do wszystkiego potrzebna. Różana 15, m. 25. zdg 67 669-70

Młynarz
z dłuższą praktyka z podaniem życiorysu, świadectw, również wymagań przy wolnem utrzymaniu może się zgłosić. Otorowo-Młyn, powiat Szamotuły. zdg 67 760-61

Dziewczę młodsze
przy rodzicach do gabinetu lekarskiego. Pl. Nowomiejski 3, — m. 8. zdg 67 909

Pomocnik
fryzjerski stała posada. Prusa 2. zdg 67 907

Potrzebny
magazynier, fachowiec do Hurtowni Szkła stołowego i galanterji szklanej. Wymagany ładny charakter pisma. Oferty do Kurjera Pozn. pod zdg 67 678

Nauczycielka-wychowawczyni
potrzebna wieś, dwoje dzieci — 10—11 lat. Tylko zdrowe, pogodne, pierwszorzędne fachowe siły polecenia domów arystokratycznych, fotografja. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 680

Służący
potrzebny od zaraz na wieś do większego majątku. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw (odpisy) kierować do Kurjera Poznańskiego zdg 67 531

Biurowa
z dobrą praktyką pewna w liczeniu, pisząca biegle na maszynie potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem pensji do Kurjera Poznańskiego zdg 67 658

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Chwaliszewo 73. zdg 67 650

Zaraz
młoda służąca do wszystkiego, — pościel własna. Wały Księcia Józefa 12 a — 1, godz. 5—7. zdg 67 951

Maszynistka
biegła zaraz. Wskaże Kurjer Poznański zdg 67 942

Galwanik-
szlifierz samodzielny od zaraz potrzebny. Oferty z życiorysem Kurjer Poznański zdg 67 945

Uczeń
fryzjerski może się zgłosić. Składowa 5/7, tel. 38-25. zdg 67 782

Narzędziarz
precyzyjny na maleńkie prace potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 67 797

Fryzjerka
pomocnik. Karwowskiego 1. zdg 67 801

Dziewczę
Poznańska 30 — 2. zdg 67 901

Fryzjerka
na stałe. Spokojna 19. zdg 67 899

28. ROZRYWKA

Eden
poleca swym bywalcom miły pobyt. Plac Działowy.

Skandale miljonerów
Nasz rewelacyjny tydzień nieodwołalnie do niedzieli.
Komedjo - dramat
Kinoteatr „Sfinks". zdg 67 368

— Najwytworniejsze —

najdoskonalsze radjoodbiorniki, przodujących fabryk:
„Prems"
„Telefunken"
„Elektrit"
na długoterminowe
raty
Przyjmujemy wszelkie
Pożyczki Państwowe
płacąc 100,— za 100,—
Wpłata nie obowiązkowa! Wszelkie informacje i demonstracje radjoodbiorników — załatwiamy bezpłatnie i odwrotnie!
Dom Radjowy,
Fr. Steinke, ul. Strzelecka 12, telefon 16-97. Ng 12 910

„Patria"
Franciszkańska. Smaczna kuchnia. — Bilardy. zdg 67 684

Kino
Tęcza, Łazarz. Pat, Patachon jako jazzbandziści. zdg 67 894/5

Kino Tęcza Wilda
Niebezpieczny kochanek. zdg 67 919

Kinoteatr „Gwiazda"
Od piątku 17 lipca br. fenomenalna komedja wiedeńska
Szalony Porucznik
zdg 67 795

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 62 840

Humor zagraniczny

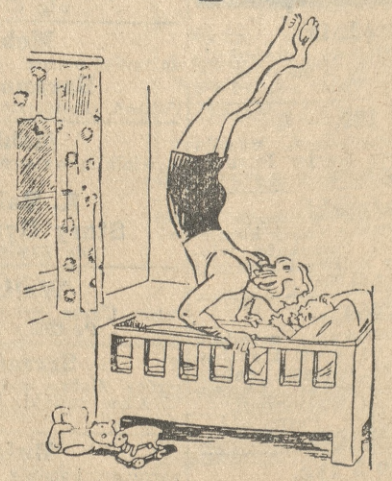

Mamusia akrobatka układa do snu swoją pociechę.

Co futro = to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc lipiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższa przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w naglych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10. w dni przedświąteczne do godz. 11.00. większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.